

Księga Izajasza

Rozdział 1

1. Widzenie Izajasza, syna Amos, które widział nad Judą i Jeruzalem za dni Ozjasza, Joatana, Achasa i Ezechiasza królów Judzkich. 2. Słuchajcie, niebiosy, a weźmi w uszy ziemio, abowiem JAHWE mówił: Wychowałem syny i wywyższyłem, a oni mię wzgardzili! 3. Poznał wół pana swego i osieł żłób pana swego, a Izrael mię nie poznał, a lud mój nie zrozumiał! 4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi nieprawością obciążonemu, nasieniu złemu, synom złośliwym! Opuścili JAHWE, bluźnili świętego Izraelowego, odwrócili się wstecz. 5. Na czymże was mam więcej karać, którzy przyczyniacie przestępstwa? Każda głowa chora, a każde serce żałośnie. 6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz w nim zdrowia, rana i siność, i spuchły raz. Nie jest zawiązany ani lekarstwem opatrzony, ani oliwą zmiękczonej. 7. Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze ogniem popalone; krainę waszą przed wami cudzoziemcy pożerają i spustoszeje jako w zburzeniu nieprzyjacielskim. 8. I zostanie się córka Syjońska jako chłodnik w winnicy a jako budka w ogrodzie ogórkowym i jako miasta, które burzą. 9. By nam był JAHWE zastępów nie zostawił nasienia, bylibyśmy jako Sodoma i zstalibyśmy się Gomorze podobni. 10. Słuchajcie słowa PANskiego, książęta Sodomskie, weźcie w uszy zakon Boga naszego, ludu Gomorski! 11. Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych? mówi JAHWE. Pełnem całopalenia baranów i łożu tłustego bydła, i krwie cielców, i jagniąt, i kozłów nie chciałem. 12. Gdyście przychodzili przed oczy moje, kto tego szukał z rąk waszych, abyście chodzili po sieniach moich? 13. Nie ofiarujcież więcej ofiary próżno, kadzenie jest mi obrzydłością. Nowiu miesiąca i Szabbatu, i innych świąt, nie ścierpię, nieprawe są zbory wasze. 14. Nowi waszych i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moja, zstały mi się przykre, zmordowałem się znośząc. 15. A gdy wyciągniecie ręce wasze, odwrócę oczy moje od was; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham, bo ręce wasze pełne są krwie! 16. Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich, przestańcie źle czynić! 17. Uczcie się dobrze czynić, szukajcie sądu, wspomagajcie uciśnionego, czyńcie sprawiedliwość sierocie, brońcie wdowy! 18. A przyjdźcie, a strofujcie mię, mówi JAHWE. Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją; i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jako wełna. 19. Jeśli zachcecie a posłuchacie mię, dobr ziemię pożywać będziecie. 20. Ale jeśli nie zechcecie, a mnie ku gniewowi przywieźcie, miecz was pożrze: bo usta PANskie mówiły! 21. Jako się zstało nierządnicą miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w nim, a teraz mężobójce. 22. Srebro twoje obróciło się w żużel, wino twoje zmieszało się z wodą. 23. Książęta twoje niewierne, towarzysze złodziejscy, wszyscy miłują dary a idą za nagrodą. Sierocie nie czynią sprawiedliwości, a sprawa wdowa nie przychodzi przed nie. 24. Przeto mówi JAHWE Bóg zastępów, mocny Izraelski: Ach, pocieszę się nad nieprzyjaciółmi swymi a pomszczę się nad przeciwnikami moimi! 25. I obrócę rękę swoją na cię, i wypalę do czysta żużel twoją, i odpędzę wszystkie cynę twoją. 26. I przywrócę sędzie twoje, jako przedtym byli,

a rajce twoje jako z staradawna. Potym będziesz nazwano miastem sprawiedliwego, miastem wiernym. **27.** Syjon w sądzie odkupione będzie i przywiodą je zaś w sprawiedliwości, **28.** a zetrze złościki i grzeszniki spolem, a którzy JAHWE opuścili, będą wyniszczeni. **29.** Bo będą pohańbieni od bałwanów, którym ofiarowali, i będziecie się wstydzić za ogrody, któreście byli obrali, **30.** gdy będziecie jako dąb, którego liście opadło, i jako ogród bez wody **31.** I będzie moc wasza jako perz z zgrzebi, a dzieło wasze jako iskra: i zapali się oboje pospołu, a nie będzie, kto by zgasił.

Rozdział 2

1. Słowo, które widział Izajasz, syn Amos, nad Judą i Jeruzalem. **2.** I będzie w ostateczne dni przygotowana góra domu PANSKIEGO na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki a popłyną do niej wszyscy narodowie. **3.** Pójdą też wiele ludzi i rzekną: Chodźcie a wstąpmy na górę PANSKĄ i do domu Boga Jakobowego, a naucz nas dróg swoich i będziemy chodzić szczytkami jego, bo z Syjonu wynidzie zakon a słowo PANSKIE z Jeruzalem. **4.** I będzie sądził narody, i będzie strofował ludzi wiele, i przekują miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie miecza naród przeciw narodowi ani się będą więcej ćwiczyć ku bitwie. **5.** Domie Jakobów, pódźcie a chodźmy w światłości PANSKIEJ! **6.** Abowiem porzuciłeś twój lud, dom Jakobów, iż pełni są jako przedtym i mieli wieszczki jako Filistymowie a dzieci się cudzych jęli. **7.** Napelńiona jest ziemia srebra i złota, i nie masz końca skarbow jego; **8.** i napelniła się ziemia jego koni, i nie masz liczby poczwórnych jego. I napelnia się ziemia jego bałwanów: kłamali się dziełu rąk swoich, które uczyniły palce ich. **9.** I kłaniał się człowiek, i uniżał się mąż: przetoż nie odpuszczaj im! **10.** Wnidź do skały a skryj się w wykopanej ziemi przed obliczem strachu PANSKIEGO i przed jasnością majestatu jego! **11.** Oczy wyniosłe człowiecze zniżone są, i nachylona będzie wysokość mężów, a sam JAHWE wywyższy się w on dzień. **12.** Bo dzień JAHWE zastępów na każdego pysznego i wysokiego, i na każdego hardego: i zniżon będzie; **13.** i na wszystkie cedry Libanu wysokie i wyniosłe, i na wszystkie dęby Basan: **14.** i na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe, **15.** i na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny, **16.** i na wszystkie okręty Tarsis, i na wszystko, co jest piękne ku widzeniu. **17.** I będzie nachylona wyniosłość ludzi, i unizona będzie wysokość mężów, a sam JAHWE wywyższy się won dzień, **18.** a bałwany do szczątka będą pokruszone. **19.** I wnidą do jaskiń skalnych i do przepaści ziemie przed obliczem strachu PANSKIEGO i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby karał ziemię. **20.** W on dzień porzuci człowiek bałwany srebra swego i wyobrażenia złota swego, które był sobie sprawił, aby się im kłaniał, krety i nietoperze. **21.** I wnidzie w rozpadliny skalne i w maclochy kamienne przed obliczem strachu JAHWE i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby karał ziemię. **22.** A tak miejcie pokój z człowiekiem, którego dech jest w nozdrzach jego, bo poczytan jest on za wysokiego!

Rozdział 3

1. Abowiem oto panujący JAHWE zastępów odejmie z Jeruzalem i z Judy dużego i mocnego, wszelkie posilenie chleba, i wszelkie posilenie wody, 2. mocnego i męża walecznego, sędziego i proroka, i wieszczka, i starca, 3. kapitana nad pięciudziesiąt i uczciwą osobę, i rajcę, i mądrego budownika, i roztropnego w mowach tajemnych. 4. I dam dzieci za książęta ich, a niewieściuchowie panować im będą. 5. A oburzy się lud, mąż na męża, i każdy na bliźniego swego: powstanie chłopię na starca, a wzgardzony na uczciwego. 6. Bo ujmie mąż brata swego, domownika ojca swego: Masz odzienie, bądź książęciem naszym, a upadek ten pod ręką twoją! 7. Odpowie dnia onego, mówiąc: Nie jestem lekarz i w domu moim nie masz chleba ani odzienia: nie stanówcie mię książęciem nad ludem. 8. Bo się wali Jeruzalem, a Juda upadł, iż język ich i wynalazki ich przeciw JAHWE, aby drażnili oczy majestatu jego. 9. Poznanie oblicza ich odpowiedziało im, a grzech swój jako Sodoma opowiadali, a nie taili: biada duszy ich, bo im oddano złości! 10. Powiedźcie sprawiedliwemu, że dobrze, iż owoców wynalazków swoich pożywać będzie. 11. Biada bezbożnemu na złe, abowiem odpłata rąk jego zostanie mu się! 12. Lud mój wyciągacze jego złupili, a niewiasty panowały nad nimi. Ludu mój, którzy cię błogosławionym zowią, ci cię zwodzą, a drogę chodu twego rozkopują! 13. Stoi JAHWE na sąd, a stoi, aby sądził narody. 14. JAHWE na sąd przyjdzie z starszymi ludu swego i z książęty jego: boście wy spaśli winnicę, a to zdzier ubogiego w domu waszym. 15. Czemu ciśniecie lud mój, a oblicza ubogich mielecie? mówi JAHWE Bóg zastępów. 16. I rzekł JAHWE: Przeto że się wyniosły córki Syjońskie a chodziły wyciągnawszy szyje i pomrugając oczyma chodziły, i płasły, chodziły nogami swemi i postawnym krokiem postępowały: 17. obłysi JAHWE wierzch głowy córek Syjońskich a JAHWE włosy ich obnaży. 18. Onego dnia odejmie JAHWE ozdobę trzewików i knafliki, 19. i łańcuchy, i noszenia, i manelle, i bieretki, 20. i przedzielnice, i nagolenice, i łańcuszki, i jabłuszka woniąjące, i nausznice, 21. i pierścionki, i drogie kamienie na czele wiszące, 22. i szaty odmienne, i płaszczyki, i rańtuszkki, i szpilki, 23. i zwierciadła, i rąbeczki, i bramki, i letniki. 24. I będzie miasto wdzięcznej woniej: smród, a miasto paska: powrózek, a miasto kędzierzawych włosów: łysina, a miasto koszulki: włosienica. 25. Co piękniejszy też mężowie twoi od miecza polegą a mocarze twoi w bitwie. 26. I zasmęca się i płakać będą bramy jego, i spustoszona na ziemi usiedzie.

Rozdział 4

1. I uchwycą siedm niewiast męża jednego w on dzień, mówiąc: Chleb swój jeść będziemy i odzieniem swym przyodziewać się będziemy, tylko niech będzie mianowane imię twoje nad nami, zejmi sromotę naszą! 2. W on dzień będzie Płód Pański w wielmożności i chwale, a owoc ziemie wyniosły, i radość tym, którzy będą zbawieni z Izraela. 3. I będzie: Wszelki, który się zostanie w Syjon i kto się ostoi w Jeruzalem, świętym go nazową, każdego, który jest napisany w żywocie w Jeruzalem. 4. Jeśli omyje JAHWE plugastwa córek Syjon a krew Jeruzalem omyje z pośrodku jego w duchu sądu i w duchu zapalenia. 5. I stworzy JAHWE nad wszystkim miejscem góry Syjon i gdzie wzywany był, obłok we dnie,

a dym i światło ognia palącego w nocy, bo nad każdą sławą nakrycie. **6.** I będzie przybytek na zasłonę: we dnie od gorąca, a na ubezpieczenie i na skrycie od wichru i deszczu.

Rozdział 5

1. Zaśpiewam miłemu memu piosnkę stryjecznego brata mego, winnicy jego. Winnica uczyniona jest miłemu memu, na rogu, synie oliwy. **2.** I ogroził ją, i wybrał z niej kamienie, i nasadził ją wyborną, i zbudował wieżę w pośrzodku jej, i sprawił prasę w niej, i czekał, aby zrodziła jagody winne, alić zrodziła agrest. **3.** A tak teraz, obywatele Jerozolimscy i mężowie Judzcy, rozsądźcie między mną a winnicą moją: **4.** Co jest, com więcej miał czynić winnicy mojej, a nie uczyniłem jej? Czyli iżem czekał, aby zrodziła jagody winne, a zrodziła agrest? **5.** A teraz ukażę wam, co ja uczynię winnicy mojej: rozbiorę płot jej i będzie na rozchwycenie, rozerwę parkan jej i będzie na podeptanie. **6.** I zostawię ją pustą: nie będą jej obrzeżywać ani kopać i poroście tarniem i cierznem, a obłokom przykażę, aby na nią dżdżu nie spuszczały. **7.** Bo winnica JAHWE zastępów jest dom Izraelski, a mąż Juda, rodzaj jego rozkoszny: i czekałem, żeby czynił sąd, alić nieprawość, a krzyk miasto sprawiedliwości. **8.** Biada, którzy przyłączacie dom do domu a rolę do roli przyczyniacie aż do granice miejsca! Izali wy sami mieszkać będziecie w pośródzie ziemie? **9.** W uszach moich to jest, mówi JAHWE zastępów. Jeśliż wiele domów wielkich i ozdobnych nie będą spustoszone, bez obywatela. **10.** Abowiem dziesięć stajają winnice uczynią łągwicę jedną, a trzydziści korcy nasienia dadzą trzy korce. **11.** Biada, którzy wstajecie rano, abyście się opilstwem bawili i pili aż do wieczora, abyście się winem rozpalili. **12.** Cytra i lutnia, i bęben, i piszczałka, i wino na biesiadach waszych, a na sprawę PANską nie patrzycie i uczynków rąk jego nie baczyście. **13.** Przetoż w niewolą zawiedzion jest lud mój, iż nie miał umiejętności: i zacni z niego pozdychali od głodu, a pospólstwo jego wyszło od pragnienia. **14.** Przetoć rozszerzyło piekło duszę swoją i rozdziwiło paszczękę swą bez żadnego końca, i zstąpią mocarze jego i pospólstwo jego, i zacni a sławni jego do niego. **15.** I nachylony będzie człowiek, i zniżon będzie mąż, a oczy podwyższonych będą spuszczone. **16.** A JAHWE zastępów wywyższy się w sądzie i Bóg święty poświęci się w sprawiedliwości. **17.** I będą paść baranki według porządku ich, a pustynie w urodzaj obrócone, będą jeść przychodniowie. **18.** Biada, którzy ciągniecie nieprawość powrózkami marność, a grzech jako powróż wozowy! **19.** Którzy mówicie: Niech się spieszy a niech rychło przyjdzie uczynek jego, abyśmy oglądali, niech się przybliży a niech przyjdzie rada świętego Izraelskiego, a dowiemy się jej. **20.** Biada, którzy nazywacie złe dobrym, a dobre złym, pokładając ciemność za światłość, a światłość za ciemność; pokładając gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie. **21.** Biada, którzyście mądrymi w oczach waszych a sami przed sobą roztroprnymi! **22.** Biada, którzyście mocnymi na picie wina a mężmi dużymi ku mieszaniu opilstwa. **23.** Którzy usprawiedliwiacie niebożnego za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwego odejmujecie od niego. **24.** Przetoż jako pożera październik język ogniowy, a wypala gorącość płomieniowa, tak korzeń ich jako perz będzie, a płód ich jako proch ku górze pójdzie. Bo

odrzućli zakon JAHWE zastępów, a wyrok świętego Izraelowego bluźnili. **25.** Dlatego zapalczywość PANska rozniewała się na lud jego i wyciągnął nań rękę swoją, i poraził ji, i wzruszyły się góry, i były trupy ich jako gnój po ulicach. W tym wszystkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona. **26.** I podniesie chorągiew między narody odległe, i świśnie nań z kończyn ziemie, a oto śpieszny prędko przyjdzie. **27.** Nie masz ustawającego ani spracowanego między nim, nie będzie drzemał ani spał, ani będzie rozpasany pas biodr jego, ani się rozerwie rzemyk butów jego. **28.** Strzały jego ostre i wszystkie łuki jego naciągnięte. Kopyta koni jego jako krzemień, a koła jego jako gwałt burze. **29.** Ryk jego jako lwa, będzie ryczał jako lwie szczenięta i będzie zgrzytał a będzie łup trzymał, a obejmie, a nie będzie, kto by wyrwał. **30.** I zaszumi nad nim dnia onego jako szum morski: pojrzymy na ziemię, a oto ciemności ucisku i światłość zaćmiła się we mgle jego.

Rozdział 6

1. Roku, którego umarł król Ozjasz, widziałem JAHWE siedzącego na stolicy wysokiej i wyniosłej, a to, co pod nim było, napępniało kościół. **2.** Serafim stali nad nim: sześć skrzydeł miał jeden a sześć skrzydeł drugi: dwiema zakrywali oblicze jego, a dwiema zakrywali nogi jego, a dwiema latali. **3.** I wołali jeden do drugiego, i mówili: Święty, święty, święty JAHWE Bóg zastępów, pełna jest wszytka ziemia chwały jego. **4.** I poruszyły się naprożniki z zawiasami od głosu wołającego, a dom napępion jest dymem. **5.** I rzekłem: Biadaż mnie, iżem milczał, bo mąż mający wargi plugawe ja jestem i w pośrodku ludu plugawe wargi mającego ja mieszkam, a króla, JAHWE zastępów, widziałem oczyma swymi. **6.** I przyleciał do mnie jeden z Serafim, a w ręce jego kamyk, który był wziął kleszczami z ołtarza. **7.** I dotknął się ust moich, i rzekł: Oto się to dotknęło warg twoich i odejdzie nieprawość twoja, a grzech twój będzie oczyszczony. **8.** I usłyszałem głos JAHWE mówiącego: Kogo poślę a kto nam pójdzie? I rzekłem: Owo ja, pošli mię! **9.** I rzekł: Idź a powiesz ludowi temu: Słuchajcie słuchając, a nie rozumieście, i oglądajcie widzenie, a nie poznajcie! **10.** Zaślep serce ludu tego a uszy tego obciąż i oczy jego zawrzy: aby snadź nie widział oczyma swymi i uszyma swymi nie słyszał a sercem swym nie rozumiał, a nawróciłby się i uzdrowiłbym go. **11.** I rzekłem: Dokądże, Panie? I rzekł: Aż będą spustoszone miasta bez obywatela, a domy bez człowieka, a ziemia zostanie spustoszona. **12.** I daleko zapędzi JAHWE ludzie, i rozmnoży się ta, która była pusta w pośrodku ziemie. **13.** A jeszcze w niej dziesięcina a wróci się i będzie na pokazanie jako terebint, jako dąb, który rozpuszcza gałęzie swoje: nasienie święte będzie to, co będzie stało w niej.

Rozdział 7

1. I stało się za dni Achaz, syna Joatan, syna Ozjasza, króla Judzkiego, przyciągnął Rasin, król Syryjski, i Faceasz, syn Romeliasza, król Izraelski, do Jeruzalem, aby walczyli przeciwko niemu, i nie mogli go zwalczyć. **2.** I dali znać domowi Dawidowemu, rzekąc: Odpoczęła Syria na Efraimie. I poruszyło się serce jego i serce ludu jego, jako się wzruszają drzewa leśne od wiatru. **3.** I rzekł JAHWE do Izajasza:

Wynidź przeciw Achazowi, ty, i który pozostał Jasub, syn twój, do końca rur sadzawki wyższej na drodze rolej farbierzowej. **4.** I rzeczesz do niego: Patrz, abyś milczał, nie bój się, a serce twoje niechaj się nie lęka dwu ogonów tych główien kurzących się popędlivością gniewu Rasina, króla Syryjskiego, i syna Romeliasza, **5.** że się naradziła przeciw tobie na złe Syria, Efraim i syn Romeliasza, mówiąc: **6.** Ciągśmy do Judy a wzbudźmy go i oderwiemy go do nas, i postanówmy króla w pośrodku jej syna Tabeel. **7.** To mówi JAHWE Bóg: Nie stanie się, ani to będzie, **8.** ale głową Syryjej Damaszek, a głową Damaszk Rasin, a jeszcze sześćdziesiąt i pięć lat i przestanie Efraim być ludem, **9.** a głową Efraimową Samaria, a głową Samaryjej syn Romeliasza. Jeśli wierzyć nie będziecie, nie ostoicie się. **10.** I przydał JAHWE mówić do Achaz, rzekąc: **11.** Proś sobie znaku od JAHWE Boga twego w głębokość piekielną abo na wysokość wzgórze. **12.** I rzekł Achaz: Nie będę prosił i nie będę kusił JAHWE. **13.** I rzekł: Słuchajcież tedy, domie Dawidów: aza wam na tym mało, że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? **14.** Przetoż da wam sam JAHWE znaię. Oto Panna pocnie i porodzi syna, i nazową imię jego Emanuel. **15.** Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obierać dobre. **16.** Bo pierwiej niż będzie umiało dziecię odrzucić złe i obrać dobre, będzie opuszczona ziemia, którą się ty brzydzisz dla dwu królów jej. **17.** Przywiedzie JAHWE na cię i na lud twój, i na dom ojca twego dni, jakie nie przychodziły ode dni odstąpienia Efraim od Judy, z królem Assyryjskim. **18.** I będzie dnia onego: świśnie JAHWE na muchę, która jest na końcu rzek Egipskich, i na pszczołę, która jest w ziemi Assur, **19.** i przyjdą, i będą odpoczywać wszyscy nad potoki dolin i w rozpadlinach skał, i we wszystkich chróscinach, i po wszystkich jamach. **20.** Onego dnia ogoli JAHWE brzytwą najętą, temi, którzy są za Rzeką, królem Assyryjskim, głowę i włosy na nogach i wszystkę brodę. **21.** I będzie dnia onego: będzie chował człowiek krowę z bydła i dwie owce, **22.** a prze obfitość mleka będzie jadł masło; bo masło i miód będzie jadł każdy, który się zostanie w pośrodku ziemi. **23.** I będzie dnia onego: każde miejsce, na którym będzie tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników: że się w ciernie i w tarnie obróć. **24.** Z strzałami a z łukiem będą tam wchodzić, bo tarny i ciernie będą po wszystkiej ziemi. **25.** A wszystkie góry, które motyką będą kopane, nie przyjdzie tam strach ciernia i tarnia i będą na pastwisko wołu, i na podeptanie bydła.

Rozdział 8

1. I rzekł JAHWE do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie a napisz na nich pismem człowieczym: Prędko łupy zdzieraj, rychło bierz korzyści. **2.** I wziąłem do siebie świadki wierne, Uriasza kapłana i Zachariasza, syna Barachiasza; **3.** i przystąpiłem do prorokini, i poczęła, i porodziła syna. I rzekł JAHWE do mnie: Nazów imię jego: Pośpiesz się łupy zdzierać, kwap się brać korzyści. **4.** Abowiem pierwiej niżli dziecię będzie umiało mianować ojca swego i matkę swoją, będzie pobrana moc Damaszk i łupy Samaryjskie przed królem Assyryjskim. **5.** I przyczynił JAHWE jeszcze mówić do mnie, rzekąc: **6.** Za to, iż ten lud wzgardził wody Siloe, które płyną cicho, a przyjął raczej Rasin i syna Romeliasza, **7.** przetoż oto Pan przywiedzie na nie wody rzeczne gwałtowne i mnogie, króla Assyryjskiego i wszystkę chwałę jego,

i wstąpi na wszystkie strumienie jego, i popłynie nad wszystkimi brzegami jego, **8.** i pociecze prze Judę wzbierając i idąc, aż do szyje przyjdzie. I będzie wyciągnięcie skrzydeł jego napełniając szerokość ziemi twojej, o Emanuelu! **9.** Zgromadźcie się, narodowie, a bądźcie zwyciężeni, a słuchajcie wszystkie dalekie ziemie: zmacniajcie się a bądźcie zwyciężeni, przepaszcie się a bądźcie zwyciężeni, **10.** wnidźcie w radę, a będzie rozerwana, mówcie słowo, a nie stanie się, bo z nami Bóg! **11.** Abowiem to JAHWE mówi do mnie, jako mocną ręką wyćwiczył mię, abych nie chodził drogą ludu tego, mówiąc: **12.** Nie mówcie: Sprzysiężenie, bo wszystko, co ten lud mówi, jest sprzysiężenie, a po strachu jego nie strachajcie się ani się lękajcie. **13.** JAHWE zastępów, tego święćcie, ten strachem waszym i ten bojaźnią waszą. **14.** I będzie wam poświęceniem a kamieniem obrażenia i opoką zgorszenia dwiema domom Izraelskim, sidłem i upadkiem obywatelom Jerozolimskim. **15.** I obrażą się z nich barzo wiele, i powalą się, i zstarci będą, i usidleni będą, i poimani będą. **16.** Zawiaż świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi. **17.** A czekać będę JAHWE, który zakrył oblicze swe od domu Jakobowego, i poczekam go. **18.** Oto ja i dzieci moje, które mi dał JAHWE na znamię i na cud w Izraelu od JAHWE zastępów, który mieszka na górze Syjon. **19.** A gdy rzeką do was: Pytajcie się Pytonów i wieszczków, którzy markocą w czarowaniu swoim: Aza naród nie będzie się pytał u Boga swego o żywe od umarłych? **20.** Do zakonu raczej i do świadectwa. A jeśli nie rzeką według słowa tego, nie będą mieć jutrzennej światłości. **21.** I przejdzie przez nią, powali się, i łaknąć będzie, a gdy będzie łaknął, będzie się gniewał, i będzie przeklinał króla swego i Boga swego a będzie wzgórze poglądał. **22.** I na ziemię patrzeć będzie, a oto ucisk i ciemność, rozerwanie i ściśnienie, i mrok ściągający, a nie będzie mógł odlecieć z ucisku swego.

Rozdział 9

1. Pierwszego czasu ulżenie się zstało ziemi Zabulon i ziemi Neftalim, a na ostatek obciążona jest droga morska za Jordanem w Galilejej pogańskiej. **2.** Lud, który chodził w ciemności, ujźrzał światłość wielką, mieszkającym w krainie cienia śmierci światłość im weszła. **3.** Rozmnożyłeś naród, a nie uczyniłeś wielkiego wesela. Będą się weselić przed tobą jako ci, którzy się weselą we żniwa, jako się radują zwycięzcy dostawszy korzyści, gdy się dzielą łupy. **4.** Abowiem jarzmo ciężaru jego i laskę ramienia jego, scepter wycięgacza jego, zwyciężyłeś jako w dzień Madian. **5.** Bo wszelkie gwałtowne złupienie z trwogą i odzienie we krwi uwalane będzie na spalenie i strawą ognia **6.** Abowiem MALUCZKI NARODZIŁ się nam i syn jest nam dany, i zstało się panowanie na ramieniu jego, i nazową imię jego: Przedziwny, radny, Bóg, mocny, ociec przyszłego wieku, książę pokoju. [komentarz AS: pisownia tytułów według Wujka] **7.** Rozmnożone będzie państwo jego, a pokoju nie będzie końca, na stolicy Dawidowej i na królestwie jego siedzieć będzie: aby je utwierdził i umocnił w sędzie i w sprawiedliwości odtąd i aż na wieki. Zawisna miłość JAHWE zastępów uczyni to. **8.** Słowo posłał Pan do Jakoba i padło w Izraelu. **9.** I będzie wiedział wszytek lud Efraim i mieszkający w Samaryjej, w pysze i w wyniosłości serca mówiąc: **10.** Cegły upadły, ale kwadratowym kamieniem budować będziemy; płonne figi porąbali,

ale cedry odmieniemy. **11.** I podniesie JAHWE nieprzyjaciele Rasin nań a przeciwniki jego w trwogę obróci. **12.** Syrią od wschodu, a Filistymy od zachodu, i pożrą Izraela całą gębą. W tym wszystkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona, **13.** i lud nie nawrócił się do tego, który go karał, a JAHWE zastępów nie szukali. **14.** I zgubi JAHWE od Izraela głowę i ogon, nakrzywiającego i zawściągającego, dnia jednego. **15.** Starzec i pocziwy, ten jest głową, a prorok nauczający kłamstwa, ten jest ogonem. **16.** I będą ci, którzy pobłażają ludowi temu, zwodzicielmi, a ci, którym pobłażają, na szyję zrzucenymi. **17.** Dlatego z młodzieńców jego nie będzie się Pan weselił a nie smiłuje się nad sierotami i nad wdowami jego, bo wszelki jest obłudnikiem i złośnikiem, a każde usta mówiły głupstwo. W tym wszystkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona. **18.** Bo się zapaliła jako ogień niezbożność, tarń i cierźnie żreć będzie, a zapali się w gęstwie lasu i będzie się kręciła wyniesieniem dymu. **19.** Dla gniewu JAHWE zastępów strwożyła się ziemia i będzie lud jako strawą ognia, mąż bratu swemu nie sfolguje. **20.** I ustąpi na prawą stronę, a łaknąć będzie i jeść będzie na lewej, a nie naje się, każdy mięso ramienia swego żreć będzie, Manasses Efraima, a Efraim Manassesa, ci społem na Judę. **21.** W tym wszystkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona.

Rozdział 10

1. Biada, którzy ustawują prawa niezbożne, i piszący niesprawiedliwość napisali: **2.** aby ucisnęli na sędzie ubogie i gwałt uczynili sprawie ponizonych ludu mego, aby były wdowy łupem ich, a sieroty aby odzierali. **3.** Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia i utrapienia z daleka przychodzącego: do czyjego się ratunku ucieczecie? I gdzie zostawicie sławę waszą, **4.** abyście się nie zgarbili pod okowami, a z pobitymi żebyście nie upadli? W tym wszystkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona. **5.** Biada Assurowi! Różga gniewu mego i kij on jest: w ręce ich rozgniewanie moje. **6.** Do narodu zdradliwego pošlę ji a na lud zapalczywości mojej rozkażę mu, aby pobrał łupy i rozchwycił korzyści, i uczynił go podeptanym jako błoto na ulicach. **7.** Lecz on nie tak będzie mniemał i serce jego nie tak będzie rozumiało, ale serce jego będzie na zstarcie i na wytracenie niemało narodów. **8.** Bo rzecze: **9.** Aza książęta moje pospołu królmi nie są, aza nie jako Charkamis, tak Kalano, a jako Arfad, tak i Emat, aza nie jako Damaszek, tak i Samaria? **10.** Jako nalazła ręka moja królestwa bałwańskie, tak i bałwany ich z Jeruzalem i z Samaryjej! **11.** Izali jakom uczynił Samaryjej i bałwanom jej, nie także uczynię Jeruzalem i bałwanom jego? **12.** I będzie, gdy wykona Pan wszystkie sprawy swoje na górze Syjon i w Jeruzalem, nawiedzę owoc wielmożnego serca króla Assur i sławę wysokości oczu jego. **13.** Abowiem rzekł: Mocą ręki mojej uczyniłem i mądrością moją wyrozumiałem, i odjąłem granice narodom, i złupiłem książęta ich, i stargnąłem jako mocny wysoko siedzące. **14.** I nalazła ręka moja jako gniazdo siłę narodów: a jako zbierają jajca, które są opuszczone, takem ja zebrał wszystkę ziemię, a nie było, kto by ruszył piórem i gębę stworzył, i zawarczał. **15.** Izali się będzie przechwalać siekiera przeciw temu, kto nią rąba, abo się

podwyższy piła przeciw temu, który nią trze? Jako gdyby się podnosiła różga na tego, który ją podnosi, i gdyby się podnosił kij, który wždy jest drewno. **16.** Dlatego zesze panujący JAHWE zastępów na tłuszcze jego suchoty, a pod sławą jego rozpalone będzie gorzało jako zapalenie ognia. **17.** I będzie światłość Izraelowa w ogniu, a Święty jego w płomieniu, i będzie spalono i pożarto cierznie jego i tarnie dnia jednego. **18.** A sława lasu jego i Karmela jego od dusze aż do ciała zniszczona będzie i będzie tułaczem od strachu. **19.** Ostatek też drzewa lasu jego dla trochy policzon będzie i dziecię je podpisze. **20.** I będzie dnia onego: nie przyczyni ostatek Izraela i ci, którzy się wybiegali z domu Jakobowego, polegać na tym, który je bije: ale polegać będzie na JAHWE, świętym Izraelowym, w prawdzie. **21.** Ostatek się nawróci, ostatek, mówię, Jakoba do Boga mocnego. **22.** Bo choćby było ludu twego, Izraelu, jako piasku morskiego, ostatek nawróci się z niego, dokonanie skrócone, wyleje sprawiedliwość. **23.** Bo dokonanie i skrócenie uczyni JAHWE Bóg zastępów w pośrzedku wszytkiej ziemi. **24.** Przetoż to mówi JAHWE Bóg zastępów: Nie bój się, ludu mój, obywatelu Syjon, Assura: różgą ubije cię a laskę swą podniesie na cię na drodze Egipskiej. **25.** Bo jeszcze maluczko i trochę, a skończy się rozgniewanie i zapalczywość moja nad złością ich. **26.** I wzbudzi nań JAHWE zastępów bicz na kształt porażki Madian na skale Oreb i różgę swą na morzu, i podniesie ją na drodze Egipskiej. **27.** I będzie dnia onego: zjęte będzie brzemień jego z ramienia twego i jarzmo jego z szyje twojej, i zgnije jarzmo od oliwy. **28.** Przyjdzie na Ajat, przejdzie do Magron, u Machmas porzuci naczynie swoje. **29.** Przebiegli w lot: Gaba mieszkanie nasze, zdumiała się Rama, Gabaat Saulowe uciekło. **30.** Wykrzykaj głosem twoim, córko Galim, pilnuj, Laisa, ubożuchna Anatot. **31.** Przeprowadziła się Medemena, obywatele Gabim zmacniajcie się! Jeszcze dzień jest, że mogą stać w Nobie, będzie potrzasał ręką swoją ku górze córki Syjon, pagórkowi Jeruzalem. **32.** Oto panujący JAHWE zastępów stłucze łagwicę w strachu, a wysokiego wzrostu wycięci będą, a wynieśli będą poniżeni. **33.** I obalone będą gęstwy lasu żelazem, i Liban z wysokimi upadnie. **34.** - - -

Rozdział 11

1. I wynidzie różdżka z korzenia Jessego a kwiat z korzenia jego wyrośnie. **2.** I odpocznie na nim Duch PANSKI, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności i bogobojności, **3.** I napełni go duch bojaźni PANSKIEJ. Nie według widzenia oczu sądzić będzie, ani według słyszenia uszu strofować będzie, **4.** ale będzie sądził w sprawiedliwości ubogie i będzie strofował w prawości za cichymi na ziemi, i ubije ziemię różgą ust swoich a duchem warg swoich zabije niebożnika. **5.** I będzie sprawiedliwość pasem biodr jego, a wiara opasaniem nerek jego. **6.** Będzie mieszkał wilk z jagnięciem, a pard z kozłębem legać będzie, cielę i lew, i owca pospołu mieszkać będą, a dziecię małe pędzić je będzie. **7.** Cielę i niedźwiedź będą się paść, społem legać będą dzieci ich, a lew jako wół plewy będzie jadał. **8.** I będzie grało dzieciątko od piersi nad dziurą żmijową, a odchowane dziecię do jamy bazyliżkowej wpuści rękę swoją. **9.** Nie będą szkodzić ani zabijać po wszytkiej górze świętej mojej, bo napełniona jest

ziemia znajomości PANSKIEJ jako wody morskie pokrywające. **10.** Onego dnia korzeń Jesse, który stoi na znak narodów, jemu się narodowie modlić będą i będzie grób jego sławny. **11.** I będzie dnia onego: przyłoży Pan powtórę rękę swą, aby posiadał ostatek ludu swego, który pozostawion będzie od Assyryjczyków i od Egiptu, i od Fetros, i od Etiopij, i od Elam, i od Sennaar, i od Emat, i od wysep morskich. **12.** I podniesie chorągiew między narody, i zgromadzi wygnańce Izraelowe, i rozproszone Judzkie zbierze od czterech stron ziemi. **13.** I zniesiona będzie zawiść Efraim, a nieprzyjaciele Judzcy zaginą. Efraim będzie* zajrzał Judzie, a Juda nie będzie walczył przeciw Efraim. [komentarz AS: powinno być "nie będzie"] **14.** I polecą na ramiona Filistymów przez morze, spółem złupią syny Wschodowe, Idumea i Moab przykazanie rąk ich a synowie Ammon posłuszni będą. **15.** I spustoszy JAHWE język morza Egipskiego, i podniesie rękę swą na rzekę w mocy ducha swego, i rozbije ją na siedm odnóg, tak iż przejdą przez nią w buczech. **16.** I będzie droga pozostałemu ludowi memu, który zostawion będzie od Assyryjczyków, jako była Izraelowi w on dzień, którego wyszedł z ziemi Egipskiej.

Rozdział 12

1. I rzeczesz dnia onego: Wyznawać ci będę, Panie, żeś się rozgniewał na mię, odwróciła się zapalczywość twoja i pocieszyłeś mię. **2.** Oto Bóg zbawiciel mój, śmieie czynić będę, a nie zleknię się, bo moc moja i chwała moja JAHWE i zstał mi się zbawieniem. **3.** Będziecie czerpać wody z radością, ze źrójów zbawicielowych. **4.** I rzeciecie w on dzień: Wyznawajcie JAHWE i wzywajcie imienia jego, oznajmujcie między narody wynalazki jego, pamiętajcie, że wysokie jest imię jego. **5.** Śpiewajcie JAHWE, bo wielmożnie uczynił, opowiadajcie to po wszytkiej ziemi. **6.** Wykrzykaj a chwal, mieszkanie Syjon, bo wielki w pośrząd ciebie święty Izraelski!

Rozdział 13

1. Brzemień Babilonu, które widział Izajasz, syn Amos: **2.** Na górze ciemnej podnieście chorągiew, podwyżcie głos, podnieście rękę a niechaj wnidą w bramy książęta. **3.** Jam rozkazał poświęconym moim i przyzwałem mocarze moje w gniewie moim, radujące się w sławie mojej. **4.** Głos zgraie na górach jako gęstego ludu, głos dźwięku królów, narodów zgromadzonych: JAHWE zastępów przykazał rycerstwu wojennemu, **5.** przychodzącemu z ziemi dalekiej, z kończyn nieba, JAHWE i naczynia zapalczywości jego, aby zburzył wszytkę ziemię. **6.** Wyjcie, bo blisko jest dzień PANSKI, jako spustoszenie od Pana przyjdzie! **7.** Dlatego wszytkie ręce osłabiają, a każde serce ludzkie struchleje **8.** i skruszy się. Gryzienia boleści wezmą, jako rodząca boleć będą. Każdy bliźniemu swemu dziwować się będzie, lica opalone oblicza ich. **9.** Oto dzień PANSKI przyjdzie okrutny i pełen rozgniewania, i gniewu, i zapalczywości, aby obrócił ziemię w pustynią, a grzeszniki jej, aby starł z niej. **10.** Bo gwiazdy niebieskie i jasność ich nie rozpuszczą światła swego: zaćmiło się słońce na wschodzie swym i księżyc nie zaświeci światłem swoim. **11.** I nawiedzę złości świata, a przeciw niezbożnym nieprawość ich, i uczynię, że ustanie pycha niewiernych, a hardość mocarzów poniżę. **12.** Droższy będzie mąż niżli złoto, a człowiek niżli naczystsze

złoto. **13.** Dlatego niebem zatrzęsę i poruszy się ziemia z miejsca swego, dla zagniewania JAHWE zastępów, i dla gniewu zapalczywości jego. **14.** I będzie jako sarna uciekająca i jako owca, a nie będzie, kto by zgromadził, każdy się obróci do ludu swego i każdy do ziemie swej uciecze. **15.** Wszelki, którego najdą, zabity będzie, i wszelki, który nadejdzie, od miecza poleże. **16.** Działki ich poroztrącają przed ich oczyma, domy ich splądrują, a żony ich pogwałcą. **17.** Oto ja pobudzę na nie Medy, którzy nie będą srebra szukać ani dbać o złoto, **18.** ale strzałami działki postrzelają, a nad karmiącymi żywotami nie zlitują się i synom oko ich nie sfolguje. **19.** I będzie Babilon, on zawołany w królestwach, zacny pychą Chaldeczyków, jako Pan wyrócił Sodomę i Gomorę. **20.** Nie będą w nim mieszkać aż do końca i nie osadzą go aż do narodu i narodu ani tam rozbije namiotów Arabczyk, ani pasterze tam odpoczywać będą. **21.** Ale się tam będą chować zwierzowię i napełnią się domy ich smokami, i mieszkać tam będą strusowie, a koszmaczowie tam skakać będą **22.** i będą się ozywać sowy w domiech jego, a syreny we zborach rozkosznych.

Rozdział 14

1. Blisko jest, że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się. Abowiem zlituje się JAHWE nad Jakobem i obierze jeszcze z Izraela, i da im odpoczynąć na ziemi ich, przyłączy się do nich przychodzień i przystanie do domu Jakobowego. **2.** I będą je trzymać narody, i przywiodą je na miejsce ich, i posiedzie je dom Izraelski na ziemi PANskiej za sługi i za służebnice, i będą imać te, którzy je imali, i podbiją wycięgacze swoje. **3.** I będzie dnia onego, gdy tobie Bóg da odpoczynienie od pracy twojej i od drżenia twego, i od niewoli ciężkiej, w któryjs był przedtym, **4.** weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu i rzeczesz: Jakoż ustał wycięgacz, ustał pobór? **5.** Złamał JAHWE kij niezbożnych, laskę panujących! **6.** Bijącego ludzkie w zagniewaniu plagą nieuzdrowioną, podbijającego narody w zapalczywości, przeszladowanego okrutnie. **7.** Odpoczynęła i umilkła wszytka ziemia, uradowała się i uweseliła, **8.** jodły też rozweseliły się nad tobą i cedry Libańskie: odtąd, jakoś zasnął, nie wyciągnie, który by nas podciął. **9.** Piekło ze spodku ruszyło się na spotkanie przyszcia twego, wzbudziło obrzymy. Wszyscy książęta ziemscy powstali z stolic swoich, wszystkie książęta narodów. **10.** Wszyscy odpowiedzą i rzeką tobie: I tyś zranion jest jako i my, zstałeś się nam podobny. **11.** Stargniona jest do piekła pycha twoja, upadł trup twój, pod tobą pościelą mola, a przykrycie twoje będą robacy! **12.** Jako żeś spadł z nieba, Lucyferze, któryś rano wschodził? Upadłeś na ziemię, któryś zraniał narody, **13.** któryś mówił w sercu twoim: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moją, usiedę na górze testamentu, na stronach północnych. **14.** Wstąpię na wysokość obłoków, będę podobny Nawyższemu! **15.** Wszakże aż do piekła stargnion będziesz, w głębokość dołu. **16.** Którzy cię ujrzą, przychylą się k tobie i przypatrować ci się będą: I onże to mąż, który trwożył ziemią, który zatrzęsął królestwy, **17.** który obrócił świat w pustynię i miasta jego rozwalił, więźniom swoim nie otworzył ciemnice? **18.** Wszyscy królowie narodów zasnęli w sławie, mąż w domu swoim, **19.** a tyś wyrzucony z grobu twego jako latorośl

niepożyteczna, splugawionyś i uwinionyś z tymi, którzy są mieczem pobici i zstąpili do dna dołu jako trup zgniły. **20.** Nie będziesz miał towarzystwa ani z nimi w pogrzebie, boś ty ziemię twoją pokaził, tyś lud swój pomordował! Nie będzie zwano na wieki nasienie złośliwych. **21.** Zgotujcie syny jego na zabicie, dla nieprawości ojców ich. Nie powstaną ani odziedziczą ziemię, ani napęlnią świata miastami. **22.** I powstanę na nie, mówi JAHWE zastępów, i zatracę imię Babilonu, i szczątek, i plód, i naród, mówi JAHWE. **23.** A uczynię ją dzierzawą jeża i kałużami wód i wymiotę ją miotłą wycierając, mówi JAHWE zastępów. **24.** Przysięgł JAHWE zastępów, mówiąc: Jeśli nie tak będzie, jakom umyślił; i jakom w myśli rozbierał, tak się stanie, **25.** że zetrę Assyryjczyka w ziemi mojej a na górach moich podepcę go i odejdzie od nich jarzmo jego a brzemień jego z ramienia jego zjęte będzie. **26.** Ta rada, którąm umyślił na wszystkie ziemię, i ta jest ręka wyciągniona na wszystkie narody! **27.** Bo JAHWE zastępów postanowił, a któż będzie mógł zwątlić? I ręka wyciągniona, a któż ją odwróci? **28.** Roku, którego umarł król Achaz, zstało się to brzemień: **29.** Nie wesel się ty, wszytka ziemio Filistyska, że złamana jest różga tego, który cię bił, bo z korzenia węzowego wynidzie bazyliszek, a nasienie jego pożerające ptaka. **30.** I będą się paść pierwородni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczywać będą. I wygubię głodem korzeń twój, i szczątki twe wybiję. **31.** Zawyj, bramo, wołaj, miasto: porażona jest Filistea wszytka; bo od północy dym przyjdzie, a nie masz, kto by uszedł przed hufem jego. **32.** A co odpowiedzą posłom narodu? Bo JAHWE założył Syjon, a w nim nadzieję mieć będą ubodzy ludu jego.

Rozdział 15

1. Brzemień Moab: Bo w nocy zburzon jest Ar Moab, umilkł, bo w nocy zburzon jest mur Moab, umilkł. **2.** Wstąpił dom i Dibon na wyżyny płakać, nad Nebo i nad Medabą Moab zawył. Na każdej głowie jego łysina i każda broda będzie ogolona. **3.** Na rozstaniach jego oblekli się w wory, na dachach jego i na ulicach jego wszelkie wycie zstąpiło na płacz. **4.** Będzie wołać Hesebon i Eleale, aż w Jasa usłyszysz głos ich; dlatego gotowi Moab wyć będą, dusza jego wyć będzie sobie. **5.** Serce moje do Moab wołać będzie, zawory jego aż do Segor, jałowice trzecioletniej, bo wstępem Luit płacząc wstępować będzie, a na drodze Oronaim wołanie skruszenia podniosą. **6.** Bo wody Nemrim spustoszone będą, że uschła trawa, ustał urodzaj, zieloność wszelaka zginęła. **7.** Według wielkości uczynków i nawiedzenie ich do potoka wierzbowego powiodą je. **8.** Bo obeszło wołanie granicę Moab, aż do Galim wycie jego i aż do studnie Elim krzyk jego. **9.** Bo wody Dibon napełniły się krwie: abowiem położę na Dibon przydatki, tym, którzy by uszli lwa z Moab i ostatkom ziemi.

Rozdział 16

1. Ześli, Panie, baranka panującego ziemi, z skały pustynie do góry córki Syjońskiej. **2.** I będzie jako ptak uciekający i ptaszęta z gniazda wylatające, tak będą córki Moab w przeprawianiu Arnon. **3.** Wnidź w radę, zbierz gromadę, połóż jako noc cień twój w południe, pokryj uciekające, a tułających się nie wydawaj. **4.** Będą u ciebie mieszkać wygnańcy moi. Moabie, bądź ich tajnikiem przed pustoszyicielem, bo

się dokonał proch, skończył się nędznik, ustał, który podeptywał ziemię. **5.** I zgotowana będzie w miłosierdziu stolica, a siedzieć na niej w prawdzie w przybytku Dawidowym sądzący i szukający sądu, i oddający prędko, co jest sprawiedliwego. **6.** Słyszeliśmy pychę Moab, pyszny jest barzo. Pycha jego i hardość jego, i zagniewanie jego większe niż moc jego. **7.** Dlatego zawyje Moab do Moaba, wszytek wyć będzie. Tym, którzy się weselą, z murów z cegły upalanej powiadajcie plagi ich. **8.** Abowiem przedmieścia Hesebon spustoszone są, a winnicę Sabania panowie pogańscy wycięli, latorośli jego aż do Jazera zaszły, błakali się po puszczy, latorośli jego opuszczone są, przeszli morze. **9.** Dlatego płakać będę w płaczu Jazer winnice Sabama, upoję cię łąką moją, Hesebonie i Elealu, bo na zbieranie win twoje i na żniwo twoje okrzyk tłoczących przypadł. **10.** I odjęte będzie wesele i radość z Karmela, i w winnicach nie będzie się weselił ani wykrzykał; wina w prasie nie będzie deptał ten, który był zwykł deptać: odjąłem głos deptających. **11.** Dlatego brzuch mój nad Moabem jako cytra brzmieć będzie, a wnętrzności moje nad murem z wypalanej cegły. **12.** I będzie: Gdy się pokaże, o co pracował Moab na wyżynach swoich, wnidzie do świątyni swojej, aby się modlił, a nie będzie mógł. **13.** To słowo, które mówił JAHWE do Moab od onego czasu. **14.** A teraz rzekł JAHWE, mówiąc: Przez trzy lata, jako lata najemnicze, odjęta będzie sława Moab nad wszystkim ludem wielkim, a zostanie mały i lichy, i niewielki.

Rozdział 17

1. Brzemień Damaszkowe: Oto Damaszek przestanie być miastem, a będzie jako gromada kamienia po obaleniu. **2.** Opuszczone miasta Aroer będą dla trzód i będą tam legać, a nie będzie, kto by płoszał. **3.** I ustanie pomoc od Efraima, i królestwo od Damaszku, a ostatki Syryjczyków będą jako sława synów Izraelowych, mówi JAHWE zastępów. **4.** I będzie w on dzień: Umniejszona będzie sława Jakobowa, a tłustość ciała jego wychudnie. **5.** I będzie jako ten, który zbiera we żniwo, co zostawa, a ramię jego kłosa zbierać będzie i będzie jako szukający kłosów w dolinie Rafaim. **6.** I zostanie w nim jako grono wina i jako na utrząsionej oliwie dwie albo trzy oliwki na wierzchu gałęzi, albo cztery albo pięć na wierzchu jego owocu jego, mówi JAHWE Bóg Izraelów. **7.** W on dzień nakłoni się człowiek do stwórcy swego i oczy jego ku świętemu Izraelowemu poglądać będą, **8.** a nie przykloni się do ołtarzów, które udziały ręce jego, a na to, co uczyniły palce jego, nie pojrzy, na gaje i na zbory. **9.** W on dzień będą miasta mocy jego pozostawione jako pługi, i zboża, które pozostały przed synami Izraelskimi, i będziesz pustą. **10.** Iżeś zapomniała Boga, zbawiciela twego, a nie wspomniałaś na mocnego pomocnika twego, przetoż szczepić będziesz szczepienie wierne i będziesz siała nasienie obce. **11.** W dzień szczepienia twego płonne wino, a rano nasienie twe zakwitnie, odjęte jest żniwo w dzień dziedzictwa, a będzie ciężko żałować. **12.** Biada zgrai narodów mnogich! Jako mnóstwo morza szumiącego, a zgiełk gminu jako szum wód wielkich. **13.** Zaszumieją narodowie jako szum wód wzbierających: i sfuka ji, i uciecze daleko, i będzie porwany jako proch na górach przed wiatrem i jako

wicher przed wiatrem. **14.** Czasu wieczornego: ali oto trwoga, a rano: i nie ostoi się. Ten ci jest dział onych, którzy nas pustoszyli i los, którzy nas darli.

Rozdział 18

1. Biada ziemi cymbałowi skrzydeł, która jest za rzekami Etiopskimi, **2.** która śle na morze posły, w naczyniu z papirowego drzewka po wodach! Idźcie, aniołowie prędcy, do narodu rozerwanego i rozszarpanego, do ludu strasznego, po którym nie masz innego, do narodu czekającego i podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały. **3.** Wszyscy obywatele świata, którzy mieszkacie na ziemi, gdy podniosą chorągiew na górach, ujrzycie i dźwięk trąby usłyszycie. **4.** Bo to mówi JAHWE do mnie: Uspokoję się a patrzeć będę na miejscu moim, jako światło w południe jasne jest a jako obłok rosisty we żniwa. **5.** Bo przed żniwem wszytek okwitnął i niedoźrzała doskonałość rodzić będzie, i oberzną gałązki jego sierpami, a co zostanie, będzie obrzezane i obite. **6.** A ostawione będą pospołu ptastwu górnemu i bestiam ziemie i przez wszystko lato będą na nim ptacy, i wszystkie bestie ziemie na nim zimować będą. **7.** Na on czas przyniesion będzie dar JAHWE zastępów od ludu oderwanego i roztarganego, od ludu strasznego, po którym nie był inny, od ludu czekającego, czekającego i podeptanego, którego ziemię rozerwały rzeki, na miejsce imienia JAHWE zastępów, górę Syjon.

Rozdział 19

1. Brzemień Egiptu: Oto JAHWE wsiedzie na obłok lekki i wnidzie do Egiptu. I poruszą się bałwany Egipskie od oblicza jego i serce Egipskie zemdleje w nim. **2.** I spuszcze Egipczyki z Egipczykami, i będzie walczył mąż z bratem swoim, i mąż z przyjacielem swoim, miasto z miastem, królestwo z królestwem. **3.** I rozerwie się duch Egipski we wnętrznościach jego, a radę jego na dół zrzucę; i będą się pytać bałwanów swych i wieszczków swych, i pytonów, i wrózków. **4.** I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król mocny będzie panował nad nimi, mówi JAHWE Bóg zastępów. **5.** I wyschnie woda z morza, a rzeka ustanie i wyschnie. **6.** I ustaną rzeki, zniszczą i powysychają potoki przekopów. Trzcina i sitowie powiędnie, **7.** obnaży się łożysko potokowe od stoku swego i każde zasianie wilgotne oschnie, zwiędnie i nie będzie. **8.** I zasmęca się rybitwi i płakać będą wszyscy, którzy miecą do rzeki wędę, a ci, którzy rozciągają sieć po wodzie, zemdleją. **9.** Zawstydzą się ci, którzy robili len, którzy czosali i tkali subtelne rzeczy. **10.** I będą wilgotne jego osłabiałe, wszyscy, którzy czynili sadzawki na łowienie ryb. **11.** Głupie książęta Tanejskie! Mądrzy rajcy faraonowi dali radę niemądrą. Jakoż rzeczenie faraonowi: Synem ja mądrych, synem królów starodawnych. **12.** Gdzież teraz są mędrcomie twoi? Niech ci oznajmią i okażą, co umyślił JAHWE zastępów o Egipcie. **13.** Zgłupiały książęta Tanejskie, uschły książęta Memfejskie, zwiedli Egipt węgieł ludów jego. **14.** JAHWE namieszał w pośrodku jego ducha wichrowatego i zawiedli w błąd Egipt w każdej sprawie jego, jako błądzi pijany i zwracający. **15.** I nie będzie w Egipcie uczynku, który by uczynił głowę i ogon, nakrzywiający i wciągający. **16.** W on dzień będzie Egipt jako niewiasty i zdumieją się a będą się bać od poruszenia ręki JAHWE zastępów, którą on

będzie ruszał nad nim. **17.** I będzie ziemia Judzka Egipcjom strachem: każdy, kto ją wspomni, będzie się lękał rady JAHWE zastępów, którą on nań umyślił. **18.** W on dzień będzie pięć miast w ziemi Egipskiej, które będą mówić językiem Chananejskim i przysięgać przez JAHWE zastępów: jedno będą zwać Miastem Słonecznym. **19.** W on dzień będzie ołtarz PANSKI w pośród ziemi Egipskiej a słup PANSKI podle granice jego **20.** będzie na znak i na świadectwo JAHWE zastępów w ziemi Egipskiej. Bo wołać będą do JAHWE przed trapiącym i pośle im zbawiciela i obrońcę, który je wybawi. **21.** I poznają JAHWE w Egipcie, i poznają Egipcjanie JAHWE w on dzień, i będą go czcić ofiarami i darami; i będą ślubować śluby JAHWE, i oddadzą. **22.** I skarże JAHWE Egipt karaniem, i uzdrowi ji, i nawrócą się do JAHWE, i da się im ubłagać, i uleczy je. **23.** W on dzień będzie droga z Egiptu do Assyryjczyków i wnidzie Assyryjczyk do Egiptu, a Egipczyk do Assyryjczyków, i będą służyć Egipcjanie Assurowi. **24.** W on dzień będzie Izrael trzecim Egipcjanowi i Assyrianowi, błogosławieństwem w pośród ziemi, **25.** którą błogosławił JAHWE zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski a uczynek rąk moich Assyryjczycowie: a dziedzictwo moje Izrael.

Rozdział 20

1. Roku, którego wszedł Tartan do Azotu, gdy go był posłał Sargon, król Assyryjski, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go: **2.** naonczas mówił JAHWE w ręce Izajasza, syna Amos, rzekąc: Idź a rozwiąż wór z biodr twoich, a zzuć buty twe z nóg twoich. I uczynił tak, chodząc nago i boso. **3.** I rzekł JAHWE: Jako chodził sługa mój Izajasz nagi i bosi, trzech lat znak i cud będzie nad Egiptem i nad Etiopią: **4.** tak zapędzi król Assyryjski pojmanie Egipskie i przeprowadzenie Etiopskie, młodych i starych, nagie i bose, z odkrytymi pośladkami na hańbę Egipcjom. **5.** I złęką się a wstydać się będą za Etiopią, nadzieję swoją, i za Egipt, chwałę swoją. **6.** I rzecze obywatel wyspu tego w on dzień: Oto ta była nadzieja nasza, do którychśmy się uciekli o pomoc, aby nas wybawili od króla Assyryjskiego, a jakoż my będziemy ująć mogli?

Rozdział 21

1. Brzemie pustynie morskiej: Jako wichry z południa pochodzą, od puszczy ciągnie z ziemi strasznej. **2.** Widzenie srogie jest mi oznajmione, kto jest niedowiarkiem, niewiernie czyni, a który jest pustoszycelem, pustoszy. Wyciągni, Elam, oblęż, Medzie: uspokoiłem wszelkie wzdychanie jego. **3.** Dlatego napełniły biodra moje boleści, ucisk ogarnął mię jako ucisk rodzącej, upadłem usłyszawszy, strwożyłem się ujrzawszy. **4.** Zemdlało serce moje, zdumiałem się dla ciemności: Babilon miły mój, położony mi jest na podziw! **5.** Przygotuj stół, wyglądaj na wieży jeżdżących i pijących, wstawajcie, książęta, pochwyćcie tarcz! **6.** Bo to mi rzekł Pan: Idź a postaw stróża, a cokolwiek ujrzy, niech opowie. **7.** I ujrział wóz, dwu jeźdźnych, jadącego na osie i jadącego na wielbłądzie, i przypatrował się pilnie częstym wejrzaniem. **8.** I zawołał lew: Na strażnicy Pańskiej ja jestem, stojąc ustawicznie we dnie i na straży mojej jam jest, stojąc po wszystkie nocy. **9.** Ono ten idzie, wsiadający wóz dwu jeźdźnych.

I opowiedział a rzekł: Upadł, upadł Babilon, a wszystkie ryciny bogów jego pokruszone są na ziemię! **10.** Młódźbo moja i synowie bojowiska mego! Com słyszał od JAHWE zastępów, Boga Izraelowego, opowiedziałem wam. **11.** Brzemień Dumy woła na mię z Seir: Stróżu, co z nocy? Stróżu, co z nocy? **12.** Rzekł stróż: Przyszło zaranie i noc, jeśli pytacie, pytajcie, nawróćcie się, przydźcie. **13.** Brzemień w Arabijej: W lesie na wieczór spać będziecie, na szczytkach Dedanim. **14.** Zabieżawszy pragnącemu przynieście wody; którzy mieszkacie w ziemi na południe, z chlebem zabieźcie uciekającemu. **15.** Bo przed mieczami uciekli, przed mieczem nalegającym, przed łukiem napiętym, przed ciężką bitwą. **16.** Bo to mówi JAHWE do mnie: Jeszcze za jeden rok, jako za rok najemnika, i ustanie wszystka sława Cedar. **17.** A ostatek pocztu strzelców mocnych synów Cedar umniejszon będzie, bo JAHWE Bóg Izraelów mówił.

Rozdział 22

1. Brzemień doliny widzenia: Cóż się też tobie dzieje, żeś i ty wszystko wstąpiło na dachy? **2.** Krzyku pełne miasto ludne, miasto wesołe. Pobici twoi nie pobici mieczem ani pomarli na wojnie. **3.** Wszystkie książęta twoje uciekły społem i twardo są powiązani. Wszyscy, którzy są nalezieni, powiązani są społem, daleko pouciekali. **4.** Dlatego rzekł: Odstąpcie ode mnie, gorzko płakać będę, nie starajcie się, abyście mię cieszyli z strony spustoszenia córki ludu mego. **5.** Bo dzień zabijania, i podeptania, i płaczów JAHWE Bogu zastępów w dolinie widzenia, dobywający muru i wielmożny na górze. **6.** Elam też wziął sajdak, wóz człowieka jeźdnego i ścianę obnażyła tarcz. **7.** I będą wyborne doliny twoje pełne poczwórnych, a jezdni postanowią stanowiska swe u bramy. **8.** I odkryta będzie zasłona Judzka, a oglądasz w on dzień zbrojownią domu gajowego. **9.** I połamania miasta Dawidowego ujrzycie, bo się zagęściły i zgromadziliście wody stawu niższego, **10.** a domy Jerozolimskie policzyliście, i pokaziliście domy na obronienie muru. **11.** I uczyniliście przekop między dwiema mury na wodę stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, który ji był uczynił, i na sprawcę jego z daleka nie patrzyliście. **12.** I zawoła JAHWE Bóg zastępów w on dzień ku płaczowi i ku narzekaniu, ku obłysieniu i ku przepasaniu worem: **13.** a oto radość i wesele, zabijać cielce i zarzynać barany, jeść mięso a pić wino: Jedzmy a pijmy, bo jutro pomrzemy! **14.** I zjawił się w uszach moich głos JAHWE zastępów: Jeśli będzie ta nieprawość odpuszczona wam, aż pomrzecie, mówi JAHWE Bóg zastępów. **15.** To mówi JAHWE Bóg zastępów: Idź, wnidź do tego, który mieszka w przybytku, do Sobny przełożonego kościelnego, i rzeczesz do niego: **16.** Co ty tu abo jakoby czym tu? żeś tu sobie wykował grób, wyciosałeś na wysokości pamiątkę pilnie, w skale przybytek sobie. **17.** Oto JAHWE da cię zanieść, jako zanoszą kura, i jako odzienie, tak cię podniesie. **18.** Koronując ukoronuje cię udręczeniem, jako piłę zarzuci cię do ziemi szerokiej i przestroniej: tam umrzesz i tam będzie wóz sławy twojej, hańba domu pana twego. **19.** I wypędzę cię z stanowiska twego, i z urzędu twego złożę cię. **20.** I będzie dnia onego: Przyzowę sługi mego Eliacima, syna Helcjasza, **21.** i oblokę go w szatę twoją, i pasem twoim zmocnię go, a władzę twoją dam w rękę

jego i będzie jako ojciec obywatelom Jerozolimskim i domowi Judzkiemu. **22.** I dam klucz domu Dawidowego na ramię jego i otworzy, a nie będzie, kto by zamknął, i zamknie, a nie będzie, kto by otworzył. **23.** I wbije ji jako kołek na miejscu wiernym, i będzie stolicą sławy domowi ojca swego. **24.** I zawieszą na nim wszystkie sławę domu ojca jego, naczynia rozmaitego, wszelakie naczynie małe, od naczynia kubków aż do wszego naczynia muzyków. **25.** W on dzień, mówi JAHWE zastępów, będzie wyjęt kołek, który był wbity na miejscu wiernym, i złamany będzie, i upadnie, i zginie, co na nim wisiało: bo JAHWE powiedział.

Rozdział 23

1. Brzemie Tyru: Wyjcie, okręty morskie, bo zburzony jest dom, skąd byli zwykli przychodzić: z ziemie Cetim objawiono im jest. **2.** Milczcie, którzy mieszkacie na wyspie. Kupcy Sydońscy przepływający się przez morze napełnili cię. **3.** Na wodach mnogich nasienie Nilu, żniwo rzeczne zboże jego, zstał się kupiectwem narodów. **4.** Zawstydz się, Sydonie, bo mówi morze, moc morska, rzekąc: Nie pracowałam rodząc anim urodziła, i nie wychowałam młodzieńców anim do lat dorosłych dochowała panien. **5.** Gdy usłyszają w Egipcie, będą żałować, gdy usłyszają o Tyrze. **6.** Przewieźcie się przez morza, wyjcie, którzy mieszkacie na wyspie! **7.** Izali to nie jest wasze, które się chlubiło z dawna z starożytności swojej? Powiodą je nogi jego w gościnę cudzą. **8.** Kto to umyślił o Tyrze, niegdy ukoronowanym, którego kupcy, książęta, kramarze jego sławni na ziemi. **9.** JAHWE zastępów umyślił to, aby ściągnął pychę wszelkiej sławy a ku zelżywości przywiódł wszystkie zacne na ziemi. **10.** Idź przez ziemię twoją, jako rzeka, córko morska, nie masz pasa dalej. **11.** Rękę swą wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa, Pan rozkazał przeciw Chanaan, aby stał mocarze jego. **12.** I rzekł: Nie przydasz więcej, abyś się chlubiła, potwarz cierpiąca panno, córko Sydońska! Powstawszy przepław się do Cetim i tam też nie będziesz miała odpoczynku. **13.** Oto ziemia Chaldejska, takowy lud nie był, Assur założył ją. W niewolą zagnali mocarze jego, podkopali domy jego, obrócili ją w gruz. **14.** Wyjcie, okręty morskie, bo zburzona jest moc wasza. **15.** I będzie w on dzień: W zapamiętaniu będziesz, o Tyrze, przez siedmdziesiąt lat, jako dni króla jednego, a po siedmdziesiąt lat będzie Tyrowi jako pieśń nierządnic: **16.** Weźmi cytrę, obejdz miasto, nierządniczo zapomniona, graj dobrze, często powtarzaj pieśń, aby pamiątka o tobie była. **17.** I będzie po siedmdziesiąt lat: nawiedzi JAHWE Tyr i przywiedzie ji do myta jego i będzie zaś nierząd płodził ze wszystkimi królestwy ziemskimi na ziemi. **18.** I będą kupiectwa jego i myta jego poświęcone JAHWE: nie będą schowane ani odłożone, bo tym, którzy mieszkają przed JAHWE, będzie kupiectwo jego, aby jedli do sytości i przyodziewali się aż do starości.

Rozdział 24

1. Oto JAHWE rozproszy ziemię i obnaży ją, i utrafi oblicze jej, i rozproszy obywateli jej. **2.** I będzie jako lud, tak i kapłan, a jako sługa, tak i pan jego, jako służebnica, tak i pani jej, jako kupujący, tak i ten, który sprzedaje, jako pożyczający, tak i ten, który bierze na pożyczanie, jako który się upomina, tak który

dłużeń. **3.** Rozproszeniem rozproszona będzie ziemia a drapiestwem zdrapieżona będzie: bo JAHWE mówił to słowo. **4.** Płakała i zeszła ziemia, i zemdląca. Zczedł świat, zemdląca wyniosłość narodu ziemi. **5.** A ziemia splugawiona jest od obywatelów swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne. **6.** Dlatego przeklęstwo pożrze ziemię, a będą grzeszyć obywatele jej. I przeto będą szaleć sprawujący ją, a mało ludzi zostanie. **7.** Płakało wino zbieranie, zachorzało winne drzewo, wzdychali wszyscy, którzy byli wesołego serca. **8.** Ustało wesele bębnów, ustało wykrzykanie radujących się, umilkła wdzięczność cytry. **9.** Nie będą się napijać wina z śpiewaniem, gorzki będzie napój pijącym go. **10.** Zstarte jest miasto próżności, zamkniono każdy dom, że nikt nie wchodził. **11.** Wołanie będzie o wino po ulicach, opuszczone jest wszelkie wesele, przeniosło się wesele ziemi. **12.** Zostało w mieście spustoszenie, a upadek zawali bramy. **13.** Bo to będzie w pośród ziemi, w pośrodku narodów, jako gdyby trochę oliwek, które zostały, otrzęsiono z oliwnego drzewa, i grona winne, gdy się dokona obieranie wina. **14.** Ci podniosą głos swój i chwalić będą, gdy będzie JAHWE uwielbiony, wykrzykną ód morza. **15.** Dlatego w naukach sławcie JAHWE, na wyspach morskich imię JAHWE Boga Izraelowego. **16.** Z kraju ziemi słyszeliśmy chwały, sławę sprawiedliwego. I rzekłem: Tajemnica moja mnie, tajemnica moja mnie, biada mnie! Występnicy wystąpili, a wykroczeniem występników wystąpili. **17.** Strach i dół, i sidło nad tobą, któryś mieszkańcem ziemi. **18.** I będzie: Kto uciecze przed głosem strachu, wpadnie w dół, a kto się wyprawi z dołu, pojman będzie sidłem. Bo się upusty z wysokości otworzyły i zatrzaskną się fundamenty ziemi. **19.** Łamaniem połamię się ziemia, skruszeniem skruszy się ziemia. **20.** Poruszeniem poruszy się ziemia jako pijany, i będzie zdjeta jako budka jednej nocy, i obciąży ją nieprawość jej, i upadnie, a nie przyda, żeby powstała. **21.** I będzie: W on dzień nawiedzi JAHWE wojsko niebieskie na wysokości i króle ziemskie, którzy są na ziemi. **22.** I zgromadzą się zgromadzeniem jednego snopka do dołu, i będą tam zamknieni w ciemnicy, a po wielu dni nawiedzeni będą. **23.** I zasroma się księżyc, i zawstydzi się słońce, gdy będzie królował JAHWE zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem a przed oczyma starców swoich uwielbion będzie.

Rozdział 25

1. JAHWE, Bóg mój ty jesteś, wywyższać cię będę i wyznawać imieniowi twemu! Iżeś uczynił dziwy, myśli staradawne wierne. Amen. **2.** Bowiemś obrócił miasto w mogiłę, miasto mocne w rozwaliny, dom cudzoziemców, aby nie było miastem, ażeby go na wieki nie zbudowano. **3.** Dlatego cię będzie chwalił lud mocny, miasto narodów dużych ciebie się bać będzie. **4.** Iżeś się zstał mocą ubogiemu, mocą nędznikowi w udręczeniu jego. Nadzieją od wichru, chłodnikiem od gorąca, bo duch mocarzów jako wichur bijący w ścianę. **5.** Jako gorącość w pragnieniu trwogę cudzych unizysz a jako gorącością pod obłokiem palącą potomstwo mocarzów ususzysz. **6.** I uczyni JAHWE zastępów na wszystkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę zbierania wina, z tłustych rzeczy szpik w sobie mających, z zebrania wina wystalego. **7.** I zrzuci na tej górze oblicze związki związanej na wszystkie ludzkie, i płótno, które

zaczął na wszystkie narody. **8.** Zrzuci śmierć na wieki i odejmie JAHWE Bóg łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego zejmie ze wszystkiej ziemi: bo JAHWE mówił. **9.** I rzecze dnia onego: Oto Bóg nasz ten: czekaliśmy nań i zbawił nas. Ten JAHWE: czekaliśmy go, rozradujem się i rozweselim się w zbawieniu jego. **10.** Bo odpocznie ręka PANSKA na tej górze, a Moab będzie pod nim młócon, jako trą plewy wozem. **11.** I wyciągnie ręce swe pod nim, jako wyciąga ten, który płynie ku pływaniu, i zniży sławę jego z potłuczeniem rąk jego. **12.** I obrony wysokich murów twych upadną, i zniżone będą, i zściągnięte na ziemię aż do prochu.

Rozdział 26

1. W on dzień będą śpiewać tę pieśń w ziemi Judzkiej: Miasto mocy naszej Syjon zbawiciel, będzie w nim położony mur i przedmurze. **2.** Otwórzcie bramy a niech wnidzie naród sprawiedliwy, strzegający prawdy. **3.** Stary błąd odszedł, zachowasz pokój, pokój, bośmy w tobie nadzieję mieli. **4.** Mieliście nadzieję w JAHWE na wieki wieczne, w JAHWE Bogu mocnym na wieki: **5.** bo zniży mieszkające na wysokości, miasto wywyższone poniży. Poniży je aż na ziemię, zściągnie je aż do prochu. **6.** Podepcie je noga, nogi ubogiego, kroki nędzników. **7.** Sześćką sprawiedliwego prosta jest, prosta droga sprawiedliwego na chodzenie. **8.** A na szczytce sądów twoich, JAHWE, czekaliśmy na cię, imię twoje i pamiątka twoja w żądy dusze. **9.** Dusza moja żądała cię w nocy, ale i duchem moim we wnętrznościach moich z rana będę czuł do ciebie. Gdy uczynisz sądy twoje na ziemi, sprawiedliwości się nauczą obywatele świata. **10.** Smiļujmy się nad niezbożnym, a nie nawyknę sprawiedliwości: w ziemi świętych nieprawość czynił i nie ogląda chwały PANskiej. **11.** JAHWE, niech się wywyższy ręka twoja, a niechaj nie widzą. Niech ujźrzą a zawstydzą się zawisni ludzie, a ogień niech pożrze nieprzyjacioły twoje. **12.** JAHWE, dasz nam pokój, bo wszystkie uczynki nasze sprawiłeś nam. **13.** JAHWE Boże nasz, opanowali nas panowie oprócz ciebie, tylko w tobie niechaj pamiętamy na imię twoje. **14.** Umierający niech nie żyją, obrzymowie niech nie powstają. Dlatego nawiedziłeś i zniszczyłeś je, i skruszyłeś wszystkę pamiątkę ich. **15.** Folgowałeś narodowi, JAHWE, folgowałeś narodowi, izaliś jest uwielbion? Oddaliłeś wszystkie granice ziemi. **16.** JAHWE, w ucisku szukali cię, w utrapieniu szemrania nauka twoja im, **17.** Jako która poczyła, gdy się przybliża ku rodzeniu, bolejąc woła w boleściach swych, takeśmy się zostali od oblicza twego JAHWE. **18.** Poczęliśmy i jakobyśmy pracowali rodząc, i porodziłiśmy ducha. Zbawienia nie sprawowaliśmy na ziemi, przetoż nie upadli obywatele ziemi. **19.** Żyć będą umarli twoi, pobici moi powstaną, ocuccie się a chwalcie, którzy mieszkacie w prochu, bo rosa światłości rosa twoja, a ziemię obrzymów ściągniesz do upadku. **20.** Idź, ludu mój, wnidź do komór twoich, zamkni drzwi twoje za sobą, skryj się na mały czas, na chwilkę, aż przeminie zagniewanie. **21.** Bo oto JAHWE wynidzie z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość obywatela ziemi przeciw niemu i odkryje ziemia krew swoją, a nie zakryje dalej pobitych swoich.

Rozdział 27

1. W on dzień nawiedzi JAHWE mieczem swoim twardym i wielkim a mocnym Lewiatana, węża zaworę, i Lewiatana, węża pokrzywionego, i zabije wieloryba, który jest w morzu. 2. W on dzień winnica szczerego wina będzie sobie śpiewać: 3. Ja, JAHWE, który jej strzegę, z nagłą ją poczęstuję, aby snadź nie było nawiedzenie przeciw niej, we dnie i w nocy strzegę jej. 4. Rozgniewania nie masz u mnie. Kto mię uczyni cierniem i tarniem w bitwie, pójdę po niej, podpalę ją zarazem. 5. Czyli raczej zatrzyma moc moję, uczyni mi pokój, pokój mi uczyni. 6. Którzy wchodzą pędem do Jakoba, zakwitnie i rodzić będzie Izrael, i napełnią świat nasieniem. 7. Izali według plagi onego, który ji bije, ubił go? Abo jako zabił zabite jego, tak zabit jest? 8. W mierze przeciwko mierze, gdy odrzucona będzie, osądzisz ją, rozmyślał w duchu swym twardym w dzień gorącości. 9. Przeto dlatego będzie odpuszczona nieprawość domowi Jakobowemu, a ten wszytek owoc, aby odjęt był grzech jego: gdy położy wszystkie kamienie ołtarza jako kamienie popiołu pokruszone; nie ostoją się gaje i zbory. 10. Bo miasto obronne spustoszeje, piękne będzie opuszczone i zostawione jako pustynia: tam się będzie pasł cielec i tam legać będzie, i spasie wierzchołki jego. 11. W suchości żniwa jego będą pokruszone, niewiasty przychodzące a uczące ją, bo nie jest lud mądry. Przeto nie zlituje się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie przepuści mu. 12. I będzie: W on dzień pobije JAHWE od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, a wy się zgromadzicie jeden i jeden synowie Izraelowi. 13. I będzie: W on dzień zatrąbią w trąbę wielką i przyjdą, którzy byli poginęli, z ziemie Assyryjskiej, i którzy byli wygnańcy w ziemi Egipskiej, i będą się kłaniać JAHWE na górze świętej w Jeruzalem.

Rozdział 28

1. Biada koronie pychy, pijanym Efraim i kwiatowi opadającemu, sławie radości jego, którzy byli na wierzchu doliny barzo tłustej, błędzący od wina! 2. Oto duży a mocny Pan jako nawałność gradu, wicher druzgocący, jako bystrość wód gwałtownych, wylewających i wypuszczonych na ziemię przestroną. 3. Nogami podeptana będzie korona pychy pijanych Efraim. 4. I będzie kwiat opadający sławy radości jego, który jest na wierzchu doliny tłustych, jako skoroźrzały owoc przed dojrzalszością jesieni, który obaczywszy patrzący, skoro w rękę weźmie, zje go. 5. W on dzień będzie JAHWE zastępów koroną chwały i wieńcem wesela ostatkowi ludu swego, 6. i duchem sądu siedzącemu na sądzie, i mocą wracającym się z wojny do bramy. 7. Lecz i ci od wina nie znali a od pijaństwa pobłądzili, kapłan i prorok nie wiedzieli od pijaństwa, zatonęli w winie, pobłądzili w pijaństwie, nie znali widzącego, nie umieli sądu. 8. Bo wszystkie stoły są pełne wracania i plugastwa, tak iż nie masz więcej miejsca. 9. Kogóż nauczy umiejętności? A komu da zrozumieć, co słyszał? Ostawionym od mleka, odsadzonym od piersi. 10. Abowiem: Rozkaż zaś rozkaż, rozkaż zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj, trochę tam, trochę tam! 11. Bo mówieniem warg a językiem inszym będzie mówił do ludu tego. 12. Któremu rzekł: To jest odpoczynienie moje: posilcie spracowanego, i to jest ochłoda moja: a nie chcieli słuchać. 13. I będzie im słowo PANskie: Rozkaż zaś rozkaż, rozkaż zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj,

czekaj zaś czekaj, trochę tam, trochę tam, że pójdą a padną w znak i będą potarci, i usidleni, i poimani. **14.** A przeto słuchajcie słowa PANskiego, mężowie naśmiewcy, którzy panujecie nad ludem moim, który jest w Jeruzalem! **15.** Abowiemeście mówili: Postanowiliśmy przymierze z śmiercią a z piekłem uczyniliśmy umowę. Kiedy bicz gwałtowny przechodzić będzie, nie przyjdzie na nas, bośmy położyli kłamstwo nadzieją naszą i nakryliśmy się kłamstwem. **16.** Przeto to mówi JAHWE Bóg: Oto ja założę w fundamencie Syjon kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, na fundamencie fundowany; kto uwierzy, niech się nie kwapi. **17.** I położę pod wagą sąd, a sprawiedliwość pod miarą i wyróci grad nadzieję kłamstwa, i przykrycie wody zaleją. **18.** I będzie zgładzone przymierze wasze z śmiercią, a wasza umowa z piekłem nie ostoi się: bicz gwałtowny gdy przydzie, będziecie podeptaniem jego. **19.** Kiedykolwiek przejdzie, zabierze was, bo rano o świtaniu przejdzie, we dnie i w nocy, a samo tylko utrapienie da wyrozumienie słuchowi. **20.** Bo zważyło się łożo, tak iż drugi spadnie, a kołdra wąska obu nakryć nie może. **21.** Bo jako na górze rozdziałów JAHWE stanie, jako w dolinie, która jest w Gabaon, zagniewa się, aby uczynił uczynek swój, obcy uczynek swój, aby działał dzieło swe, obce jest dzieło jego od niego. **22.** A teraz nie naśmiewajcie się, by snadź nie były ścieśnione związki wasze, bom słyszał od JAHWE zastępów, dokonanie i ukrócenie na wszystkie ziemie. **23.** Bierzcie w uszy a posłuchajcie głosu mego, pilnujcie a posłuchajcie powieści mojej. **24.** Izali cały dzień będzie oracz orał, aby siał, będzie przewracał i bronował ziemię swoją? **25.** Izali zrównawszy wierzch jej nie będzie siał czarnuchy i kminu nie roztrzęsie, i nie nasieje pszenice porządkiem i jęczmieniu, i prosa, i wyki miejscy swemi? **26.** I wyćwicz ji w sądzie, Bóg jego nauczy ji. **27.** Bo nie piłami młócić będą czarnuchy ani koło wozowe po kminie obracać się będzie, ale laską będzie wybita czarnucha, a kmin kijem. **28.** A chleb mleć będą, wszakoż nie na wieki ten, który młóci, będzie go młócił ani go będzie trzeć koło wozowe, ani ji pokruszy paznoktami swemi. **29.** A to od JAHWE Boga zastępów wyszło, aby dziwną uczynił radę a uwielmożył sprawiedliwość.

Rozdział 29

1. Biada Ariel, Ariel, miasto, którego dobył Dawid! Przydan jest rok do roku, święta uroczyste przeminęły. **2.** I oblęę Ariela, a będzie smętny i żałosny i będzie mi jako Ariel. **3.** I otoczę jako krąg wkoło ciebie, i usypę przeciw tobie wał, i baszty poczynię na oblężenie twoje. **4.** Poniżon będziesz, z ziemie będziesz mówić i z ziemie będzie słyszana mowa twoja. I będzie jako Pytona z ziemie głos twój a z piasku powieść twoja szeptać będzie. **5.** I będzie jako proch drobny mnóstwo rozmiatających cię a jako perz mijający zgryja tych, którzy przeciw tobie przemogli. **6.** A będzie nagle z trzaskiem, od JAHWE zastępów nawiedzion będzie gromem i trzęsieniem ziemie, i głosem wielkim wichru i burze, i płomienia ognia pożerającego. **7.** I będzie jako sen widzenia nocnego zgryja wszech narodów, którzy walczyli na Ariela, i wszyscy, którzy bojowali i obiegli i przemogli przeciwko niemu. **8.** A jako się śni głodnemu, a on je, a gdy się ocuci, czczya jest dusza jego; a jako się śni pragnącemu, a on pije, a gdy się

ocknie, spracowany jeszcze pragnie, a dusza jego czcza jest, tak będzie zgraja wszech narodów, którzy walczyli przeciw górze Syjon. **9.** Zdumieście się a zadziwujcie się, chwiejcie się a cholebcie się, upijcie się, a nie winem, taczajcie się, a nie od opilstwa! **10.** Bo wam dał pić JAHWE ducha snu twardego, zawrze oczy wasze: proroki i książęta wasze, którzy widają widzenia, nakryje. **11.** I będzie wam widzenie wszech jako słowa ksiąg zapieczętowanych, które gdy dadzą umięjącemu pismo, rzeką: Czytaj to, i odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane. **12.** I dadzą księgi temu, który pisma nie umie, i rzeką mu: Czytaj, a odpowie: Nie umiem pisma. **13.** I rzekł Pan: Ponieważ ten lud przybliża się ku mnie usty swemi a czci mię wargami swemi, ale serce jego daleko jest ode mnie i bali się mnie rozkazaniem ludzkim i naukami, **14.** przetoż oto ja przydam, że uczynię podziwienie ludowi temu cudem wielkim i dziwnym, bo zginie mądrość od mądrych jego i rozum roztropnych jego skryje się. **15.** Biada, którzyście serca głębokiego, żebyście kryli przed JAHWE radę! Których uczynki są w ciemności, i mówią: Któż nas widzi a kto wie o nas? **16.** Przewrotna jest ta myśl wasza! Jako gdyby glina myślała przeciw garncarzowi abo rzekła robota temu, kto ją urobił: Nie urobiłeś mię, a ulepienie lepiarzowi swemu: Nie rozumiesz. **17.** Aza jeszcze za mały i krótki czas nie obróci się Liban w Karmel, a Karmel za las poczytan będzie? **18.** I usłyszają dnia onego głuszy słowa ksiąg, a z ciemności i z mroku oczy ślepych patrzeć będą. **19.** A ciszy przydadzą w JAHWE wesela i ubodzy ludzie rozradują się w świętym Izraelowym, **20.** bo ustał, który przemagał, zniszczon jest naśmiewca, i wycięci są wszyscy, którzy czujni byli do nieprawości, **21.** którzy ku grzechowi przywodzili człowieka słowem i podchodzili w bramie strofującego, i odchylali się daremnie od sprawiedliwego. **22.** Przetoż to mówi JAHWE do domu Jakobowego, który odkupił Abrahama: Nie teraz zawstydzi się Jakob ani się teraz oblicze jego zapłonie, **23.** ale gdy ujrzy syny swe, dzieło rąk moich, w pośród siebie świecące imię moje; i święcić będą świętego Jakobowego a Boga Izraelowego opowiadać. **24.** I poznają błądzący duchem rozum, a szemracze nauczą się zakonu.

Rozdział 30

1. Biada, synowie zbiegowie! mówi JAHWE, abyście czynili radę, a nie ze mnie, i abyście zaczynali płótno, ale nie z ducha mego, abyście przyczyniali grzechu do grzechu. **2.** Którzy chodzicie, abyście zstąpili do Egiptu, a nie pytaliście się ust moich, nadziewając się pomocy od mocy faraonowej i mając ufanie w cieniu Egipskim. **3.** I będzie wam moc faraonowa ku zawstydzeniu, a ufność cieniu Egiptu ku zelżywości. **4.** Bo były w Tanes książęta twoje, a posłowie twoi aż do Hanes przyszli. **5.** Wszyscy zawstydzili się dla ludu, który im nie mógł być pożyteczny. Nie byli im ku pomocy ani ku jakiemu pożytkowi, ale ku zawstydzeniu i ku zelżywości. **6.** Brzemień bydła południowego w ziemi utrapienia i ucisku, lwica i lew z nich, żmija i bazyliszek latający, którzy noszą na grzbietach dobytków bogactwa swe i na garbie wielbłądów skarby swe do ludu, który im nie będzie mógł być pomocen. **7.** Bo Egipt daremnie i próżno pomagać będzie, dlatego na to wołał: Pycha tylko jest, przestań! **8.** A teraz szedszy

napisz mu na bukszpanie i na księgach pilnie to wyrysuj, i będzie na dzień ostateczny, na świadectwo aż na wieki. **9.** Bo lud jest ku gniewu pobudzający i synowie kłamliwi, synowie nie chcący słuchać zakonu Bożego. **10.** Którzy mówią widzącym: Nie widźcie! A patrzącym: Nie upatrujcie nam tego, co prawo jest! Mówcie, co się nam podoba, upatrujcie nam błędy. **11.** Odejmcie ode mnie drogę, odchylcie ode mnie szczyrkę, niech ustanie od oblicza naszego, święty Izraelów! **12.** Przetoż tak mówi święty Izraelów: Za to, żeście wzgardzili to słowo, a ufaliście w potwarzy i w trwodze, i polegaliście na tym, **13.** dlatego będzie wam ta nieprawość jako przerwa upadła, i o której się pytają w murze wysokim, bo nagle, gdy się nie spodziewają, przydzie połamanie jego. **14.** I skruszy się, jako się kruszy bańka garnczarska, skruszeniem gwałtownym, i nie najdzie się z sztuczek jej skorupa, w której by mógł przynieść węglik z ognia abo nabrać trochę wody z dołu. **15.** Bo to mówi JAHWE Bóg, święty Izraelów: Jeśli się nawrócicie a uspokoić się, zbawieni będziecie, w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza - nie chcieliście. **16.** I rzekliście: Nie, ale się do koni ucieczemy: przetoż uciekać będziecie. I na prędkie wsiedziemy: przetoż prędszy będą ci, którzy was gonić będą. **17.** Tysiąc człowieka od oblicza strachu jednego, a od oblicza strachu pięci ucieczecie, aż się zostanieie jako maszt okrętowy na wierzchu góry a jako znak na pagórku. **18.** A przeto czeka JAHWE, aby się smiłował nad wami, i dlatego wywyższon będzie odpuszczając wam. Bo Bóg sądu JAHWE, błogosławieni wszyscy, którzy nań czekają. **19.** Abowiem lud Syjoński będzie mieszkał w Jeruzalem. Płacząc nie będziesz płakał, smiłujący smiłuje się nad tobą; na głos wołania twego skoro usłyszysz, odpowie tobie. **20.** I da wam Pan chleb ścisły i wodę krótką, a nie dopuści odlecieć od ciebie więcej nauczycielowi twemu i oczy twoje patrzeć będą na mistrza twego. **21.** I uszy twoje usłyszają słowa z tyłu napominającego: Tać jest droga, chodźcie po niej, a nie ustępujcie ani na prawo, ani na lewo! **22.** I poszpecisz blachy rycin srebra twego i szaty liciny złota twego. I rozproszysz je jako plugawość miesięcznej niewiasty. Rzeczysz mu: Wynidź! **23.** I będzie dan deszcz nasieniu twemu, gdziekolwiek posiejesz na ziemi, a chleb z urodzajów ziemi będzie obfity i tłusty. Będzie się pasł na dziedzinie twojej dnia onego baranek przestrono, **24.** a woły twoje i źrzebięta osłów, któremi sprawują ziemię, pomieszany obrok bez plew jeść będą, jako na gumnie wywiany jest. **25.** I będą na każdej górze wysokiej i na każdym pagórku podniosłym strumienie wód bieżących w dzień pobicia wielu, gdy upadną wieże. **26.** I będzie światłość księżycowa jako światłość słoneczna, a światłość słoneczna będzie w siedmiórnasób jako światłość siedmi dni, w dzień, którego zawiąże JAHWE ranę ludu swego, a potłuczenie zbiccia jego zleczy. **27.** Oto imię Pańskie przychodzi z daleka, gorąca zapalczliwość jego i ciężka ku znoszeniu, wargi jego napełniły się zagniewania, a język jego jako ogień pożerający. **28.** Duch jego jako rzeka zalewająca aż do półszyje na wytracenie narodów wniwecz i wędzidło obłądności, które było na czeluściach ludów. **29.** Będzie wam pieśń jako noc poświęconego święta i wesele serdeczne, jako który idzie z puszczalką, aby wszedł na górę PANską do mocnego Izraelowego. **30.** I da słyszeć JAHWE sławę głosu swego, a strach ramienia swego ukaże w pogródce zapalczowości iw płomieniu ognia pożerającego roztrąci wichrem i kamieniem gradowym. **31.** Bo głosu

PANskiego złęknie się Assur laską uderzony. **32.** A będzie przeszczie laski ugruntowane, której każe JAHWE odpocząć na nim, z bębniami i z cytrami, a wojnami przedniejszymi zwalczy je. **33.** Bo nagotowan jest od wczorajszego dnia Tofet, od króla zgotowany, głęboki i rozszerzony. Podniata jego ogień i dREW wiele, poddymanie PANskie jako rzeka siarki podpalająca ji.

Rozdział 31

1. Biada, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, nadzieję mając w koniech a mając ufanie w poczwórnych, że ich wiele, i w jezdnych, że barzo mocni, a nie ufali w świętym Izraelowym, a JAHWE nie szukali. **2.** Ale on mądry przywiódł złe, a słów swych nie odjął. I powstanie przeciw domowi złościwych i przeciw ratunkom brojących nieprawość. **3.** Egipt człowiek, a nie Bóg i konie ich ciało, a nie duch. A JAHWE złoży rękę swoją i powali się pomocnik, i upadnie, któremu dają pomoc i społem wszyscy będą zniszczeni. **4.** Bo to mówi JAHWE do mnie: Jako gdyby ryczał lew i szczenię lwie nad ułowem swoim; gdy mu zabieży gromada pasterzów, nie złęknie się głosów ich i nie będzie się strachał mnóstwa ich: tak zstąpi JAHWE zastępów, aby walczył na górze Syjon i na pagórku jej. **5.** Jako ptacy latający, tak nakryje JAHWE zastępów Jeruzalem, broniąc i wybawiając, przechodząc i zbawiając. **6.** Nawróćcie się, jakoście byli na głębią odeszli, synowie Izraelscy! **7.** Abowiem w on dzień odrzuci mąż bałwany srebra swego i bałwany złota swego, których wam naczyniły ręce wasze na grzech. **8.** I upadnie Assur od miecza niemęskiego a miecz nieczłowieczy pożrze go, i będzie uciekał nie przed mieczem, a młodzieńcy jego hołdowniki będą, **9.** a moc jego od strachu przejdzie i będą się lękać uciekając książęta jego: rzekł JAHWE, którego ogień jest na Syjonie, a piec jego jest w Jeruzalem.

Rozdział 32

1. Oto w sprawiedliwości król będzie królował, a książęta w sędzie przełożeni będą. **2.** I będzie mąż, jako który się kryje przed wiatrem a tai się przed burzą. Jako strumienie wód w pragnieniu i cień skały wysokiej w ziemi pustej. **3.** Nie zaćmią się oczy widzących i uszy słuchających pilnie słuchać będą. **4.** A serce głupich zrozumie umiejętność i język zająkających się będzie prędko i jaśnie mówił. **5.** Nie będą więcej zwać tego, który głupi jest, książęciem, ani zdradliwego nie będą zwać większym. **6.** Bo głupi głupie rzeczy mówić będzie, a serce jego czynić będzie nieprawość, aby wykonał obłudność a mówił do JAHWE zdradliwie i wyniszczył duszę łaknącego, a odjął napój pragnącemu. **7.** Zdradliwego naczynia złościwe są, bo on myśli nastroił, aby zatracił ciche mową nieprawdziwą, gdy ubogi mówił sąd. **8.** Ale książę o tych rzeczach, które książęciu przystoją, myśleć będzie, a sam nad wodzami stać będzie. **9.** Niewiasty bogate, powstańcie a słuchajcie głosu mego, córki bezpieczne, bierzcie w uszy powieści moje! **10.** Bo po dniach i po roku wy, bezpieczne, trwożyć się będziecie, bo ustało zbieranie wina, zbieranie więcej nie przyjdzie. **11.** Zdumiejcie się, bogate, zatrwożcie się, bezpieczne, zwleczcie się a wstydujcie się, przepaszcie biodra wasze! **12.** Nad piersiami narzekajcie, nad polami rozkosznymi, nad winnicą płodną. **13.** Na ziemię ludu mego ciernie i tarń wystąpi: jakoż więcej na wszystkie domy wesela

miasta radującego się! **14.** Bo dom jest opuszczony, mnóstwo miasta zostawione, ciemność i macanie zstało się nad jaskiniami aż na wieki: radość leśnych osłów, pastwiska stad. **15.** Aż będzie na nas wylan duch z wysokości, a będzie puszcza Karmelem, a Karmel będzie za las poczytan. **16.** I będzie sąd mieszkał na pustyni, a sprawiedliwość na Karmelu osiedzie. **17.** I będzie dzieło sprawiedliwości pokój, a sprawowanie sprawiedliwości milczenie i bezpieczeństwo aż na wieki. **18.** A będzie lud mój siedział w piękności pokoju i w przybytkach dufności, i w odpocznieniu bogatym. **19.** A grad na zjeżdżaniu do lasa i poniżeniem będzie poniżone miasto. **20.** Błogosławieni, którzy siejcie na wszelakich wodach wypuszczając nogę wołu i osła.

Rozdział 33

1. Biada, który łupisz, aza i sam złupion nie będziesz? I który gardzisz, aza i sam wzgardzony nie będziesz? Gdy dokonasz łupienia, złupion będziesz, gdy spracowawszy się przestaniesz gardzić, wzgardzon będziesz! **2.** JAHWE, smiuj się nad nami, bośmy cię czekali. Bądź ramieniem naszym z poranku a zbawieniem naszym czasu utrapienia. **3.** Przed głosem Anjoła pouciekały narody i przed podwyższeniem twoim rozpierzchnęli się pogan. **4.** I będą zbierać korzyści wasze, jako zbierają chrząszcze, jako gdy nimi doły bywają napełnione. **5.** Uwielbion jest JAHWE, iż mieszkał na wysokości, napełnił Syjon sądem i sprawiedliwością. **6.** I będzie wiara za czasów twoich, bogactwa zbawienia, mądrość i umiejętność. Bojaźń JAHWE ta jest skarbem jego. **7.** Oto widzący będą wołać na ulicy, Anjołowie pokoju gorzko płakać będą. **8.** Spustoszały drogi, ustał chodzący przez szczytkę. Złamane jest przymierze, odrzucił miasta, za nic nie miał ludzi. **9.** Płakała i zemdląła ziemia, zawstydzon jest Liban i zapługawion, i zstał się Saron jako pustynia, i zatrasnął się Basan i Karmel. **10.** Teraz powstanę, mówi JAHWE, teraz się wywyższę, teraz się wyniosę. **11.** Poczniecie pałanie, porodziecie słomę, duch wasz jako ogień pożrze was. **12.** I będą narodowie jako popiół po spaleniu, cierznie zebrane ogniem spalone będzie. **13.** Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moją! **14.** Złękli się na Syjonie grzesznicy, osiadł strach obłudniki. Któż z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym, kto z was zmieszka z paleniem wiecznym? **15.** Kto chodzi w sprawiedliwościach a mówi prawdę, który porzuca łakomstwo z potwarzy a otrząsa ręce swe od wszelkiego podarku, który zatyka uszy swe, aby nie słuchał krwie, a zamruża oczy swe, aby nie patrzył na złe. **16.** Ten na wysokości mieszkać będzie, zamki kamienne wysokość jego, chleb mu dano, wody jego wierne są. **17.** Króla w piękności jego oglądają, oczy jego ujrzą ziemię daleką. **18.** Serce twoje rozmyślać będzie o strachu: Gdzież jest uczony? Gdzie słowa zakonne uważający? Gdzie nauczyciel malutkich? **19.** Ludu niewstydlivego nie ujrzysz, ludu wysokiej mowy: tak żebyś nie mógł rozumieć wymowy języka jego, w którym żadnej mądrości nie masz. **20.** Pojrzy na Syjon, miasto uroczystego święta naszego! Oczy twoje ujrzą Jeruzalem, mieszkanie bogate, namiot, który żadnym sposobem przeniesion być nie może ani kołki jego będą wyjęte na wieki i wszystkie powrózki jego nie będą porwane. **21.** Bo tylko tam wielmożny jest JAHWE nasz, miejsce rzek,

strumienie szerokie i przestronne; nie pójdzie po nim okręt żeglarzów ani galera wielka przejdzie przezeń. **22.** Abowiem JAHWE sędzia nasz, JAHWE zakonodawca nasz, JAHWE król nasz: on nas zbawi. **23.** Osłabiały powrózki twoje, a nie przemogą. Tak będzie maszt twój, że nie będziesz mógł chorągwie rościągnąć. Tedy będą podzielone łupy korzyści wielkiej, chromi rozchwycą łupy. **24.** A nie rzecz sąsiad: Zachorzałem: od ludu, który mieszka w nim, będzie odjęta nieprawość,

Rozdział 34

1. Przystapcie, narodowie, i słuchajcie a ludzie pilnie słuchajcie. Niech słucha ziemia i pełność jej, świat i wszytek rodzaj jego. **2.** Bo rozniewanie PANSKIE na wszytkie narody a zapalczywość na wszytko wojsko ich: pobił je i dał na zabicie. **3.** Pobici ich będą wyrzuceni, a z trupów ich wynidzie smród, zspłyną góry ode krwie ich. **4.** I zspłynie wszytko wojsko niebieskie, a niebiosą będą zwinione jako księgi. I wszytko wojsko ich opadnie, jako opada list z winnice i z figi. **5.** Abowiem upił się na niebie miecz mój, oto na Idumeą zstąpi i na lud pobicia mego na sąd. **6.** Miecz PANSKI napełnił się krwie i utłuścił się od łoju, ode krwie baranów i kozłów, ode krwie tłustych baranów: bo ofiara PANska w Bosra a pobicie wielkie w ziemi Edom. **7.** I zstąpią jednorożcowie z nimi i bycy z mocarzmi. Upoi się ziemia krwią ich i piasek ich tukiem tłustych. **8.** Bo dzień pomsty PANSKIEJ, rok odpłaty sądu Syjon. **9.** I obróć się potoki jego w smołę, a proch jego w siarkę i będzie ziemia jego smołą gorającą **10.** W nocy i we dnie nie zagaśnie, ustawicznie będzie występował dym jego, od narodu do narodu spustoszon będzie, na wieki wieczne nie będzie, kto by szedł przezeń. **11.** Ale ji posiedzie bąk i jeż, iba i kruk będą w nim mieszkać i wyciągną nań sznur, aby wniwecz był obrocon, i prawidło na spustoszenie. **12.** Szlachcicy jego tam nie będą, króla raczej wołać będą, a wszytkie książęta jego wniwecz się obróć. **13.** I wznidą w domiech jego ciernie i pokrzywy, i oset po murzech jego. I będzie legowiskiem smoków i pastwiskiem strusów. **14.** I zabieżą czarci dzikim mężom i kosmacz będzie wołał jeden na drugiego. Tam leżała jędzia i znalazła sobie pokój. **15.** Tam miał jamę jeż i wychował jeżęta, i okopał, i wychował w cieniu jego. Tam się zleciały kanie jedna do drugiej. **16.** Szukajcie pilnie w księgach PANskich a czytajcie: ni jednej rzeczy z nich nie ubyło. Jeden drugiego nie szukał, bo co z ust moich pochodzi, on rozkazał i duch jego sam to zebrał. **17.** Tenże też rzucił im los, a ręka jego podzieliła ją im pod miarą. Aż na wieki posiedzą ją, od pokolenia i pokolenia mieszkać w nim będą.

Rozdział 35

1. Rozraduje się pusta i bezdrożna i rozweseli się pustynia, i zakwitnie jako lilia. **2.** Rodząc rodzić będzie i rozraduje się weseląc się i chwając. Chwała Libanu dana jest jej, ozdoba Karmela i Saron. Oni ujrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego. **3.** Zmocnicie ręce opadłe a kolana zemdlące posilcie. **4.** Rzeczcie bojaźliwym: Zmocnicie się a nie bójcie się! Oto Bóg wasz przywiedzie pomstę odpłacenia, Bóg sam przyjdzie i zbawi was. **5.** Tedy się otworzą oczy ślepych i uszy głuchych będą otworzone. **6.** Tedy wyskoczy chromy jako jelen i otworzony będzie język niemych. Bo wyniknęły wody na puszczy i potoki

w pustyni. **7.** A która była sucha, będzie jeziorem, i pragnąca źródłami wód: W legowiskach, w których pierwiej smokowie przebywali, wznidzie zieloność trzciny i sitowia. **8.** I będzie tam szczyżką i droga, i nazowią ją drogą świętą. Nie pójdzie po niej nieczysty a ta wam będzie prosta droga, tak iżby głupi nie błądzili po niej. **9.** Nie będzie tam lwa i zły zwierz nie będzie chodził po niej ani się tam znajdzie, i pójda, którzy będą wybawieni, **10.** A wykupieni od JAHWE nawrócą się i przyjdą na Syjon z wychwalaniem, a wesele wieczne na głowie ich. Radość i wesele otrzymają, a uciecze boleść i wzdychanie.

Rozdział 36

1. I stało się czternastego roku króla Ezechiasza, przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, na wszystkie obronne miasta Judzkie i pobrał je. **2.** I posłał król Assyryjski Rabsaka z Lachis do Jeruzalem do króla Ezechiasza z wojskiem wielkim, i stanął u rury stawu wyższego na drodze Pola Farbierzowego. **3.** I wyszedł do niego Eliacym, syn Helcjaszów, który był nad domem, i Sobna, pisarz, i Joahe, syn Asafów, kanclerz. **4.** I rzekł do nich Rabsak: Powiedzcie Ezechiaszowi: To mówi król wielki, król Assyryjski: Co to jest za ufność, której ufasz? **5.** Abo za którą radą, abo mocą gotujesz się sprzeciwić? W kimże ufasz, żeś odstał ode mnie? **6.** Oto ufasz w tej lasce trzcinianej złamanej, w Egipcie, którą jeśli się człek podeprze, wnidzie w rękę jego i przebodzie ją: tak farao, król Egipski, wszystkim, którzy w nim ufają! **7.** A jeśli mi odpowiesz: W JAHWE Bogu naszym ufamy, azaż nie on jest, którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz i mówił Judzie i Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie! **8.** A tak teraz podaj się Panu memu, królowi Assyryjskiemu, a dam ci dwa tysiąca koni, a nie będziesz mógł dodać z ludu twego, co by wsiedli na nie. **9.** A jakoż będziesz mógł znieść twarz sędziaka miejsca jednego ze sług mniejszych Pana mego? A jeśli ufasz w Egipcie, w poczwórnych i w jezdnych, **10.** a teraz azam bez JAHWE przyciągnął do tej ziemie, abych ją zburzył? JAHWE rzekł do mnie: Ciągni na tę ziemie a zburz ją. **11.** I rzekł Eliacym i Sobna, i Joahe do Rabsaka: Mów do sług twoich językiem Syryjskim, bo rozumiemy, a nie mów z nami po Żydowsku, w uszy ludu, który jest na murze. **12.** I rzekł do nich Rabsak: Aza do Pana twego i do ciebie posłał mię Pan mój, abych mówił te wszystkie słowa, a nie raczej do mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łajna swe a pili mocz nóg swoich z wami? **13.** I stanął Rabsak, i wołał głosem wielkim po Żydowsku, i rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego! **14.** To mówi król: Niechaj was nie zwodzi Ezechiasz, bo was nie będzie mógł wybawić. **15.** A niech wam Ezechiasz nie dodaje ufności w JAHWE, mówiąc: Wyrwie i wybawi nas JAHWE: nie będzie dano to miasto w rękę króla Assyryjskiego. **16.** Nie słuchajcie Ezechiasza, bo to mówi król Assyryjski: Uczynicie ze mną błogosławieństwo a wynidźcie do mnie, a jedzcie każdy winnicę swą i każdy figę swą, i pijcie każdy wodę z cysterny swej, **17.** aż przyjadę i wezmę was do ziemie, która jest jako ziemia wasza, do ziemie zboża i wina, ziemie chleba i winnic. **18.** A niech was nie mąci Ezechiasz, mówiąc: JAHWE wybawi nas. Aza wybawili bogowie narodów każdy ziemie swoją z ręki króla Assyryjskiego? **19.** Gdzie jest bóg Emat i Arfad? Gdzie jest bóg Sefarwaim? Aza wybawili Samarią z ręki

mojej? **20.** A który jest ze wszech bogów tych ziem, który by wydarł ziemię swą z ręki mojej, żeby miał JAHWE wyrzucić Jeruzalem z ręki mojej? **21.** I milczeli, i nie odpowiedzieli mu słowa. Bo król rozkazał był, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu. **22.** I wszedł Eliacym, syn Helcjaszów, który był nad domem, i Sobna, pisarz, i Joahe, syn Asaf, kanclerz, do Ezechiasza, podarszy szaty, i powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

Rozdział 37

1. I zstało się, gdy usłyszał król Ezechiasz, rozdarł szaty swe i oblekł się w wór, i szedł do domu PANSKIEGO. **2.** I posłał Eliacyma, który był nad domem, i Sobnę pisarza, i starsze kapłany obleczone w wory do Izajasza, syna Amos, proroka. **3.** I rzekli do niego: To mówi Ezechiasz: Dzień utrapienia i łajania, i bluźnienia dzień ten: bo doszły dziatki aż do porodzenia, a nie masz siły ku rodzeniu. **4.** Owa usłyszysz JAHWE Bóg twój słowa Rabsaka, którego posłał król Assyryjski, pan jego, na bluźnienie Boga żywego i na urąganie słowy, które słyszał JAHWE Bóg twój. A tak podnieś modlitwę za ostatkiem, który się najduje. **5.** I przyszli słudzy króla Ezechiasza do Izajasza, **6.** i rzekł im Izajasz: To powiecie panu waszemu. To mówi JAHWE: Nie bój się słów, któreś słyszał, którymi bluźnili słudzy króla Assyryjskiego. **7.** Oto mu ja dam ducha i usłyszysz poselstwo, i wróci się do ziemie swej, i sprawię, że zginie od miecza w ziemi swojej. **8.** I wrócił się Rabsak, znalazł króla Assyryjskiego walczącego na Lobnę. Bo słyszał, iż był wyjechał z Lachis. **9.** I usłyszał o Taraku, królu Etiopskim, powiadające: Wyciągnął, aby walczył przeciw tobie. Co gdy usłyszał, wysłał posły do Ezechiasza rzekąc: **10.** To powiedzcie Ezechiaszowi, królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, w którym ty ufasz, rzekąc: Nie będzie dano Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego. **11.** Otoś ty słyszał wszystko, co poczynili królowie Assyryjscy wszem ziemiam, które wywrócili, a ty będziesz mógł być wybawion? **12.** Aza bogowie narodów wybawili onych, które wywrócili ojcowie moi: Gozam i Haram, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Talassar? **13.** Gdzie jest król Emat i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana i Awa? **14.** I wziął Ezechiasz listy z ręki posłowej, i czytał je. I wstąpił do domu PANSKIEGO, i rozpostarł je przed JAHWE. **15.** I modlił się Ezechiasz do JAHWE, mówiąc: **16.** JAHWE zastępów, Boże Izraelski, który siedzisz na Cherubim! Tyś jest Bóg sam wszystkich królestw ziemskich, tyś stworzył niebo i ziemię. **17.** Nakłoń, JAHWE, ucha twego a słuchaj. Otwórz, JAHWE, oczy twoje, a wejrzy i usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, które posłał bluźnić Boga żywego. **18.** Abowiem prawdziwieć, JAHWE, spustoszyli królowie Assyryjscy ziemię i krainy ich. **19.** I bogi ich wrzucili w ogień: bo nie byli bogowie, ale robota rąk człowieczych, drewno a kamień, i pokruszyli je. **20.** A teraz, JAHWE Boże nasz, wybaw nas z ręki jego i niech poznają wszystkie królestwa ziemie, iżes ty jest sam JAHWE. **21.** I posłał Izajasz, syn Amos, do Ezechiasza, mówiąc: To mówi JAHWE Bóg Izraelów: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego, **22.** to jest słowo, które JAHWE mówił o nim: Wzgardziła cię i śmiała się z ciebie, panna, córka Syjońska, kiwała głową za tobą córka Jerozolimska. **23.** Komuś łajał

a kogoś bluźnił i na kogoś podniósł głos, i wyniosłeś wysokość oczu twoich? Na świętego Izraelowego!

24. W ręce sług twoich urągałeś JAHWE i mówiłeś: W mnóstwie poczwórnych moich wstąpiłem ja na wysokość gór, wierzchy Libanu. I wytnę wysokie cedry jego i wyborne jodły jego, i wnidę na sarnę wysokość wierzchu jego, do lasa Karmelu jego. **25.** Jam wykopał i pił wodę, i wysuszyłem stopą nogi mojej wszystkie potoki przekopów. **26.** Aż nie słyszał, com mu z dawna uczynił? Ode dni starodawnych jam to stworzył i terazem przywiódł. I zstało się na wykorzenienie pagórków społecznie walczących i miast obronnych. **27.** Obywatele ich skurczywszy rękę zadrżeli i zatrwożyli się. Stali się jako siano polne i trawa pastwiska, i ziele na dachu, które pierwej uwiędło, niżli dojrzrzało. **28.** Mieszkanie twoje i wyszcie twoje, i weszcze twoje poznałem, i szaleństwo twoje przeciwko mnie. **29.** Gdyś szalał przeciwko mnie, pycha twoja przyszła do uszu moich: przetoż wprawię kółko w nozdrze twoje i wędzidło w gębę twoją, i odwiodę cię na drogę, którąś przyszedł. **30.** A ty ten będziesz miał znak: Jedź tego roku, co się samo rodzi, i drugiego roku owoców pożywaj, a trzeciego roku siejcie i żńcie, i sadźcie winnice, i jedźcie owoc ich. **31.** I puści to, co będzie zachowano z domu Juda i co pozostało, korzeń na dół, i uczyni owoc na wierzchu. **32.** Abowiem z Jeruzalem wynidą ostatki, a zbawienie z góry Syjon: żarliwość JAHWE zastępów uczyni to. **33.** Przetoż to mówi JAHWE o królu Assyryjskim: Nie wnidzie do tego miasta ani tam wystrzeli strzały, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie koło niego wału. **34.** Drogą, którą przyszedł, tąż się wróci, a do tego miasta nie wnidzie, mówi JAHWE. **35.** I obronię to miasto, abym je zachował dla mnie, i dla Dawida, sługi mego. **36.** I wyszedł Anjoł PANSKI, i pobił w obozach Assyryjskich sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. I wstali rano, a oto wszyscy trupowie martwych. **37.** I odciągnął, i odjechał, i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, i mieszkał w Niniwe. **38.** I zstało się, gdy się kłaniał w kościele Nesrochowi, bogu swemu, Adramelech i Sarasar, synowie jego, zabili j i mieczem i uciekli do ziemie Ararat, i królował Asarhaddon, syn jego, miasto niego.

Rozdział 38

1. W one dni zachorzał Ezechiasz na śmierć i wszedł do niego Izajasz, syn Amos, prorok, i rzekł mu: To mówi JAHWE: Rozpraw dom twój, bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żyw. **2.** I obrócił Ezechiasz oblicze swe ku ścianie, i modlił się do JAHWE, **3.** i rzekł: Proszę, PANIE! Wspomni, proszę, jakom chodził przed tobą w prawdzie i w sercu doskonałym a czynilem, co jest dobrego przed oczyma twemi. I płakał Ezechiasz płaczem wielkim. **4.** I zstało się słowo PANskie do Izajasza, mówiąc: **5.** Idź a powiedz Ezechiaszowi, to mówi JAHWE Bóg Dawida, ojca twego: Słyszałem modlitwę twoją i widziałem łzy twoje. Otóż ja przyczynię nad dni twoje piętnaście lat **6.** i z ręki króla Assyryjskiego wyrwę cię i to miasto, i obronię je. **7.** A ten będziesz miał znak od JAHWE, że uczyni JAHWE to słowo, które mówił: **8.** Oto ja wrócę cień linii, po których zeszła na zegarze Achazowym, na słońcu dziesięcią linii nazad. I wróciło się słońce dziesięcią linii po stopniach, przez które było zstąpiło. **9.** Pismo Ezechiasza, króla Judzkiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swojej: **10.** Jam rzekł: W połowicy dni moich pójdę

do bram piekielnych. Szukałem ostatka lat moich. **11.** Rzekłem: Nie ujrzę Pana Boga na ziemi żywiących. Nie oglądałem więcej człowieka i obywatela pokoju. **12.** Wiek mój przeminął i zwinion jest ode mnie jako namiotek pasterski; przerzniony jest jako od tkacza żywot mój: gdym jeszcze zaczynał, przerznął mię, od zarania aż do wieczora dokonasz mię. **13.** Miałem nadzieję aż do zarania, jako lew tak połamał wszystkie kości moje: od zarania aż do wieczora dokonasz mię. **14.** Jako młode jaskółczę, tak będę szczebiotał a będę stękał jako gołębica. Zemdlaly oczy moje, poglądając ku górze, JAHWE, gwałt cierpię, odpowiedz za mię! **15.** Cóż rzekę abo co mi odpowie, gdyż sam uczynił? Będęć rozmyślał wszystkie lata moje w gorzkości dusze mojej. **16.** Panie, jeśli tak żywią i tak żywot ducha mego, pokarzesz mię i ożywisz mię. **17.** Oto w pokoju gorzkość moja nagorzszejsza: aleś ty wyrwał duszę moją, aby nie zginęła, zarzuciłeś w tył twój wszystkie grzechy moje. **18.** Abowiem nie piekło wyznawać ci będzie ani śmierć chwalić cię będzie: nie będą czekać, którzy w dół wstępują, prawdy twojej. **19.** Żywy, żywy ten ci wyznawać będzie jako i ja dzisiaj: ociec synom będzie opowiadał prawdę twoją. **20.** JAHWE, zachowaj mię, a Psalmi nasze śpiewać będziemy w domu PANskim po wszystkie dni żywota naszego! **21.** I kazał Izajasz, aby wzięto brełę fig i przyłożono plastr na ranę, i żeby był uzdrowion. **22.** I rzekł Ezechiasz: Co za znak będzie, że wstąpię do domu PANSKIEGO?

Rozdział 39

1. Naonczas posłał Merodach Baladan, syn Baladanów, król Babiloński, listy i dary do Ezechiasza, bo słyszał, że był zachorzał i ozdrowiał. **2.** I był im rad Ezechiasz, i ukazał im gmach ziół drogich i srebra, i złota, i wonnych rzeczy, i olejków bardzo dobrych, i wszystkie gmachy sprzętu swego, i wszystko, co się znajdowało w skarbiech jego. Nie było słowa, którego by im nie okazał Ezechiasz w domu swoim i we wszej władzy swej. **3.** I wszedł Izajasz prorok do Ezechiasza króla, i rzekł mu: Co mówili ci mężowie a skąd przyszli do ciebie? I rzekł Ezechiasz: Z ziemie dalekiej przyszli do mnie, z Babilonu. **4.** I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? I rzekł Ezechiasz: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli: nie było rzeczy, której bych im nie okazał w skarbiech moich. **5.** I rzekł Izajasz do Ezechiasza: Słuchaj słowa JAHWE zastępów! **6.** Oto przyjdą dni i wezmą wszystko, co jest w domu twoim, i czego naskarbili ojcowie twoi aż do tego dnia, do Babilonu: nic nie zostanie, mówi JAHWE. **7.** I synów twoich, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, wezmą i będą rzezańcami na pałacu króla Babilońskiego. **8.** I rzekł Ezechiasz do Izajasza: Dobre słowo PANskie, które mówił. I rzekł: Tylko niech będzie pokój i prawda za dni moich.

Rozdział 40

1. Cieszcie się, cieszcie, ludu mój! mówi Bóg wasz. **2.** Mówcie do serca Jeruzalem a przyzwicie go: bo się skończyła złość jego, odpuszczona jest nieprawość jego. Wzięło z ręki PANSKIEJ dwojako za wszystkie grzechy swoje. **3.** Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę PANSKĄ, proste czynicie na puszczy szczyżki Boga naszego! **4.** Każda dolina będzie podniesiona, a każda góra i pagórek będzie

poniżony i będą krzywe prostemi, a ostre drogami gładkimi. **5.** I objawi się chwała PANSKA, i ujrzy wszelkie ciało społem, że usta PANSKIE mówiły. **6.** Głos mówiącego: Wołaj! I rzekłem: Co będę wołał? Wszelkie ciało trawa, a wszelka chwała jego jako kwiat polny. **7.** Uchła trawa i opadł kwiat, bo duch PANSKI wionął nań. Prawdziwie lud jest trawa. **8.** Uchła trawa i opadł kwiat, lecz słowo Pana naszego trwa na wieki. **9.** Wstąp na górę wysoką, ty, który opowiadasz Ewangelią Syjonowi, podnieś mocno głos twój, który Ewangelią opowiadasz Jeruzalem. Podnoś, nie bój się. Rzecz miastom Judzkim: Oto Bóg wasz! **10.** Oto JAHWE Bóg w mocy przydzie, a ramię jego panować będzie. Oto zapłata jego z nim, a sprawa jego przed nim. **11.** Jako pasterz trzodę swą paść będzie: ramieniem swym zgromadzi baranki a na łonie swym podniesie, kotne sam nosić będzie. **12.** Kto zmierzył garścią wody, a niebiosą piędzią zważył? Kto zawiesił trzemi palcy wielkość ziemie i zważył na wadze góry, a pagórki na szalach? **13.** Kto pomagał duchowi PANSKIEMU? Abo kto był rajcą jego, a ukazał mu? **14.** Z kim wszedł w radę i wprowadził go, i nauczył go szczytki sprawiedliwości, i wyćwiczył go w umiejętności a drogę roztropności ukazał mu? **15.** Oto narodowie jako kropla wiadra a jako ziarnko na szalach poczytane są, oto wyspy jako proch maluczki. **16.** I Liban nie dostarczy ku podpalaniu, a bydła jego nie dostanie na całopalenie. **17.** Wszyscy narodowie jakoby nie byli, tak są przed nim, a jako nic i próżność poczytani są jemu. **18.** Komuż tedy podobnym uczyniliście Boga abo co mu za obraz postawicie? **19.** Aza nie odlał ryciny rzemieślnik? Abo złotnik złotem ji uformował i blachami srebrnymi srebrnik? **20.** Mocne drewno a niepróchniałe obrał; rzemieślnik mądry patrzy, jakoby postawił bałwana, który by się nie poruszył. **21.** Izali nie wiecie, azaście nie słyszeli? Aza wam z przodku nie powiedziano? Azaście nie zrozumieli fundamentów ziemie? **22.** Który siedzi na okręgu ziemie, a obywatele jej są jako szarańcza. Który rozściągł niebiosą jako nic a rozszerza je jako namiot na mieszkanie. **23.** Który daje tajemnych rzeczy wybadacze, jakoby nie byli, sędzie ziemskie jako czczą rzecz uczynił, **24.** a w prawdzie ani wszczepieni, ani wsiani, ani wkorzeniony w ziemi pień ich. Z nagła wionął na nie i uschły, a wichur jako żdźbło wyniesie je. **25.** A do kogóż przypodobaliście mię i zrównali? mówi święty. **26.** Podnieście ku górze oczy wasze a obaczcie, kto to stworzył: który wywodzi w poczcie wojsko ich, a wszystkich po imieniu zowie. Prze mnóstwo siły i mocy, i możności jego i jedno nie zostało. **27.** Przeczże mówisz, Jakobie, i powiadasz, Izraelu: Zakryta jest droga moja przed JAHWE, a sąd mój minął przed Bogiem moim? **28.** Izali nie wiesz, aboś nie słyszał? Bóg wieczny JAHWE, który stworzył kraje ziemie. Nie ustanie ani się spracuje i nie masz doścignienia mądrości jego. **29.** Który dodawa spracowanemu siły, a tym, których nie masz, moc i siłę rozmnaża. **30.** Ustaną pacholęta i upracują się, a młodzieńcy we młodości upadną. **31.** A którzy mają nadzieję w JAHWE, odmieniają siłę, wezmą pióra jako orłowie, pobieżą, a nie upracują się, chodzić będą, a nie ustaną.

Rozdział 41

1. Niech milczą ku mnie wyspy, a narody niech odmieniają siłę, niech przystąpią a tedy niech mówią, społem przystąpmy do sądu. 2. Kto zbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, wezwał go, aby siedł za nim? Poda przed nim narody i króle odzierży. Da jako proch mieczowi jego, jako źdźbło od wiatru porwane łukowi jego. 3. Będzie je gonił, przejdzie w pokoju, szczykłą się nie ukaże na nogach jego. 4. Któż to sprawił i uczynił, wzywający rodzajów od początku? Ja, JAHWE, pierwszy i ostateczny ja jestem. 5. Ujrzały wyspy a zlekły się, kończyny ziemie zdumiały się, przybliżyły się i przystąpiły. 6. Każdy bliźniego swego ratuje i bratu swemu rzecz: Zmacniaj się. 7. Zmacniał miedziennik bijący młotem tego, który kował natenczas, mówiąc: Do lutowania to dobre, i umocnił je gwoździami, aby się nie ruszało. 8. A ty, Izraelu, sługo mój, Jakobie, którego obrał, nasienie Abrahama, przyjaciela mego, 9. w którym cię uchwycił z kończyn ziemie i z dalekiej strony wezwałem cię, i rzekłem ci: Sługaś ty mój, obrałem cię i nie odrzuciłem cię. 10. Nie bój się, bom ja jest z tobą, nie uchylaj się, bom ja Bogiem twoim. Zmocniłem cię i ratowałem cię, i podjęła cię prawica sprawiedliwego mego. 11. Oto zawstydzą się i zasromają wszyscy, którzy walczą przeciw tobie. Będą, jakoby nie byli, i wyginą mężowie, którzy się sprzeciwiają tobie. 12. Szukać ich będziesz, a nie najdziesz, mężów odpornych tobie: będą, jakoby nie byli, a jako zniszczenie ludzie, którzy walczą na cię. 13. Bom ja JAHWE Bóg twój, który trzymam rękę twoją a mówię tobie: Nie bój się, jam ciebie wspomógł. 14. Nie bój się, robaku Jakobie, którzyście pomarli z Izraela! Jam cię ratował, mówi JAHWE a odkupiciel twój święty Izraelów. 15. Jam cię położył jako wóz młócający, nowy, który ma zęby trzące. Będziesz młócił góry i potrzysz, i pagórki jako w proch obrócisz. 16. Będziesz je wiał, a wiatr pochwyci, i wichler rozmiecie je. A ty się rozradujesz w JAHWE, rozweselisz się w świętym Izraelowym. 17. Nędznicy a ubodzy szukają wody, a nie masz jej, język ich usechł od pragnienia. Ja, JAHWE, wysłucham ich, Bóg Izraelów, nie opuszczę ich! 18. Otworzę na wysokich pagórkach rzeki, a w pośród pól źróźdła; obrócę puszcza w jeziora wodne, a ziemię bezdrożną w źróźdła wód. 19. Dam na pustyni cedry, sośnia i mirt, i drzewo oliwne, postawię w pustyni jodłę, wąż i bukszpan pospołu, 20. aby ujrzeli a doznali i uważyli, a wyrozumieli społem, że to ręka PANska uczyniła, a święty Izraelów stworzył to. 21. Przełóżcie rzecz waszą, mówi JAHWE, przynieście, jeśli co mocnego macie, rzekł Król Jakobów. 22. Niech przystąpią a niech nam oznajmią wszystko, co ma przyść. Pierwsze rzeczy, które były, opowiedzcie, a przyłożymy serce nasze i będziemy wiedzieć ostatnie rzeczy ich, a co przyść ma, powiedzcie nam. 23. Oznajmicie, co ma przyść na potym, a doznamy, żeście wy bogowie. Uczynicie też dobrze albo źle, jeśli możecie, a mówmy i obaczmy społem. 24. Oto wy jesteście z niszczego i sprawa wasza z tego, co nie jest: brzydkość jest, co was obrał. 25. Wzbudziłem z północy, a przyjdzie, ze wschodu słońca: będzie wzywał imienia mego. I przywiedzie urząd jako błoto, i jako lepiarz depcący glinę. 26. Kto oznajmił z pierwu, abyśmy wiedzieli, i z początku, abyśmy rzekli: Jesteś sprawiedliwy? Nie masz ani kto by oznajmił, ani kto by przepowiedział, ani kto by słuchał powieści waszych. 27. Pierwszy ku Syjon rzecz: Oto są, a Jeruzalem dam ewangelistę. 28. I widziałem, i nie było

ani z tych żadnego, kto by wszedł w radę, a zopytany, słowo odpowiedział. **29.** Oto wszyscy niesprawiedliwi, a nikczemne uczynki ich, wiatr a próżność bałwany ich.

Rozdział 42

1. Oto sługa mój: przyjmę go, wybrany mój: upodobała sobie w nim dusza moja; dałem ducha mego nań, sąd narodom wyda. **2.** Nie będzie wołał ani będzie miał względu na osoby, ani będzie słyszany głos jego na ulicy. **3.** Trzciny nałamionej nie skruszy a lnu kurzącego się nie zagasi, w prawdzie wywiedzie sąd. **4.** Nie będzie smutnym ani zaburzonym, aż postanowi na ziemi sąd, a zakonu jego wyspy czekać będą. **5.** To mówi JAHWE Bóg, który stworzył niebiosy i rozpostarł je, który umocnił ziemię i co się rodzi z niej, który daje tchnienie ludowi, który jest na niej, i ducha deptającym po niej: **6.** Ja JAHWE wezwałem cię w sprawiedliwości i ująłem rękę twą a zachowałem cię, i dałem cię za przymierze ludu, za światłość narodom: **7.** abyś otworzył oczy ślepych a wywiódł więźnia z zamknienia, z domu ciemnice siedzące w ciemności. **8.** Ja JAHWE, to jest imię moje, chwały mojej nie dam inszemu a chwały mojej rycinom! **9.** Które były pierwsze rzeczy, oto przysły, nowe też ja opowiadam: pierwej niżli się zstaną, dam je wam słyszeć. **10.** Śpiewajcie JAHWE pieśń nową, chwała jego od kończyn ziemi, którzy się puszczacie na morze i napelnienie jego, wyspy i obywatele ich. **11.** Niech się podniesie pustynia i miasta jej, w domiech będzie mieszkać Cedar. Chwalcie obywatele skały, z wierzchu gór wołać będą. **12.** Będą dawać Panu sławę, a chwałę jego na wyspach będą opowiadać. **13.** JAHWE jako mocarz wynidzie, jako mąż waleczny pobudzi gorliwość. Będzie krzyczał i wołał, nad nieprzyjacioły swemi zmocni się. **14.** Milczałem zawsze, umilkłem, byłem cierpliwym; jako rodząca mówić będę, rozproszę i połknę zarazem. **15.** Puste uczynię góry i pagórki, i wszystkie trawę ich posuszę, i obrócę rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę. **16.** I przywiodę ślepe na drogę, której nie wiedzą, i szczykami, których nie znali, uczynię, że chodzić będą. Uczynię przed nimi ciemność światłością, a krzywe prostymi: te słowa uczyniłem im, a nie opuściłem ich. **17.** Cofnęli się nazad: niech się zawstydzą wstydem, którzy ufają w rycinie, którzy mówią licinie: Wyście bogowie naszy. **18.** Głuszy słuchajcie, a ślepi patrzcie, abyście widzieli. **19.** Któż ślepy: jedno sługa mój? I głuchy: jedno, do którego posłał posły moje? Kto ślepy: jedno, który jest zaprzędany? A kto ślepy: jedno sługa PANski? **20.** Który widzisz wiele rzeczy, izali nie będziesz strzegł? Który masz otworzone uszy, aza nie usłyszysz? **21.** A JAHWE chciał, aby go poświęcił i uwielmożył zakon, i wywyższył. **22.** Ale on lud rozszarpany i spustoszony: sidłem młodzieńców wszyscy i pokryto je w ciemnicach, stali się na złupienie, a nie masz, kto by wyrwał, na rozchwycenie, a nie masz, kto by rzekł: Wróć! **23.** Któż jest między wami, co by tego słuchał, kto by pilnował a przysłuchawał przyszłych rzeczy? **24.** Któż dał na roztargnienie Jakoba a Izraela pustoszącym? Izali nie JAHWE sam, któremuśmy zgrzeszyli a nie chcieli drogami jego chodzić i nie słuchali zakonu jego? **25.** I wylał nań rozgniewanie zapalczywości swojej i mocną wojnę, i wypalił go wkoło, a nie poznał, i podpalił go, a nie zrozumiał.

Rozdział 43

1. A teraz to mówi JAHWE, który cię stworzył, Jakobie, i który cię utworzył, Izraelu: Nie bój się, bom cię odkupił i nazwałem cię imieniem twoim: mójś ty! 2. Gdy pójdziesz przez wody, z tobą będę, a rzeki cię nie okryją. Gdy będziesz chodził w ogniu, nie sparzysz się i płomień nie będzie gorzał na tobie, 3. bom ja JAHWE Bóg twój, święty Izraelów, zbawiciel twój! Dałem Egipt ubłaganie twoje, Etiopią i Saba za cię. 4. Odtąd jakoś się zstał czcigodnym w oczach moich i chwalebnym! Jam cię umiłował i dam ludzie za cię, i narody za duszę twoją. 5. Nie bój się, bom ja jest z tobą. Od wschodu przyprowadzę nasienie twoje a od zachodu zgromadzę cię. 6. Rzekę północnej stronie: Daj! a południowej: Nie hamuj! Przynieś syny moje z daleka, a córki moje z kończyn ziemie. 7. I każdego, który wzywa imienia mego, ku chwale mojej stworzyłem go, uformowałem go i uczyniłem go. 8. Wyprowadź lud ślepy, a mający oczy, głuchy, a mający uszy. 9. Wszyscy narodowie zgromadzili się społem i zebrały się pokolenia. Któż między wami opowie to a da nam słyszeć pierwsze rzeczy? Niechaj dadzą świadki swe, niech będą usprawiedliwieni, niech słyszą i rzeką: Prawda żywie! 10. Wyście świadkowie moi, mówi JAHWE, i sługa mój, któregom obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi a wyrozumieli, żem ja jest sam: przede mną nie jest utworzony Bóg i po mnie nie będzie. 11. Jam jest, jam jest JAHWE, a nie masz oprócz mnie zbawiciela! 12. Jam opowiedział i zbawił, oznajmiłem, a nie było między wami cudzego, Wyście świadkowie moi, mówi JAHWE, a ja Bóg. 13. I od początku ja sam i nie masz, kto by z ręki mojej wyrwał: udziałam, a kto to odwróci? 14. To mówi Pan, odkupiciel wasz, święty Izraelów: Dla was posłałem do Babilonu i oderwałem wszystkie zawory, i Chaldejczyki, którzy się chlubili w okrętach swoich. 15. Ja Pan, święty wasz, stwórzyciel Izraelów, Król wasz! 16. To mówi JAHWE, który dał po morzu drogę a szczykę po bystrych wodach, 17. który wywiódł poczwórne i konia, wojsko i mocnego. Pospołu zasnęli ani powstaną, starci są jako len i pogaśli. 18. Nie wspominajcie pierwszych rzeczy i staradawnym nie przypatrujcie się. 19. Oto ja czynię nowe rzeczy, a teraz wznidą, wždy je poznacie: położę na puszczy drogę a rzeki na bezdrożnym. 20. Chwalić mię będzie zwierz polny, smokowie i strusowie, iżem dał wody na puszczy, rzeki na bezdrożnym, abych dał napój ludowi memu, wybranemu memu. 21. Lud ten utworzyłem sobie, chwałę moją będzie opowiadał. 22. Nie wzywałeś mię, Jakobie, i nie pracowałeś dla mnie, Izraelu. 23. Nie ofiarowałeś mi barana całopalenia twego i ofiarami twymi nie uczciłeś mię. Nie kazałem ci służyć obiatą anim ci pracej zadawał w kadzidle. 24. Nie kupiłeś mi za srebro ziela wonnego, a łojem ofiar twoich nie napoiłeś mię. A przecię uczyniłeś, żem służył dla grzechów twoich, zadałeś mi pracę w nieprawościach twoich. 25. Jam jest, jam jest sam, który zgładzam nieprawości twoje dla mnie, a grzechów twoich nie wspomnię. 26. Przywiedź mię na pamięć a sądzmy się społu. Powiedz, jeśli co masz, abyś usprawiedliwił. 27. Ociec twój pierwszy zgrzeszył, a tłumacze twoi wykroczyli przeciwko mnie. 28. I splugawiłem księżęta święte, dałem na wytracenie Jakoba a Izraela na bluźnienie.

Rozdział 44

1. A teraz słuchaj, Jakobie, sługo mój, i Izraelu, któregom obrał! **2.** To mówi JAHWE, który cię uczynił i stworzył z żywota, pomocnik twój: Nie bój się, sługo mój, Jakobie, i naprawszy, któregom obrał. **3.** Bo wyleję wody na pragnącą a strumienie na suchą. Wyleję ducha mego na nasienie twoje a błogosławieństwo moje na naród twój. **4.** I będą rósć między ziołami, jako wierzby przy wodach ciekących. **5.** Ten rzecze: PANskim ja jest, a on będzie wzywał w imię Jakoba; a ten napisze ręką swą: JAHWE, i imieniem Izraelowym będzie przypodobany. **6.** To mówi JAHWE, król Izraelów, i odkupiciel jego, JAHWE zastępów: Jam pierwszy i jam ostateczny, a oprócz mnie nie masz Boga. **7.** Któż mnie podobny? Niech się da słyszeć i opowie a niech mi porządek wypowie od onego czasu, jakom postanowił lud staradawny: przyszłe rzeczy i które mają być, niech im oznajmią. **8.** Nie bójcie się ani się trwóźcie: od onego czasu dałem ci słyszeć i oznajmiłem. Wyście świadkowie moi. Izali jest Bóg oprócz mnie, i twórca, którego bym ja nie znał? **9.** Tworzyciele bałwana wszyscy nic nie są, a namilsze rzeczy ich nic im nie pomogą, sami są świadkami ich, że nie widzą ani rozumieją, aby byli pohańbieni. **10.** Kto utworzył boga i rycinę ulął ninacz nie pożyteczną? **11.** Oto wszyscy uczesnicy jego będą pohańbieni, bo są rzemieślnicy z ludzi. Zejdą się wszyscy, staną i zląkną się, i zawstydzą się razem. **12.** Ślusarz piłą robił, w węgłu i młotach utworzył ją i robił ramieniem mocy swojej. Łaknąć będzie, aż zemdleje, nie będzie pił wody, a ustanie. **13.** Rzemieślnik około drzewa rościąga sznur i ukształtował ją heblem, uczynił ją według węgielnice a pod cyrkiel utoczył ją i uczynił obraz męski jako pięknego człowieka mieszkającego w domu. **14.** Narąbił cedrów, wziął jedlinę i dąb, który stał między drzewy leśnemi, wsadził sosnę, którą deszcz rozmnożył. **15.** I przygodziła się ludziom na ognisko: wziął z nich i ugrzał się, i podpalił, i napiekł chleba, a z ostatka urobił boga i pokłonił się, udziałał rycinę i klękał przed nią. **16.** Połowicę drzewa spalił w ogniu, a przy połowicy jego mięsa się najadł, uwarzył i jarzynę i najadł się, i rozgrzał się, i rzekł: Ach, tociem się rozgrzał, widziałem ogień. **17.** A z ostatka jego uczynił sobie boga i rycinę, klęka przed nią i kłania się jej, i modli się mówiąc: Wybaw mię, boś ty jest Bóg mój! **18.** Nie wiedzieli ani zrozumieli, bo zamydlone są oczy ich, aby nie widzieli, ażeby sercem nie zrozumieli. **19.** Nie rozmyślają w myśli swojej ani uznawają, ani się czują, aby rzekli: Połowicem go spalił w ogniu i napiekłem na węgłu jego chleba, nawarzyłem mięsa i jadłem, a z ostatka jego bałwan uczynię? przed kłosem drzewa klękać będę? **20.** Część go jest popiołem, serce głupie kłaniało się mu, a nie wybawi dusze swej ani rzecze: Podobno kłamstwo jest w prawicy mojej. **21.** Pomni na to, Jakobie, i Izraelu, boś ty jest sługa mój, utworzyłem cię, sługa mój jesteś ty, Izraelu, nie zapominaj mię. **22.** Zgładziłem jako obłok nieprawości twoje, a jako mgłę grzechy twoje: nawróć się ku mnie, bom cię odkupił. **23.** Chwalcie, niebioso, bo JAHWE miłosierdzie uczynił, wykrzykajcie, kończyny ziemie, brzmicie, góry, chwaleniem, lesie i wszelkie drzewo jego: bo odkupił JAHWE Jakoba a Izrael chełpić się będzie. **24.** To mówi JAHWE, odkupiciel twój i twórca twój z żywota: Jam jest JAHWE, czyniący wszystko, rościągający niebioso sam, stanowiący ziemię, a nikt ze mną. **25.** Wniwecz obracający znamiona praktykarzów, a wieszczki w szaleństwo obracający, który obracam mądre na wstecz, a umiejętność ich głupią czynię. **26.** Wzbudzam słowo sługi swego, a radę

posłów swoich wykonywam, który mówię Jeruzalem: Będą mieszkać w tobie, a miastom Judzkim: Będziecie zbudowane, a spustoszenia jej wzbudzę. **27.** Który mówię głębinie: Wyschni, i rzeki twoje wysuszę. **28.** Który mówię Cyrusowi: Jesteś pasterz mój i wszystkie woły moje wykonasz. Który mówię Jeruzalem: Będziesz zbudowany, a kościołowi: Będziesz założony.

Rozdział 45

1. To mówi JAHWE pomazańcowi memu, Cyrusowi, któregom ujął prawicę, abych podbił przed nim narody a grzbiety królów obrócił i otworzył przed nim wrota, a bramy nie będą zamknięte. **2.** Ja przed tobą pójdę i zawołane na ziemi poniżej, wrota miedziane skruszę i zawory żelazne połamię. **3.** A dam ci skarby skryte i tajemności skrytych rzeczy, abyś wiedział, że ja JAHWE, który mianuję imię twoje, Bóg Izraelów. **4.** Dla Jakoba, sługi mego, a Izraela, wybranego mego; i nazwałem cię imieniem twoim, przypodobałem cię, a nie poznałeś mię. **5.** Ja JAHWE, a nie masz więcej, oprócz mnie nie masz Boga! Przepasałem cię, a nie poznałeś mię. **6.** Aby wiedzieli ci, którzy od wschodu słońca i którzy od zachodu, że nie masz oprócz mnie: Ja JAHWE, a nie masz innego! **7.** Tworzący światłość i tworzący ciemności, czyniący pokój i stwarzający złość, ja JAHWE czyniący to wszystko. **8.** Spuśćcie rosę, niebios, z wierzchu, a obłoki niech spuszcza ze dżdżem sprawiedliwego. Niech się otworzy ziemia i zrodzi zbawiciela, a sprawiedliwość niechaj wznidzie społem: ja JAHWE stworzyłem go. **9.** Biada, który się spiera z twórcą swoim, skorupa z naczynia glinianego ziemi. Izali rzecze glina garncarzowi swemu: Co czynisz? a robota twoja bez ręki jest. **10.** Biada, kto mówi ojcowi: Co płodzisz? A niewieście: Co rodzisz? **11.** To mówi JAHWE, święty Izraelów, twórca jego: Pytajcie mię o przyszłe rzeczy, o syniech moich i o sprawie rąk moich rozkażcie mi. **12.** Jam uczynił ziemię i człowieka na niej jam stworzył. Ręce moje rozciągnęły niebios, i wszemu wojsku ich rozkazałem. **13.** Jam go wzbudził ku sprawiedliwości, i wszystkie drogi jego uprostuję. On zbuduje miasto moje i więźnie moje wypuści, nie za okup ani za dary, mówi JAHWE Bóg zastępów. **14.** To mówi JAHWE: Praca Egipska i kupiectwo Etiopskie, i Sabaim mężowie wysocy do ciebie przejdą i twoi będą; za tobą chodzić będą, okowani w okowy pójdą i tobie się kłaniać, i modlić będą: Tylko w tobie jest Bóg, a nie masz oprócz ciebie Boga. **15.** Zaprawdę, tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelów, zbawiciel! **16.** Zawstydzili się i zasromali wszyscy, społem poszli na zelżywość budownicy błędów. **17.** Izrael zbawion jest w JAHWE zbawieniem wiecznym, nie zawstydzicie się ani się zasromacie aż na wiek wieku. **18.** Bo to mówi JAHWE, który stworzył niebios (sam Bóg, który utworzył ziemię i uczynił ją, sam twórca jej: nie po próżnicy ją stworzył, dla mieszkania utworzył ją): Ja JAHWE, a nie masz innego! **19.** Nie w tajemności mówiłem na miejscu ziemi ciemnym; nie mówiłem nasieniu Jakobowemu: Próżno mię szukajcie. Ja JAHWE, mówiący sprawiedliwość, powiadający prawość! **20.** Zbierzcie się a przydźcie i przystąpcie społem, którzyście zbawieni z narodów. Nie wiedzieli, którzy podnoszą drewno rzezania swego, a modlą się bogu nie zbawiającemu. **21.** Opowiadajcie a przydźcie i poradźcie się społem: kto to dał słyszeć od początku, od onego czasu to

przepowiedział? Izali nie ja, JAHWE, a nie masz więcej Boga okrom mnie? Boga sprawiedliwego i zbawiającego nie masz oprócz mnie! **22.** Nawróćcie się ku mnie, a będziecie zbawione wszystkie kraje ziemie, bom ja Bóg, a nie masz innego! **23.** Przysiągłem sam przez się, wynidzie z ust moich słowo sprawiedliwości, a nie wróci się: **24.** że się mnie kłaniać będzie wszelkie kolano i każdy język przysięgać. **25.** A tak w JAHWE, rzecze, moje są sprawiedliwości i rozkazowanie. Do niego przydą i zawstydzą się wszyscy, którzy mu się sprzeciwiają.

Rozdział 46

1. Złaman jest Bel, skruszon jest Nabo! Zstały się bałwany ich bestiam i bydłom, brzemiona wasze ciężkiej wagi aż do zmordowania. **2.** Spróchniały i skruszyły się społem, nie mogły zbawić noszącego, a dusza ich w niewolą pójdzie. **3.** Słuchajcie mię, domie Jakobów, i wszytek ostatku domu Izraelowego, wy, których nosi żywot mój, których piastuje łono moje. **4.** Aż do starości ja sam i aż do szedziwości ja nosić będę. Jam uczynił, ja też poniosę, ja piastować będę i zbawię. **5.** Komuście mię przyrównali i przypodobali, i przymierzyli, i podobnym uczynili? **6.** Którzy znosicie złoto z worka, a srebro na szali ważycie, najmując złotnika, aby uczynił boga, i upadają, i kłaniają się. **7.** Noszą go na ramionach dźwigając i stawiając na miejscu jego, i będzie stał, a nie ruszy się z miejsca swego; ale gdy zawołają do niego, nie usłyszysz, nie wybawi ich z utrapienia. **8.** Pomnicie na to a wstydujcie się, nawróćcie się, przestępnicy, do serca. **9.** Pomnicie na pierwszy wiek, zem ci ja jest Bóg, a nie masz więcej Boga i nie masz mnie podobnego! **10.** Który opowiadał z pierwu ostatnią rzecz a z początku to, co się jeszcze nie zstało, mówiąc: Rada moja stać będzie i zstanie się wszytka wola moja. **11.** Który wzywam ze wschodu słońca ptaka a z dalekiej ziemie męża wolej mojej. I rzekłem a przywiodę to, utworzyłem a uczynię to. **12.** Słuchajcie mię, twardego serca, którzyście daleko od sprawiedliwości. **13.** Przybliżyłem sprawiedliwość moję, nie oddali się, a zbawienie moje nie omieszka. Dam na Syjonie zbawienie a w Izraelu sławę moję.

Rozdział 47

1. Zstąp, usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! Siedz na ziemi! Nie ma stolice córka Chaldejska! Bo cię już więcej nie będą zwać pieszczoną i kochanką. **2.** Weźmi żarna a miel mąkę. Obnaż sromotę twoję, odkryj plecy, okaż goleni, brni i przez rzeki. **3.** Odkryje się sromota twoja a będzie widziana hańba twoja. Pomstę wezmę, a nie zastawi mi się człowiek. **4.** Odkupiciel nasz, JAHWE zastępów imię jego, święty Izraelów! **5.** Siedz milcząc a wnidź w ciemności, córko Chaldejska, bo cię nie będą więcej zwać Panią królestw! **6.** Rozgniewałem się na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje i dałem je w ręce twoje: nie okazałaś im miłosierdzia, na starca obciążałaś brzemień twoje barzo. **7.** I mówiłaś: Na wieki będę panią! Nie przypuściłaś tego do serca twego aniś wspomniała na ostateczne rzeczy twoje. **8.** A tak teraz słuchaj tego, rozkoszniczo, i mieszkająca bezpiecznie, która mówisz w sercu twoim: Ja jestem, a oprócz mnie nie masz więcej; nie będę siedzieć wdową ani uznam niepłodności! **9.** Przyjdą na cię te dwie rzeczy nagle,

dnia jednego: niepłodność i wdowstwo. Wszystko przyszło na cię dla mnóstwa czarów twoich i dla wielkiego zatwardzenia czarowników twoich. **10.** A ufałaś złości twej i mówiłaś: Nie masz, kto by mię widział. Umiejętność twoja i mądrość ta cię zdradziła. I mówiłaś w sercu twoim: Jam jest, a oprócz mnie nie masz inszej. **11.** Przydzie na cię złe, a nie zwiesz, skąd się weźmie, i przypadnie na cię ucisk, którego nie będziesz mogła zmyć: przyjdzie na cię nagła nędza, której nie zwiesz. **12.** Stańże z czarowniki twemi i z mnóstwem czarów twoich, w którychś się pracowała od młodości twojej, jeśliś snadź co pomoże abo jeśli możesz być silniejszą! **13.** Ustałaś w mnóstwie rad twoich, niechże staną a zbawią cię praktykarze niebiescy, którzy patrzali na gwiazdy i rachowali księżycy, aby z nich opowiadali, co na cię miało przyść. **14.** Oto się zostali jako słoma, ogień je popalił. Nie wybawią dusze swej z ręki płomienia, nie masz węgla, przy którym by się ogrzali, ani komina, aby przy nim siedzieli. **15.** Tak ci się zstało, w czymkolwiek pracowała; kupcy twoi od młodości twojej każdy zbłądził na drodze swojej, nie masz, kto by cię wybawił!

Rozdział 48

1. Słuchajcie tego, domie Jakobów, którzy się nazywacie imieniem Izraelowym i wyszliście z wód Judzkich, którzy przysięgacie przez imię PANSKIE a Boga Izraelskiego wspominiacie nie wprowadzicie ani w sprawiedliwości. **2.** Bo od miasta świętego nazwani są, a na Bogu Izraelowym umocnieni są: JAHWE zastępów imię jego. **3.** Pierwsze rzeczy oznajmiłem od onego czasu i z ust moich wyszły, i dałem je słyszeć: nagle uczyniłem i przyszły. **4.** Bom wiedział, żeś ty twardy i żyła żelazna szyja twoja, a czoło twoje miedziane. **5.** Opowiedziałem ci zrazu, pierwiej niżli przyszło oznajmiłem ci, abyś snadź nie rzekł: bałwany moje to uczyniły a ryciny moje i liciny rozkazały to. **6.** Coś słyszał, obacz wszystko, a wy azaście opowiadali? Dałem ci słyszeć nowiny od onego czasu i zachowano jest, czego nie wiesz. **7.** Teraz stworzone są, a nie od onego czasu, i przede dniem, a nie słychałeś ich, abyś snadź nie rzekł: Otom ja wiedział o nich. **8.** Aniś słyszał, ani wiedział, ani od onego czasu otworzone jest ucho twoje: wiem bowiem, iż występując wystąpisz i przestępnikiem z żywota nazwałem cię. **9.** Dla imienia mego oddalę zapalczywość moję, a chwałę moją okiełznam cię, abyś nie zaginął. **10.** Oto wypławiłem cię, ale nie jako srebro, obrałem cię w piecu ubóstwa. **11.** Dla mnie, dla mnie uczynię, abych nie był bluźnion, a chwały mojej nie dam innemu! **12.** Słuchaj mię, Jakobie, i Izraelu, którego ja wołam: Jam sam, jam pierwszy i jam ostateczny! **13.** Ręka też moja założyła ziemię a prawica moja rozmierzyła niebiosy: ja ich zawołam i staną spolem. **14.** Zbierzcie się, wy wszyscy, a słuchajcie: kto z nich opowiedział to? JAHWE go umiłował, uczyni wolą swą w Babilonie a ramię swoje w Chaldejczykach. **15.** Ja, ja mówiłem i zawołałem go, przywiodłem go i zdarzyła się droga jego. **16.** Przystąpcie do mnie a słuchajcie tego: nie z początku w tajemności mówiłem. Od czasu niżli się zstało, byłem tam i teraz JAHWE Bóg posłał mię i duch jego. **17.** To mówi JAHWE, odkupiciel twój, święty Izraelów: Ja JAHWE, Bóg twój, który cię uczę pożytecznych rzeczy i sprawuję cię na drodze, którą idziesz. **18.** Obyżeś był pilen przykazań moich

zstałby się był pokój twój jako rzeka, a sprawiedliwość twoja jako wały morskie. **19.** I byłoby nasienie twoje jako piasek, a płód żywota twego jako kamyszczyki jego. Nie zginęłoby było ani by było starte imię jego od oblicza mego. **20.** Wynidźcie z Babilonu! Uciekajcie od Chaldejczyków! Głosem wesołym oznajmujcie, rozślawiajcie to i roznoście to aż na kraje ziemie. Mówcie: Odkupił JAHWE sługę swego Jakoba! **21.** Nie pragnęli na puszczy, gdy je wywodził. Wodę z skały wywiódł im i rozciął opokę i wypłynęły wody. **22.** Nie masz pokoju niezbożnym! mówi JAHWE.

Rozdział 49

1. Słuchajcie, wyspy, a pilnujcie narodowie z daleka! JAHWE z żywota powołał mię, z żywota matki mojej wspomniął na imię moje. **2.** I położył usta moje jako miecz ostry, pod cieniem ręki swej zakrył mię. I położył mię jako strzałę wyborną, w sajdaku swym skrył mię.; **3.** I rzekł mi: Sługa mój jesteś ty, Izraelu, bo się w tobie chlubić będę. **4.** A jam rzekł: Próżnom pracowałem, bez przyczyny, i po próżnicy strawiłem siłę moję: przetoż sąd mój z PANem a sprawa moja z Bogiem moim. **5.** A teraz mówi JAHWE, który mię utworzył z żywota sługą sobie, abych nawrócił Jakoba kniemu a Izrael nie zbierze się. I jestem wślawion przed oczyma PANskimi, a Bóg mój stał się mocą moją. **6.** I rzekł: Mało na tym, abys mi był sługą na wzbudzenie pokoleń Jakobowych i na nawrócenie drożdzy Izraelowych. Oto dałem cię na światłość narodów, abys był zbawieniem moim aż do kończyn ziemie. **7.** To mówi JAHWE, odkupiciel Izraelów, święty jego, do wzgardzonej dusze, do mierzonego narodu, do niewolnika panujących. Królowie oglądają a powstaną księżęta i kłaniać się będą: dla JAHWE, iż wierny jest, i dla świętego Izraelowego, który cię wybrał. **8.** To mówi JAHWE: Czasu upodobanego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię i zachowałem cię, a dałem cię za przymierze ludowi, abys wzbudził ziemię a osiadł dziedzictwa rozproszone; **9.** abys mówił tym, którzy są w więzieniu: Wynidźcie, a tym, którzy w ciemności: Okażcie się. Będą się paść przy drogach a po wszech równinach pastwiska ich. **10.** Nie będą łaknąć ani pragnąć i nie zarazi gorącość i słońce, bo który litość ma nad nimi, będzie je sprawował, a nad zdrojami wodnymi napawać je będzie. **11.** I położę wszystkie góry moje, że będą drogą, a szczytki moje będą podwyższone. **12.** Oto ci z daleka przydą, a oto oni z północy i od morza, a ci z ziemie od południa. **13.** Chwalcie, niebioso, a raduj się, ziemio, śpiewajcie, góry, chwałę! Bo pocieszył JAHWE lud swój a smiłuje się nad ubogimi swemi. **14.** A Syjon mówił: Opuścił mię JAHWE a Pan zapomniał mię. **15.** Izali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego? A choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnię ciebie! **16.** Oto na rękach moich napisałem cię, mury twoje zawsze przed oczyma memi. **17.** Przyszli budownicy twoi: którzy cię każą i rozwalają, wynidą od ciebie. **18.** Podnieś wokoło oczy twoje a obacz: wszyscy ci zebrali się, przyszli do ciebie. Żywe ja, mówi JAHWE, że tymi wszystkimi jako ubiorem przybran będziesz i obłożysz się nimi jako oblubienica. **19.** Bo zburzenia twoje i spustoszenia twoje, i ziemia wywrócenia twego teraz ciasne będą prze obywatelę, a daleko będą odpędzeni, którzy cię pożyrali. **20.** Jeszcze rzekną do uszu twoich, synom niepłodności

twojej: Ciasne mi jest miejsce, uczyni mi placu, abym mieszkał. **21.** I rzeczesz w sercu twoim: Któż mi tych narodził? Jam niepłodną i nie rodzącą, zagnana i w więzieniu, a te kto wychował? Ja opuszczona i sama, a ci kędy byli? **22.** To mówi JAHWE Bóg: Oto wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję. A przyniosą syny twoje na rękę i córki twoje na ramionach poniosą. **23.** I będą królowie piastuny twemi, a królowe mamkami twemi. Twarz na ziemię spuściwszy kłaniać ci się będą a proch nóg twoich lizać będą. A poznasz, żem ja JAHWE, którego się nie zawstydzą ci, którzy nań czekają. **24.** Izali odjęta będzie od mocnego korzyść? Abo co mocarz pojmał, wybawiono być może? **25.** Bo tak mówi JAHWE: Zaiste i korzyść rycerzowi odjęta będzie, i co wziął mocarz, wybawiono będzie. A te, którzy cię sądzili, ja sądzić będę i syny twoje ja zbawię. **26.** I nakarmię nieprzyjacioły twoje ciała ich, a jako moszczem upiją się krwią swoją. I dozna wszelkie ciało, żem ja jest JAHWE wybawiający cię i odkupiciel twój, twój mocny Jakobów.

Rozdział 50

1. To mówi JAHWE: Co to za list rozwodny matki waszej, którymem ją opuścił? Abo który jest pożyczalnik mój, któremum was zaprzedał? Otoście zaprzędani dla nieprawości waszych a dla złości waszych opuściłem matkę waszą. **2.** Bo przyszedłem, a nie było męża, wzywałem, a nie było, kto by słyszał. Izali skróconą i maluczką się zstała ręka moja, żebych nie mógł wykupić? Czyli nie masz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto fukiem moim osuszę morze a rzeki wysuszę. Zgniją ryby bez wody i wyzdychają z pragnienia. **3.** Oblokę niebios ciemnościami, wór uczynię przykrycie ich. **4.** JAHWE mi dał język wyćwiczony, abych umiał podpierać onego, który jest spracowany słowem. Wzbudza rano, rano mi wzbudza ucho, abym słuchał jako mistrza. **5.** JAHWE Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie sprzeciwiam, nie udał się na wstecz. **6.** Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym, twarzy mojej nie odwróciłem od łających i plujących na mię. **7.** JAHWE Bóg wspomóżyciel mój, przeto się nie zawstydził. Przetożem postawił twarz moję jako natwarszą skałę i wiem, że się nie zawstydzę. **8.** Blisko jest, który mię usprawiedliwia: któż mi się sprzeciwi? Stańmy społem: kto jest adwersarzem moim? Niech ku mnie przystąpi. **9.** Oto JAHWE Bóg pomocnik mój, któż jest, kto by mię potępił? Oto wszyscy potarci będą jako szata, mól je zgryzie. **10.** Kto między wami bojący się JAHWE, słuchający głosu sługi jego? Kto chodził w ciemnościach a nie ma światła, niech ma nadzieję w imieniu PANSKIM a niech się spuści na Boga swego. **11.** Oto wy wszyscy podżegający ogień, opasani płomieniem, chodźcież w światłości ognia waszego, i w płomieniach, któreście rozpalili. Z ręki mojej zstało się to wam, w boleściach spać będziecie.

Rozdział 51

1. Słuchajcie mię, którzy naśladujecie, co sprawiedliwego jest a szukacie JAHWE. Patrzajcie na skałę, z którejście wycięci, i na jamę dołu, skądście odcięci. **2.** Patrzcie na Abrahama, ojca waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem jego jednego wezwał i błogosławiłem mu, i rozmnożyłem go. **3.** A tak JAHWE

pociesz Syjon i pociesz wszystkie rozwaliny jego, i uczyni puszcza jego jako rozkoszy a pustynia jego jako ogród PANSKI. Wesele i radość najdzie się w nim, dziękczynienie i głos chwały. **4.** Pilnujcie mię, ludu mój, a pokolenie moje, słuchajcie mię, bo zakon ode mnie wynidzie, a sąd mój na światłość narodów odpoczywać będzie. **5.** Blisko jest sprawiedliwy mój, wyszedł zbawiciel mój, a ramiona moje narody sądzić będą, mnie wyspy czekać będą, a ramienia mego oczekiwać będą. **6.** Podnieście ku niebu oczy wasze a pojrzyście pod ziemię na dół, bo niebiosy jako dym rozplyną się, a ziemia jako szata zwiotszeje i obywatele jej jako te zaginą, ale zbawienie moje na wieki będzie a sprawiedliwość moja nie ustanie. **7.** Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość, ludu mój, zakon mój w sercu ich! Nie bójcie się urągania człowieczego a bluźnierstwa ich nie lękajcie się. **8.** Bo jako szatę, tak je robak pożrze, a jako wełnę, tak je mól pogryzie, ale zbawienie moje na wieki będzie a sprawiedliwość moja na narody narodów. **9.** Powstań, powstań, oblec się w moc, ramię PANSKIE! Powstań, jako za dni dawnych, rodzajów wieków! Izaliś nie ty pobiło pysznego, zraniło smoka? **10.** Izaliś nie ty wysuszyło morze, wodę głębokości gwałtownej? Któryś uczynił głębokość morską drogą, aby przeszli wybawieni? **11.** I teraz, którzy są odkupieni od JAHWE, nawrócą się i przydą do Syjon chwaląc, a wesele wieczne na głowach ich, radość i wesele trzymać będą, uciecze ból i wzdychanie. **12.** Ja, ja sam pocieszę was! Któż ty, abyś się miał bać człowieka śmiertelnego albo syna człowieczego, który jako trawa tak uwiędnie? **13.** A zapomniałeś JAHWE, stwórcy twego, który rozciągnął niebiosy i założył ziemię, a lękałeś się ustawicznie przez wszystkie dni od oblicza zapalczywości onego, który cię trapił i nagotował był na zatracenie. Gdzież teraz jest zapalczywość trapiącego? **14.** Prędko przydzie idący ku otworzeniu, a nie wytracisz do szczętu i nie ustanie chleb jego. **15.** A jam jest JAHWE Bóg twój, który zaburzam morze, że się nadymają wały jego: JAHWE zastępów imię moje. **16.** Włożyłem słowa moje w usta twoje, a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abyś nasadził niebiosy i założył ziemię i abyś rzekł Syjonowi: Lud mój jesteś ty. **17.** Podnieś się, podnieś się, powstań, Jeruzalem, któreś piło z ręki PANSKIEJ kielich gniewu jego! Aż do dna kielicha uśpienia napiło się i wypilo aż do drożdży. **18.** Nie masz, kto by ji podparł, ze wszech synów, które spłodziło, i nie masz, kto by ujął rękę jego, ze wszech synów, które wychowało. **19.** Dwie rzeczy są, które cię potkały, któż się użali nad tobą? Spustoszenie i zburzenie, i głód i miecz, któż cię pociesz? **20.** Synowie twoi porzuceni są, leżeli na rogach wszech ulic jako oryx usidlony; pełni gniewu PANSKIEGO, łajania Boga twego. **21.** A przetoż słuchaj tego, ubożuchna, a pijana nie od wina! To mówi panujący twój JAHWE, a Bóg twój, który będzie walczył za lud swój: Oto wzięłem z ręki twej kielich uśpienia, dno kielicha gniewu mego: nie przydasz, abyś go więcej piła. **22.** A dam ji w rękę tych, którzy cię poniżyli, i mówili duszy twej: Nachyl się, że przejdziem; i położyłaś ciało swe jako ziemię i jako drogę przechodzącym. **23.** - - -

Rozdział 52

1. Powstań, powstań, oblec się w moc twoją, Syjonie! Oblec szaty ochędóstwa twego, Jeruzalem, miasto świętego! Bo nie przyda więcej, aby przeszedł przez cię nieobrzezaniec i nieczysty. **2.** Otrząśni się z prochu, wstań a siądź, Jeruzalem. Rozwiąż związki szyje twojej, poimana córko Syjon. **3.** Bo to mówi JAHWE: Darmoście zaprzędani a bez srebra będziecie wykupieni. **4.** Bo to mówi JAHWE Bóg: Do Egiptu zaszedł lud mój z początku, aby tam był obywatelem, a Assur bez żadnej przyczyny potwarzył ji. **5.** A teraz co ja tu mam czynić, mówi JAHWE, ponieważ zabran jest lud mój darmo? Panujący nad nim niesprawiedliwie się obchodzą, mówi JAHWE, a ustawicznie przez wszytek dzień imię moje bluźnią. **6.** Przeto pozna lud mój imię moje w on dzień, bo ja sam, którym mówił, owom jest. **7.** O, jako piękne na górach nogi opowiadającego i rozślawiającego pokój, opowiadającego dobre, rozślawiającego zbawienie, mówiącego Syjonowi: Będzie królował Bóg twój! **8.** Głos stróżów twoich: wzniesli głos, społem chwalić będą, bo okiem w oko ujrzą, gdy JAHWE nawróci Syjon. **9.** Weselcie się a chwalcie społem, pustki Jeruzalem, bo JAHWE ucieszył lud swój, odkupił Jeruzalem. **10.** Zgotował JAHWE ramię święte swoje przed oczyma wszech narodów. I ujrzą wszystkie kończyny ziemie zbawienie Boga naszego. **11.** Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie stamtąd, nieczystego się nie dotykajcie! Wynidźcie z pośrodku jego, oczyśćcie się, którzy nosicie naczynia PANSKIE! **12.** Bo nie z traskiem wynidziecie ani uciekając kwapić się będziecie. Bo pójdzie przed wami JAHWE i zgromadzi was Bóg Izraelów. **13.** Oto wyrozumie sługa mój, wywyższy się i wyniesie, i wysoki będzie barzo. **14.** Jako się zdumieli nad tobą mnodzy, tak niepoczesna będzie między ludźmi osoba jego a postawa jego między synmi człowieczymi. **15.** Ten pokropi mnogie narody, nad nim zahamują królowie usta swoje: bo którym o nim nie powiedziano, widzieli, a którzy nie słychali, oglądali.

Rozdział 53

1. Kto uwierzył słuchowi naszemu? A ramię PANskie komu jest odkryte? **2.** A wystąpi jako latorośl przed nim a jako korzeń z ziemie pragnącej. Nie ma krasy ani piękności, i widzieliśmy go, a nie było nacz pojrzeć, i pożąдалиśmy go: **3.** wzgardzonego i napodlejszego z mężów, męża boleści i znającego niemoc, a jakoby zasłonięta twarz jego i wzgardzona: skąd aniśmy go mieli zacząć. **4.** Prawdziwie choroby nasze on nosił a boleści nasze on odnosił. A myśmy go poczytali jako trędowatego a od Boga ubitego i uniżonego. **5.** Lecz on zranion jest za nieprawości nasze, zstart jest za złości nasze, karność pokoju naszego na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni. **6.** Wszyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił: a JAHWE włożył nań nieprawość wszystkich nas. **7.** Ofiarowan jest, iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich. Jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich. **8.** Z ucisku i z sądu wzięty jest, rodzaj jego kto wypowie? Bo wycięt jest z ziemie żywiących, dla złości ludu mego ubiłem go. **9.** I da niezbożne za pogrzeb, a bogatego za śmierć swoją. Przeto iż nieprawości nie uczynił ani zdrady było w uściech jego. **10.** A JAHWE chciał go zetrzeć w niemocy. Jeśli położy za grzech duszę swoją, ujrzysz nasienie długowieczne, a woła PANska w ręce

jego powiedzie się. **11.** Za to, że pracowała dusza jego, ujrzy i nasyci się. Umiejętnością swoją usprawiedliwi on sprawiedliwy sługa mój wielu, a nieprawości ich on poniesie. **12.** Przetoż oddzielę mu barzo wielu, a korzyści mocarzów dzielić będzie, ponieważ wydał na śmierć duszę swoją, a z złośnikami jest policzon. A on grzechy mnogich odniósł, a za przestępce się modlił.

Rozdział 54

1. Chwał, niepłodna, która nie rodzisz, śpiewaj chwałę a krzycz, któraś nie rodziła! Bo więcej synów opuszczonej niżli onej, która ma męża, mówi JAHWE. **2.** Rozprzestrzeń miejsce namiotu twego, a skóry przybytków twych rozciągni, nie folguj! Uczynź długie powrózki twoje, a kołki twoje umocni. **3.** Bo na prawo i na lewo przebijesz się, a nasienie twoje odziedziczy narody i w miastach spustoszonych mieszkać będzie. **4.** Nie bój się, bo nie będziesz zelżona ani się zasromasz, bo cię nie będzie wstyd, ponieważ zelżywości młodości twej zapomnisz i na sromotę wdówstwa twego więcej nie wspomnisz. **5.** Bo będzie nad tobą panował, który cię stworzył, JAHWE zastępów imię jego. I odkupiciel twój, święty Izraelów, Bogiem wszytkiej ziemie nazwan będzie. **6.** Bo jako niewiastę opuszczoną a żalosną na duszy wezwał cię JAHWE i żonę z młodości odrzuconą, mówi Bóg twój. **7.** Na małą chwilę trochę opuściłem cię, a litościami wielkimi zgromadzę cię. **8.** Na mały czas rozgniewania zakryłem oblicze moje maluczko od ciebie, a miłosierdziem wiecznym smiłowałem się nad tobą, rzekł odkupiciel, JAHWE twój. **9.** Jako za dni Noego to mi jest, któremum przysiągł, że nie przywiodę więcej wód Noego na ziemię, takom przysiągł, że się nie mam na cię gniewać ani tobie łajać. **10.** Abowiem góry się poruszają a pagórki trząść się będą, lecz miłosierdzie moje nie odstąpi od ciebie, i przymierze pokoju mego nie zachwieje się, rzekł miłościwy twój JAHWE. **11.** Ubożuchna! Od burze rozbita, bez żadnej pociechy! Oto ja posadzę porządnie kamienie twoje a założę cię na szafirach **12.** i uczynię z jaspisu baszty twoje, a bramy twoje z kamienia rytego, a wszystkie granice twoje z kamienia rozkosznego. **13.** Wszystkie syny twoje uczonemi od JAHWE, a mnóstwo pokoju synom twoim. **14.** I w sprawiedliwości założona będziesz. Odstąp daleko od potwarzy, bo się bać nie będziesz, i od strachu, bo się nie przybliży ku tobie. **15.** Oto sąsiad przydzie, który nie był ze mną, przychodzień niegdy twój przyłączy się ktobie. **16.** Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu i wyjmującego naczynie na robotę swoją i jam stworzył zabijacza ku wytraceniu. **17.** Każde naczynie, które jest utworzone na cię, nie zdarzy się, a każdy język, któryć się sprzeciwi na sądzie, osądzisz. To jest dziedzictwo sług PANskich i sprawiedliwość ich u mnie, mówi JAHWE.

Rozdział 55

1. Wszyscy pragnący, pódźcie do wód! I którzy nie macie srebra, kwapcie się, kupujcie a jedzcie, chodźcie, kupujcie bez srebra i bez żadnej zamiany, wino i mleko. **2.** Przecz odważacie srebro nie za chleb, a pracę waszą nie za nasycenie? Słuchajcie słuchając mię a jedzcie dobro, a rozkoszować będzie w tłustości dusza wasza. **3.** Nakłońcie ucha swego a przydźcie do mnie, słuchajcie, a żyć będzie dusza

wasza. I uczynię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia Dawidowe wierne. **4.** Otom go dał świadkiem narodom, wodzem i nauczycielem narodom. **5.** Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, pobieżą do ciebie: dla JAHWE Boga twego i świętego Izraelowego, że cię uwielbił. **6.** Szukajcie JAHWE, póki nalezion być może, wzywajcie go, póki jest blisko! **7.** Niech opuści złośnik drogę swoją, a mąż nieprawy myśli swe i niech się nawróci do JAHWE, a smiłuje się nad nim, i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu. **8.** Abowiem myśli moje nie myśli wasze ani drogi wasze drogi moje, mówi JAHWE. **9.** Bo jako podniesione są niebiosy od ziemi, tak podniesione są drogi moje od dróg waszych i myśli moje od myśli waszych. **10.** A jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba a tam się więcej nie wraca, ale napaja ziemię i namacza ją, i czyni, że rodzi, i dawa nasienie siejącemu i chleb jedzącemu, **11.** tak będzie słowo moje, które wynidzie z ust moich: nie wróci się do mnie próżne, ale uczyni, cokolwiek chciał, i zdarzy się mu w tym, na com je posłał. **12.** Bo w weselu wynidziecie a w pokoju doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki będą śpiewać przed wami chwałę, a wszystkie drzewa polne rękoma klaskać będą. **13.** Miasto głogu wyroście jodła, a miasto pokrzywy wyroście mirt. I będzie JAHWE mianowany na znak wieczny, który nie będzie zgładzony.

Rozdział 56

1. To mówi JAHWE: Strzeżcie sądu a czyńcie sprawiedliwość, bo blisko jest zbawienie moje, aby przyszło, i sprawiedliwość moja, aby się objawiła. **2.** Błogosławiony mąż, który to czyni, i syn człowieczy, który się tego chwyci; który strzeże szarlatu,* aby go nie zmazał, który strzeże rąk swoich, aby nie czynił nic złego. [komentarz AS: powinno być "szabbatu"] **3.** A niech nie mówi syn przychodniów, który przystał do JAHWE, mówiąc: Odłączeniem oddzieli mię JAHWE od ludu swego. Niech też nie mówi trzebieniec: Otom ja drzewo uschłe. **4.** Bo tak mówi JAHWE trzebieńcom, którzy będą strzec szabbatów moich a obiorą, com ja chciał, i zachowają przymierze moje: **5.** Dam im w domu moim i w murzech moich miejsce i imię lepsze nad syny i córki. Imię wieczne dam im, które nie zaginie. **6.** A syny przychodniowe, którzy przystali do JAHWE, aby go chwalili i miłowali imię jego, żeby mu byli sługami: każdego strzegącego szabbatu, aby go nie zmazał, i trzymającego przymierze moje, **7.** przywiodę je na górę świętą moją i uweselę je w domu modlitwy mojej. Całopalenia ich i ofiary ich będą mi przyjemne na ołtarzu moim: bo dom mój domem modlitwy nazwan będzie wszem narodom. **8.** Mówi JAHWE Bóg, który zgromadza rozproszone ludu Izraela: Jeszcze zgromadzę kniemu zgromadzone jego. **9.** Wszystkie zwierzęta polne, przydźcie na pożarcie, wszytek zwierz leśny! **10.** Stróżowie jego ślepi wszyscy, nie umieli wszyscy: psi niemi czekać nie mogący, którzy widzą próżne rzeczy, śpią a sny miłują. **11.** A psi niewstydlivi, nie znali nasycenia, sami pasterze nie umieli wyrozumienia, wszytcy na swą drogę ustąpili, każdy za swym łakomstwem, od nawyższego aż do ostatniego: **12.** Pójdźcie, nabierzmy wina a napelnimy się i będzie jako dziś, tak i jutro, i daleko więcej.

Rozdział 57

1. Sprawiedliwy ginie, a nie masz, kto by uważał w sercu swoim, i mężowie miłosierni zgodzą, iż nie masz, kto by zrozumiał: bo od oblicza złości zebran jest sprawiedliwy. 2. Niechaj przydzie pokój, niech odpoczywa na łóżku swoim, który chodził w prostoci swojej. 3. A wy przystąpcie sam, synowie wróżki, nasienie cudzołożnika i wszetecznic. 4. Z kogoście się nagrawali, na kogoście gębę rozdzielali a wywieszali język? Azaście nie wy, synowie złośliwi, nasienie kłamliwe? 5. Którzy się cieszyacie z bogów pod każdym drzewem gałęzistym, ofiarując dzieci w potokach pod wyniosłymi skałami? 6. W stronach potoku dział twój, ten jest los twój, i onym lałaś mokrą ofiarę, ofiarowałaś obiatę, więc się o to gniewać nie będę? 7. Na górze wysokiej i podniosłej postawiłaś łoże twoje i tameś wstępowała ofiarować ofiary. 8. A za drzwiami i za podwojem kładłaś pamiątkę twoją, boś się podle mnie odkryła i przypuściłaś cudzołożnika: rozszerzyłaś łoże twoje i postanowiłaś z nimi przymierze, umiłowałaś pościel ich ręką otworzoną. 9. I przystroiłaś się królowi maścią, i rozmnożyłaś olejki twoje. Posyłałaś posły twe daleko i ponizonaś jest aż do piekła. 10. Mnóstwem drogi twojej spracowałaś się, nie rzekłaś: Odpocznę. Żywot ręki twej znalazłaś, dlategoś nie prosiła. 11. O cóż frasując się bałaś się: żeś skłamała a na mięś nie pomniała i nie myślałaś w sercu twoim? Iż ja milczę, a jakoby nie widział, i zapomniałaś mię? 12. Ja opowiem sprawiedliwość twoją i uczynki twoje nie pomogą tobie. 13. Gdy wołać będziesz, niech cię wybawią zebrani twoi, a wszystkie one wiatr zanieśie, pochwyci powietrze, ale kto ufa we mnie, odziedziczy ziemię i posiedzie górę świętą moją. 14. I rzekę: Czyńcie drogę, uprzątniecie drogę, ustąpcie z szczytki, znieście zawady z drogi ludu mego. 15. Bo tak mówi Wysoki i wyniosły, mieszkający w wieczności, a święte imię jego na wysokości i w świątyni mieszczący: a z skruszonym i z uniżonym duchem, aby ożywił ducha znizonych a żeby ożywił ducha skruszonych. 16. Bo nie na wieki swarzyć się będę, ani się aż do końca gniewać będę, ponieważ duch od oblicza mego wynidzie i tchnienia ja uczynię. 17. Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się i ubiłem go; skryłem od ciebie twarz moją i rozgniewałem się, i poszedł tułając się na drogę serca swego. 18. Widziałem drogi jego i uzdrowiłem go, i zasiem go przywiódł, i wróciłem pociechy jemu i płaczącym jego. 19. Stworzyłem owoc warg pokój, pokój temu, który jest daleko i który blizu, mówi JAHWE, i uzdrowiłem go. 20. Lecz niezbożnicy są jako morze zaburzone, które się uspokoić nie może i wylewają wały jego na podeptanie i na błoto. 21. Nie masz pokoju niezbożnikom! mówi JAHWE BÓG.

Rozdział 58

1. Wołaj, nie przestawaj! Jako trąba wnoś głos swój a opowiadaj ludowi memu złości ich, a domowi Jakobowemu grzechy ich. 2. Bo mię ode dnia do dnia szukają i chcą znać drogi moje jakoby naród, który sprawiedliwość czynił a sądu Boga swego nie opuścił. Pytają mię o sądziech sprawiedliwości, chcą się do Boga przybliżyć: 3. Przecześmy pościli, a nie wejrzęłaś, poniżyliśmy dusze nasze, a nie wiedziałaś? Oto w dzień postu waszego najduje się woła wasza, a wszystkie dłużniki wasze pociągacie. 4. Oto się na swary i na zwady pościcie, a bijecie pięścią niezbożnie, Nie pościecie jako aż do tego dnia, aby słyszano głos

wasz na wysokości. **5.** Izali taki jest post, którym obrał, przez dzień trapić człowiekowi duszę swoją? Izali zakrzywić jako obręcz głowę swoją, a wór i popiół pościelać? Izali to nazowiesz postem i dniem przyjemnym PANU? **6.** Izali nie to jest raczej post, którym obrał: Rozwiąż związki nieczbożności, rozwiąż brzemiona ciężące, wypuść niewolę uciśnione wolno, a wszelakie brzemień rozerwi. **7.** Ułam łąkącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego. Gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go, a nie gardź ciałem twoim. **8.** Tedy wyniknie jako zaranie światłość twoja, a zdrowie twoje rychlej wznidzie. I pójdzie przed obliczem twoim sprawiedliwość twoja, a chwała PANska zbierze cię. **9.** Tedy wzywać będziesz, a JAHWE wysłucha, zawołasz, a rzecze: Owom ja! Jeśli odejmiesz z pośrodku siebie łańcuch, a przestaniesz wyciągać palca, i mówić, co nie jest pożyteczne. **10.** Gdy wylejesz łąkącemu duszę twoją a duszę utrapioną nasycisz, wznidzie w ciemności światłość twoja, a ciemności twoje będą jako południe. **11.** I dać JAHWE odpoczynienie zawždy, i napełni jasnością duszę twoją, a kości twoje wyzwoli. I będziesz jako ogród wilgotny i jako źródło wodny, którego wody nie ustaną. **12.** I będą budowane przez cię pustki wieków, fundamenty rodu i rodu wywiedziesz i będziesz nazwan budownikiem płotów, odwracający szczyt na odpoczynienie. **13.** Jeśli odwrócisz od Szabbatu nogę twoją, od czynienia wola twoją w dzień święty mój, a nazowiesz Szabbat rozkosznym i świętym PANskim chwalebny, a uczysz ją nie czyniąc dróg twoich ani się najdzie wola twoja, żebyś miał mówić mowę, **14.** tedy się będziesz rozkoszował w JAHWE i wyniosę cię na wysokości ziemie, i nakarmię cię dziedzictwem Jakoba, ojca twego: bo usta PANskie mówiły.

Rozdział 59

1. Oto nie ukróciła się ręka PANska, aby nie mogła zbawić, ani się obciążało ucho jego, aby nie usłyszało. **2.** Lecz nieprawości wasze rozdzieliły między wami a między Bogiem waszym, a grzechy wasze zakryły oblicze jego od was, aby nie wysłuchał! **3.** Bo ręce wasze są krwią zmażane i palce wasze nieprawością; wargi wasze mówiły kłamstwo, a język wasz nieprawość świegoce. **4.** Nie masz, kto by wzywał sprawiedliwości ani kto by sądził prawdziwie, ale ufają w niczym a mówią próżności, poczęli prace a urodzili nieprawość. **5.** Jajca żmijowe przełupili a płóciem pajęczych natkali. Kto będzie jadł jajca ich, umrze, a co się wylęło, wykluje się w bazyliżka. **6.** Płótna ich nie zgodzą się na szatę ani się nakryją robotami swemi. Roboty ich roboty niepożyteczne, a sprawa nieprawości w ręku ich. **7.** Nogi ich bieżą na złe i śpieszą się, aby wylały krew niewinną. Myśli ich, myśli niepożyteczne, spustoszenie i skruszenie na szczytach ich. **8.** Drogi pokoju nie znali i nie masz sądu w krokach ich, szczyty ich pokrzywiły się im: każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju. **9.** Dlatego oddalił się sąd od nas i nie imię się nas sprawiedliwość: czekaliśmy światłości, alie oto ciemność, jasności, a we ćmie chodzili. **10.** Macaliśmy ściany jako ślepi a jako bez oczu tykaliśmy się, potykaliśmy się w południe jako we ćmie, w mroku jako umarli. **11.** Będziem wszyscy ryczeć jako niedźwiedzie a jako gołębie stękając stękać będziemy. Czekaliśmy sądu, a nie masz go, zbawienia, a oddaliło się od nas. **12.** Bo się rozmnożyły

nieprawości nasze przed tobą, a grzechy nasze odpowiedziały nam: bo złości nasze z nami są i poznaliśmy nieprawości nasze, **13.** grzeszyć i kłamać przeciw JAHWE. I odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym, żebyśmy mówili potwarz i przewrotność; poczęliśmy i mówiliśmy z serca słowa kłamstwa. **14.** I obrócił się opak sąd, a sprawiedliwość z daleka stanęła; bo się powaliła na ulicy prawda, a prawość nie mogła wnieść. **15.** I przyszła prawda w zapamiętanie, a kto odstąpił od złości, złupion jest. I widział JAHWE, a złe się zdało w oczach jego, że nie było sądu. **16.** I widział, że nie masz męża, i trwożył sobą, że nie było, kto by zabiegał. I zbawił sobie ramię swoje, a sprawiedliwość jego ta go potwierdziła. **17.** Oblókł się w sprawiedliwość jako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie jego. Oblókł się w szaty pomsty a odział się jako płaszczem żarliwości. **18.** Jako na pomstę, jako na oddanie zagniewania nieprzyjaciołom swoim i nagrodę przeciwnikom swoim: wyspom wzajem odda. **19.** I będą się bać, którzy od zachodu, imienia PAńskiego, a którzy od wschodu słońca, sławy jego, gdy przyjdzie jako rzeka gwałtowna, którą duch PANski pędzi. **20.** I przydzie Syjonowi odkupiciel, i tym, którzy się wracają od nieprawości w Jakobie, mówi JAHWE. **21.** To przymierze moje z nimi, mówi JAHWE: Duch mój, który jest na tobie, i słowa moje, którem położył w uściech twoich, nie odstąpią od ust twoich i od ust nasienia twego, i od ust nasienia nasienia twego, mówi JAHWE, odtąd i aż na wieki.

Rozdział 60

1. Wstań, oświeć się, Jeruzalem, bo przyszła światłość twoja a sława PANska weszła nad tobą! **2.** Bo oto ciemności okryją ziemię i mrok narody, ale nad tobą wznidzie JAHWE, a sława jego nad tobą widziana będzie. **3.** I będą chodzić narodowie w światłości twojej a królowie w jasności weszcia twójego. **4.** Podnieś wokoło oczy twoje a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie. Synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną. **5.** Tedy oglądasz i opływać będziesz, zadziwi się i rozszerzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc poganów przyjdzie do ciebie. **6.** Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądowie prędcy Madian i Efa. Wszyscy z Saby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc a chwałę JAHWE opowiadając. **7.** Wszytek dobytek Cedar zgromadzi się ktobie, barani Nabajot służyć będą tobie. Będą ofiarowani na ubłagalnym ołtarzu moim a dom majestatu mego wsławię. **8.** Którzyż to są, co jako obłoki latają a jako gołębie do okien swoich? **9.** Bo mnie wyspy czekają i okręty morskie na początku, abych przyprowadził syny twe z daleka, srebro ich i złoto ich z nimi imieniowi JAHWE Boga twego i świętemu Izraelowemu, bo cię wsławił. **10.** I pobudują synowie obcych mury twoje, a królowie ich służyć będą tobie. Bo w rozniewaniu moim ubiłem cię, a w pojednaniu moim smiłowałem się nad tobą. **11.** I będą otworzone bramy twoje ustawicznie. We dnie i w nocy nie będą zamknięte, aby noszono do ciebie moc narodów i króle ich aby przywiedziono. **12.** Bo naród i królestwo, które by tobie nie służyło, zginie, a narodowie pustoszeniem spustoszeni będą. **13.** Sława Libanu do ciebie przydzie, jodła i bukszpan, i sosna społem, na ozdobienie miejsca świątobliwości mojej a miejsce nóg moich uwielbię. **14.** I przydą do ciebie kłaniając się synowie tych,

którzy cię trapiłi, i będą się kłaniać stopom nóg twoich wszyscy, którzyć uwłóczyli, i nazową cię Miastem PANskim, Syjonem świętego Izraelskiego. **15.** Za to, coś opuszczona i w nienawiści była, a nie było, kto by przez cię chodził, wystawię cię na pychę wieków i na wesele od pokolenia do pokolenia. **16.** I będziesz ssąć mleko narodów a piersiami królewskimi karmiona będziesz i poznasz, żem ja JAHWE, zbawiający ciebie, i odkupiciel twój, mocarz Jakobów. **17.** Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drzewa, miedzi, a miasto kamieni, żelaza. I położę nawiedzenie twoje pokój, a przełożone twoje sprawiedliwość. **18.** Nie usłyszą więcej nieprawości w ziemi twojej, spustoszenia i plądrowania w granicach twoich, a zbawienie osiedzie mury twoje, a twoje bramy chwalenie. **19.** Nie będzie u ciebie więcej słońce światłością we dnie ani jasność księżyca oświeci cię, ale będzie tobie JAHWE światłością wieczną i Bóg twój na chwałę twoją. **20.** Nie zajdzie więcej słońce twoje i nie umniejszy się księżyc twój: bo JAHWE będzie tobie światłością wieczną, i dokonają się dni smutku twego. **21.** A lud twój wszyscy sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię: płód szczepienia mego, uczynek rąk moich ku wślawieniu. **22.** Namniejszy rozmnoży się w tysiąc, a malutki w naród namocniejszy. Ja JAHWE czasu swego prędko to uczynię.

Rozdział 61

1. Duch PANSKI na mnie, przeto że mię JAHWE pomazał. Posłał mię, abych oznajmił cichym, abych leczył skruszone sercem i opowiedział więźniom wyzwolenie a zamknionym otwarcie; **2.** abych opowiadał rok ubłagalny JAHWE i dzień pomsty Boga naszego; abych cieszył wszystkie płaczące, **3.** abych położył płaczącym Syjon i dał im wieniec miasto popiołu, olejek wesela miasto żałoby, płaszcz chwały miasto ducha żałości. I będą nazwani w niej mocarze sprawiedliwości, szczepieniem PANskim dla wślawienia. **4.** I zbudują pustki od wieku i obalenia dawne wywiodą, i naprawią miasta puste, rozwalone od narodu do narodu. **5.** I stać będą cudzy a paść bydło wasze, a synowie obcych będą oraczmi i winiarzmi waszymi. **6.** Lecz wy kapłany PANskimi nazwani będziecie, słudzy Boga naszego, mówić wam będą. Moc narodów jeść będziecie i w sławie ich pysznić się będziecie. **7.** Miasto zawstydzienia waszego dwojakiego i zapłonienia, będą chwalić dział ich: przeto w ziemi swej posiedzą tyle dwoje, wesele wieczne mieć będą. **8.** Bo ja, JAHWE, który miłuję sąd, a mam w nienawiści łupiestwo w całopaleniu, a dam dzieło ich w prawdzie i przymierze wieczne im postanowię. **9.** I poznają w narodziech nasienie ich i potomstwo ich w pośrodku ludzi. Wszyscy, którzy je ujrzą, poznają je, że ci są nasieniem, któremu JAHWE błogosławił. **10.** Weseląc się będę się weselił w JAHWE i rozraduje się dusza moja w Bogu moim, iż mię oblókł w szaty zbawienia i ubiorem sprawiedliwości odział mię jako oblubieńca ozdobionego koroną i jako oblubienicę ubraną klejnotami jej. **11.** Bo jako ziemia daje urodzaj swój, a jako ogród rodzi nasienie swe, tak Pan Bóg zrodzi sprawiedliwość i chwałę przede wszemi narodami.

Rozdział 62

1. Dla Syjonu nie zamilczę a dla Jeruzalem nie uspokoję się, aż wynidzie jako jasność sprawiedliwy jego, a zbawiciel jego jako kaganiec zapali się. **2.** I ujrzą narodowie sprawiedliwego twego i wszyscy królowie zacnego twego, i nazową cię imieniem nowym, które usta PANskie mianować będą. **3.** I będziesz koroną chwały w ręce PANskiej i koroną królestwa w ręce Boga twego. **4.** Nie będą cię więcej zwać opuszczoną i ziemia twoja nie będzie więcej zwana spustoszona, ale cię będą zwać: Wola moja w niej, a ziemia twoja osadzoną, bo się JAHWE upodobało w tobie, a w ziemi twojej mieszkać będą. **5.** Bo będzie mieszkał młodzieniec z panną i mieszkać będą w tobie synowie twoi. A będzie się weselił oblubieniec z oblubienicą i będzie się weselił z tobą Bóg twój. **6.** Na murzech twoich, Jeruzalem, postawiłem stróża, cały dzień i całą noc na wieki nie umilkną. Którzy wspominać JAHWE, nie milczcie, **7.** a nie dawajcie mu milczenia, aż umocni i aż postawi Jeruzalem chwałą na ziemi. **8.** Przysiągł JAHWE na prawicę swoją i na ramię mocy swej: Jeśli dam pszenicę twoją więcej na pokarm nieprzyjaciołom twoim, jeśli będą pić synowie obcy wino twoje, na któreś pracowało! **9.** Bo którzy je zbierają, jeść je będą i chwalić PANa; i którzy je znoszą, pić będą w sieniach świętych moich! **10.** Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, zgotujcie drogę ludowi! Równajcie drogę, zbierajcie kamienie, a podnieście chorągiew na narody! **11.** Oto JAHWE dał słyszeć na kończynach ziemi: Mówcie córce Syjon: Oto zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim. **12.** I nazową je ludem świętym, odkupionymi od Pana. A ciebie nazową szukanym miastem, a nie opuszczonym.

Rozdział 63

1. Któż to jest, który idzie z Edom, w farbowanych szaciech z Bosry? Ten piękny w szacie swojej, idący w mnóstwie mocy swojej? Ja, który mówię sprawiedliwość a jestem obrońcą na zbawienie. **2.** Czemuż tedy czerwone jest odzienie twoje a szaty twoje jako tłoczących w prasie? **3.** Samem tłoczyłem prasę, a z narodów nie masz męża ze mną. Tłoczyłem je w zapalczywości mojej i podeptałem je w gniewie moim, i przyskała krew ich na szaty moje, i spluskałem wszystkie odzienia moje. **4.** Bo dzień pomsty w sercu moim, rok odkupienia mego przyszedł. **5.** Oglądałem się, a nie było pomocnika, szukałem, a nie było, kto by ratował, i zbawiło mi ramię moje, a rozgniewanie moje, to mię wspomogło. **6.** I podeptałem narody w zapalczywości mojej, i upoiłem je w rozgniewaniu moim, i zrzuciłem moc ich na ziemię. **7.** Miłosierdzia PANskie wspominać będę, chwałę PANską za wszystko, co nam JAHWE oddał, i za mnóstwo dobra domowi Izraelowemu, które im dał według łaskowości swej a według wielkości miłosierdzia swego. **8.** I rzekł: Wszakże jednak lud to mój, synowie nie przący się: i zstał się im zbawicielem. **9.** W każdym ucisku ich nie był uciśniony i Anioł oblicza jego zbawił je. W miłości swej i w łaskowości swej on je odkupił i nosił je, i podwyższył je po wszystkie dni wieku. **10.** Ale oni ku gniewu pobudzili i utrapili ducha świętego jego, i obrócił się im w nieprzyjaciela, i sam je zwojował. **11.** I wspominał na dni wieku Mojżeszowego i ludu swego: Gdzie jest, który je wywiódł z morza z pasterzmi trzody swojej? Gdzie jest, który położył w pośrodku jego ducha świętego swego? **12.** który

wywiódł za prawicę Mojżesza ramieniem majestatu swego, który przeciął wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? **13.** który je wywiódł przez głębokości jako konia w puszczy nieszwankującego, **14.** jako bydlę na polu stępujące? Duch PANski był przewodnikiem jego. Takeś przywiódł lud twój, abyś sobie uczynił imię sławne. **15.** Pojrzrzy z nieba a obacz z mieszkania twego świętego i chwały twojej: gdzie jest żarliwość twoja i moc twoja, mnóstwo wnętrzości twoich i litości twoich? Zahamowały się ode mnie! **16.** Boś ty ociec nasz, a Abraham o nas nie wiedział i Izrael nie znał nas. Tyś, JAHWE, ociec nasz, odkupiciel nasz od wieku imię twoje! **17.** Czemuś nam, JAHWE, dopuścił błędzić z dróg twoich, zatwardziłeś serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróć się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego. **18.** Jako nic posiedli lud twój święty, nieprzyjaciele naszy podeptali świątnię twoję. **19.** Zstaliśmy się jako na początku, gdyś nie panował nad nami ani wzywano imienia twego nad nami.

Rozdział 64

1. Obyś rozdarł niebios a i zstąpił! Od oblicza twego góry by spłynęły. **2.** Jako wypalenie ognia uschłyby, wody by gorzały ogniem, aby znajome było imię twoje nieprzyjaciołom twoim, od oblicza twego trwożyłyby się narody, **3.** gdy uczynisz dziwy, nie wytrwamy. Stąpiłeś, a od oblicza twego góry spłynęły. **4.** Od wieku nie słychali ani do uszu ich doszło, oko nie widziało, Boże, bez ciebie, coś nagotował oczekawającym ciebie. **5.** Zabieżałeś weselącemu się a czyniącemu sprawiedliwość, na drogach twoich będą cię wspominać. Otoś się ty rozgniewał i zgrzeszyliśmy, w nicheśmy zawsze trwali, a będziemy zbawieni? **6.** I staliśmy się jako nieczysty wszyscy my, a jako szmat miesięcznej niewiasty wszystkie sprawiedliwości nasze i opadaliśmy wszyscy jako liście, a nieprawości nasze jako wiatr zniosły nas. **7.** Nie masz, kto by wzywał imienia twego, kto by powstał i trzymał ciebie. Zakryłeś twarz twoją od nas i roztrąciłeś nas w ręce nieprawości naszej. **8.** A teraz, JAHWE, tyś jest ociec nasz, a myśmy błoto. I tyś twórca nasz, a dzieło rąk twoich wszyscy my. **9.** Nie gniewaj się, JAHWE, barzo, a nie pomni więcej nieprawości naszej. Oto wejrzrzy, myśmy wszyscy twój lud. **10.** Miasto świętego twego zstało się puste, Syjon pustynią został, Jeruzalem opuściło. **11.** Dom poświęcenia naszego i chwały naszej, gdzie cię chwalili ojcowie naszy, zstał się pogorzelskiem ognia i wszystkie kochania nasze obróciły się w rozwaliny. **12.** Izali nad tym zahamujesz się, JAHWE, zamilczysz i utrapisz nas barzo?

Rozdział 65

1. Szukali mię, którzy się pierwiej nie pytali, naleźli, którzy mię nie szukali, rzekłem: Owom ja! owom ja! do narodu, który nie wzywał imienia mego. **2.** Rozciągałem ręce moje przez wszytek dzień do ludu niewiernego, który chodzi drogą niedobłą za myślami swemi. **3.** Lud, który mię ku gniewu przywodzi, przed obliczem moim zawždy, którzy ofiary czynią w ogrodziech i ofiarują na ceglach, **4.** którzy mieszkają w grobiech a w zborach bałwańskich sypiają, którzy jedzą świnie mięso, a polewka obrzydła w naczyniach ich, **5.** którzy mówią; Odstąp ode mnie, nie przystępuj do mnie, boś nieczysty jest! Ci będą dymem w zapalczywości mojej, ogniem gorającym przez cały dzień. **6.** Oto napisano jest przede mną: nie

zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich **7.** nieprawości wasze i nieprawości ojców waszych społem, mówi JAHWE, którzy ofiarowali na górach i na pagórkach urągali mi: i odmierzę sprawę ich pierwszą do łona ich. **8.** To mówi JAHWE: Jako gdyby naleziono ziarno w gronie wina i rzeczono by: Nie psuj go, bo błogosławieństwo jest: tak uczynię dla sług moich, że nie zatracę wszystkiego. **9.** I wywiodę z Jakoba nasienie a z Judy dzierżawcę gór moich, i odziedziczą ją wybrani moi, a słudzy moi będą tam mieszkać. **10.** I będą pola chlewami trzód, a dolina Achor legowiskiem bydła ludowi memu, którzy mię szukali. **11.** A wy, którzyście opuścili JAHWE, którzyście zapomnieli góry świętej mojej, którzy stawiacie stół Fortunie i ofiarujecie na nim: **12.** policzę was mieczem, a wszyscy w porażce upadniecie. Przeto, iżem wołał, a nie odpowiedzieliście, mówiłem, a nie słuchaliście i czyniliście złość w oczu moich, a czegom ja nie chciał, obraliście. **13.** Przeto to mówi JAHWE Bóg: Oto słudzy moi jeść będą, a wy łaknąć będziecie; oto słudzy moi pić będą, a wy upagniecie; **14.** oto słudzy moi weselić się będą, a wy się zawstydzicie; oto słudzy moi wykrzykać będą od radości serdecznej, a wy będziecie wołać od boleści serca i od skruszenia ducha wyć będziecie. **15.** I zostawicie imię swe na przysięgę wybranym moim, i zabije cię JAHWE Bóg, a sługi swe nazowie inszym imieniem. **16.** W którym kto błogosławiony jest na ziemi, będzie błogosławion w Bogu Amen; a kto przysięga na ziemi, będzie przysięgał w Bogu Amen: iż zapomniane są pierwsze uciski i że zakryte są od oczu moich. **17.** Bo oto ja tworzę niebiosy nowe i ziemię nową, a nie będą w pamięci rzeczy pierwsze ani przydą na myśl. **18.** Ale się będziecie weselić i radować aż na wieki z tego, co ja tworzę. Bo oto ja tworzę Jeruzalem radością, a lud jego weselem. **19.** I radować się będę w Jeruzalem, i weselić się będę w ludu moim ani słyhać będzie w nim więcej głosu płaczu i głosu wołania. **20.** Nie będzie tam więcej niemówiątka dniów i starca, który by nie wypełnił dni swoich: bo dziecię stoletne umrze, a grzesznik stoletny przeklęty będzie. **21.** I pobudują domy, i będą mieszkać, i nasadzą winnice a będą jeść owoce ich. **22.** Nie będą budować, a inszy będzie mieszkał, nie będą sadzić, a inszy będzie jadł; bo jako dni drzewa będą dni ludu mego, a uczynki rąk ich starzeją się. **23.** Wybrani moi nie będą robić próżno ani będą rodzić w zatrwożeniu, bo nasienie błogosławionych PANskich są i wnukowie ich z nimi. **24.** I będzie pierwszej niż zawołają, ja wysłucham, jeszcze oni mówić będą, a ja usłyszę. **25.** Wilk i baranek będą się paść społem, lew i wół będą jeść plewy i wężowi proch chlebem jego. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze świętej mojej, mówi JAHWE.

Rozdział 66

1. To mówi JAHWE: Niebo stolicą moją, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Co to za dom, który mi zbudujecie, a co to za miejsce odpoczywania mego? **2.** Wszystko to ręka moja uczyniła i wszystko to zostało się, mówi JAHWE. Ale na kogóż wejrzeć? Jedno na ubożuchnego i na skruszonego duchem a drżącego na słowa moje. **3.** Kto ofiaruje wołu, jako kto by zabił człowieka; kto zabija bydłę, jakoby psu mózg wyjął; kto ofiaruje obiatę, jakoby krew świnią ofiarował; kto wspomina kadzidło, jakoby też bałwanowi

błogosławił. To wszystko obrali na drogach swoich, a w brzydlivościach swych kochała się dusza ich.

4. Przetoż i ja obiorę nagrawania ich, a czego się bali, to przywiodę na nie: ponieważ wołałem, a nie był, kto by odpowiedział, mówiłem, a nie słuchali i czynili złość w oczu moich, a czegom nie chciałem, obierali.

5. Słuchajcie słowa PANSKIEGO, którzy drżycie na słowo jego! Mówili bracia waszy nienawidzący was i wyganiający dla imienia mego: Niech będzie Pan wstawion a ujrzemy w weselu waszym; ale się ci zawstydzą.

6. Głos ludu z miasta, głos z kościoła, głos JAHWE oddawającego zapłatę nieprzyjaciółom swym.

7. Pierwej niżli rodziła, porodziła; pierwej niżli przyszedł czas porodzenia jej, urodziła mężczyznę.

8. Któż kiedy słyszał taką rzecz a kto widział temu podobną? Izali rodzić będzie ziemia za jeden dzień abo się spłodzi naród za razem, iż rodziła i porodziła Syjon syny swoje?

9. Izali ja, który czynię, że inszy rodzą, rodzić nie będę? mówi JAHWE. Izali ja, który innym daję rodzenie, nieplodnym będę? mówi JAHWE Bóg twój.

10. Weselcie się z Jeruzalem a radujcie się w nim wszyscy, którzy je miłujecie. Weselcie się z nim weselem wszyscy, którzy się smęcicie dla niego.

11. Abyście ssali i nasycili się piersiami pociechy jego, abyście doili i rozkoszami opływali ze wszelakiej chwały jej.

12. Bo to mówi JAHWE: Oto ja obrócę na nie jako rzekę pokoju a jako strumień zalewający chwałę narodów, którą ssać będziecie. Przy piersiach was poniosą a na kolanach będą się z wami pieścić.

13. Jako gdy kogo matka pieści, tak was cieszyć będę, a w Jeruzalem ucieszeni będziecie.

14. Ujrzycie i rozweseli się serce wasze, a kości wasze jako trawa zakwitną i poznana będzie ręka PANska sługam jego, i rozgniewa się na nieprzyjacioły swoje.

15. Bo oto JAHWE w ogniu przydzie, a jako wichur poczwórne jego. Oddawać w zagniewaniu zapalczywość swoją a łajanie swe w płomieniu ognia.

16. Bo ogniem JAHWE rozsądzać będzie a mieczem swym wszelkie ciało i namnoży się pobitych od JAHWE.

17. Którzy się poświęcali i za czyste się mieli, w ogrodach, za drzwiami wewnątrz, którzy jedli świnie mięso i obrzydłości, i mysz, spolem zniszczeni będą, mówi JAHWE.

18. A ja uczynki ich i myśli ich, idę, abych zebrał ze wszystkimi narody i językami, i przydą a oglądają chwałę moją.

19. I włożę na nie znamię, i pošlę z tych, którzy zachowani będą, do narodów na morze, do Afryki i do Lidyjczyków ciągnących strzały; do Włoch i do Grecyji, do wysep daleko, do tych, którzy nie słyszeli o mnie i nie widzieli chwały mojej, i opowiedzą chwałę moją poganom.

20. I przywiodą wszystkę bracią waszą ze wszech narodów w dary JAHWE, na koniach i na poczwórnych, i na lektykach, i na mulech, i na karach na górę świętą moją Jeruzalem, mówi Pan: jako gdyby przynieśli synowie Izraelowi dar w naczyniu czystym do domu PANSkiego.

21. I nabiorę z nich kapłanów i lewitów, mówi JAHWE.

22. Bo jako niebiosy nowe i ziemia nowa, które ja czynię, że stoją przede mną, mówi JAHWE, tak będzie stać nasienie wasze i imię wasze.

23. I będzie miesiąc z miesiąca i szabbat z szabbatu: przyjdzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed obliczem moim, mówi JAHWE.

24. I wynidą a ujrzą trupy mężów, którzy wystąpili przeciwko mnie: robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zgaśnie i będą aż do sytości widzenia wszemu ciału.